

Jarynusz Knatowski  
Rok 1929.

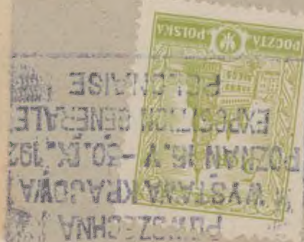




CONY



ücl  
-henth



17 zno cekol  
6.11.62 zagon



Dziaryusz Krakowski  
1929.

ADWOKAT

Dr. KLEMENS BAKOWSKI

Syndyk s. l. i. a Krakowa

KRAKÓW, ul. Św. Jana 12,

Do krakowskiej Odwiesi polskiej  
znowu zimna. W nocy z 2/ na 3/  
zadymka wybuchła a i do południa  
3/7 przy -3° - 4° R. B. 747.

4/7 piątek, T-30 R B. 751.

+ 3/1, zmarł młody artysta  
malarz Antoni Kozłowski  
Józef, 8 lat, R. i. s.

5/1, sobota wiec zapęży mroźno  
o nocy T-40 R. B. 752.

6/1, niedziela 3 krali T-5° R B. 757

Wypadek o 12. na 10. mroźno  
na wolne powietrze po noc przymrozy po  
chorobie - wyjeżdż i s. parure i s. s. s.

+ 3/1, zmarł młody malarz  
Krzysztof, i s. s. s.

7/1, poniedziałek przymrozy T-10° R. B. 759.

- 8/1, wtorek pogoda, raki i z cyrka  
zimno  $T-11^{\circ}R$ . B. 764.
- 9/1, środa pogoda  $T-9^{\circ}R$ . B. 770.
- 10/1, Czwartek pogoda  $T-14^{\circ}R$ . B. 767.  
Lestem nieco zdrowszy - wydłużę kóło  
potłubnia za interesami, wreszcie nie,  
dług w domu jak w aneksie.
- 11/1, piątek pogoda  $T-12^{\circ}R$  B. 762
- 12/1, sobota ciemno  $T-7^{\circ}R$  B. 755  
wiatr dobiegnie.
- 13/1, niedziela postawiam  $T-1$  B. 748
- 14/1, poniedziałek. pogoda wiatr  $T-3$  B. 743
- 15/1, wtorek pogodnie  $T-7^{\circ}R$  B. 743. —  
Runa wół pędzi na ul do facia  
pocz. cały dzień nie było wody, w domu
- 16/1, środa pogoda  $T+0$ : B. 730.
- 17/1, Czwartek dość pogodnie, w mrozie  
spadł śnieg  $T-9^{\circ}R$ . B. 740.
- 18/1, piątek śnieg  $T-7^{\circ}R$  B. 744.
- 19/1, sobota śnieg  $T-3^{\circ}R$  B. 745.



27. nadržak - enzy - stavec urtikar<sup>3</sup>  
is puberac T-20 R. B. 786.-

21/1, piamet puzota 5 40 R 13 760.  
m'aradom - 80

22/1, wloch wyprawia z 1-80 R A. 758.  
1-100 R B. 753.

23/1, under " " " " T 100 R. B. 753.

24/1 Overstet " " T-5.0 R.B. 748

25/1 práche jazyka T-110R 03. 7/88

25/11 Porphyrio pygmaeus pygmaeus  
wzrostaj o 9 guł i gęsta cięta  
na pąt guł i gęsta — a na pędzlu  
ciężki pędzlu, rura wodoc. Wic,  
czerwca — 14° R!

De 1, sabota pagoda 5-7<sup>or</sup> R. 744.

271 nouvelle river T-4° R S 740

28<sup>th</sup> joined inner line T. Y. R. B. 747.  
Sappers and Engineers.

Depressio pmt 1/2 pmt duxit  
capitulum strig. Aquarum 23.2  
za zuzmecié vaneza z dachm

— Znowu zdajemy kogoś nowego  
długo raz jeszcze!

+  $\frac{27}{12}$  czerst Floyan Popiel  
czerst. niedra wzdry i' niedra mwejski.

$\frac{29}{11}$  wlozele wypogoda cis T-3°R. B. 759.

$\frac{30}{11}$  niedra zachmurzone T-3°R. B. 759.

$\frac{31}{11}$  Czwartek pogoda T-10°R. B. 760. Thier

Linna twarda bez zardziej ulgi.  
+  $\frac{30}{12}$  znowy Rudolf Telerseim  
o wstaciuł falkyński naryntritol.

1. luty, szogi, pogoda ale  
- 20°R. B. 762. !

2 luty silecia Mr Gronowicz  
Mriz cis szogij. Remo lyto - 28°R  
o gwz 10 koto - 20°R - B. 761. -

3 luty mroza T-15°R B 758

o  $\frac{4}{2}$  dni stonice cety szogin, niebo  
lunowe - a mroz dokucza.

$\frac{4}{2}$  ponied stonice

T-14°R B 753.  
wiewrona - 4°R.



5/2 wtorek pogoda stała

$T = 9^{\circ} R$  B. 750

Cp snoga, zachmurzenie

1/2  $T = 10^{\circ} R$ , wiatr zimny

B. 751. —

7/2 czwartek pogoda, zimna zis  
srogi jak latwie —  $T = 19^{\circ} R$

B. 760.

Początek mgły brzoś  
paliwa, w miastach zimno.

5/2 piątek — pogodnie

$T = 10^{\circ} R$  B. 755.

Z Rygiu nadchodzi obfity śnieg  
wiadomości — ze miast Wadyka.  
nem a Kwiryniów brzoś pito  
protoniście

9/2 sobota stała

Rano —  $19^{\circ} R$  połun —  $15^{\circ} R$

B. 760.

10 1/2 ~~miejsc~~ stwierce

Tharum xima rano co

- 25° R ! a goz 11 1/2 w stowca

- 15° R ! Bar 753. - i jeinca

meteorologi zapowiadają wietrzy  
mrok.

Niechą Hlubokiej rureczny  
i płaćwa orar dła łodzi nowel  
zanowuch, bo wodanżgi to  
i wdrze zanowuch lub ruty po  
płakaty, onggiel tundra, a co  
robić biedalsi to fur tundra  
pójac. Zanowuch dła kumet  
wałmularzy, ale to zapowiad, nims  
co zroli mrozy mroze notanż.

11 1/2 pumier stowce sorce

jachnowo jak ironia ngdy lwr,  
krę mroś - 27° R mroś ! B. 753.

W sobotę 9 1/2 podpianu m Moskwa



pałec palującego wewnątrz rżni  
Rozgi, Pałec Rumunki Lotwy  
i Estonii, a Gintandys ma  
niekiedy podnosić.

Oilek Mwałke dotymali  
dobowarani, to byłoby to nie  
stphanem wzmocnieniem  
pleców Pałci przez Niemców.

12/2 wstach pogoda T-19° R. B. 749.

D. 11/2 podpisano układ paprecz-  
warki - pylekdo unisaturore  
jaństwo. Citta Vaticano.

13/2 sioda, chwila mi drabiny wrog  
koto polubiuu mtape,

T-18° R potem -14° R. B. 745

Paprecz.

Popoł znowu sioz -  
nowa Senna.

14/2. crwartek pogodnie T-10° R B  
439.



15/2 prótek - T-9° R. B. 744.  
+ zewnątrz w Kr. Tadeusza  
Lwisłowski, rzeźb. przez Ręptę  
dyrektora Galeryi Artysty.

16/2 saluta przez T-5° R. B. 743.  
+ Zewnątrz Józef Polaktyński  
architekt - i Jan Limber  
kupiec (spółnik Porębskiego).

17/2 mydrcla T-8° R. B. 748. -

18/2 parowóz stowce - ale  
T-8° R. B. 754.

Miasto - wyczerpan - 10° R.

19/2 włoch Zuzanna pagoda

2 stowce ale T-11° R. B. 756.

20/2 spoda pagoda - znana mrok  
się zmniejsza T-18° R. B. 754

Wreszcie widać w materijach  
Kolejowych, stodołach etc.



## Zwierzyniec w lesie wolskim.

Jak wiadomo w lecie ubiegłego roku przyrodniczy krakowscy zgrupowani w tutejszym oddziale Towarzystwa im. Kopernika zainteresowali się żywo zaczątkiem zwierzynca, znajdującym się w postaci przeszło stu okazów fauny krajowej w pięknym parku miejskim „Las Wolski” — niezapomnianej fundacji Kasy Oszczędności m. Krakowa. Na posiedzeniu dyskusyjnym w sprawie zwierzynca w Lesie Wolskim, dobyte w dniu 26 czerwca u. r. świat przyrodniczy Krakowa wypowiedział się jednogłośnie za użytecznością tego rodzaju placówki w naszym mieście ze względu na jej znaczenie pedagogiczne i naukowe, oraz postanowił współpracować w rozbudowie istniejącego prowizorium, zapoczątkowanego przez zastępowanego kierownika Parku i gorącego miłośnika przyrody inż. Wincentego Wobra.

Wyłoniona z Tow. im. Kopernika specjalna komisja dla spraw zwierzynca nawiązała pertraktacje z miastem celem uzyskania potrzebnego terenu i zapewnienia stałej na ten cel dotacji.

Pertraktacje te a zarazem sprawa oparcia zwierzynca na realnym gruncie przez utworzenie osobnego Towarzystwa miłośników zwierzynca, dobiegają końca i znajdują niewątpliwie dzięki zrozumieniu i życzliwemu poparciu p. prezydenta miasta — pełne urzeczywistnienie, czego w interesie ogółu jak i uczącej się młodzieży gorąco pragnąć należy. Brak racjonalnie i nowocześnie urządzonych zwierzynców w Polsce (ogród zoologiczny w Poznaniu jest pod względem urządzeń o 50 lat przestarzały) sprawia, że wielu niedocenia użyteczności tego rodzaju instytucji, identyfikując ją z nieestetyczną i... nie pachnącą menażeryą.

Tymczasem stwierdzić należy, że instytucja ogrodu zoologicznego, przeszedłszy dostatecznie długą ewolucję (pierwsze zwierzynce naukowe powstały z początkiem zeszłego stulecia) w najnowszych, współczesnych „Zoo” przedsta-

21/2 Czwartek  
pogoda  
T = 10° R.  
B. 765. —

22/2 piątek  
pogoda  
rano wrao  
— 15° R — potem  
— 6° R. B. 755.  
potem cieplej

23/2 sobota  
pogoda  
T = 4° R. B.  
744.

24/2 niedziela  
pogoda  
T = 2° R. B. 742.

*raportu dnia 24/2*



wia się stanowczo dodatnio dla oka, dla poczu-  
cia humanitarnego zupełnie zadawalniająco  
a zarazem chlubnie spełnia swe wdzięczne za-  
danie zbliżenia człowieka do przyrody, dając  
mu możliwość godziwej rozrywki, ucząc go i za-  
poznając ze światem najmniej dla mieszkańca  
miast dostępnym a bodaj najciekawszym z ca-  
łej przyrody — ze światem zwierząt.

Obecność w komisji zwierzynkowej fachow-  
ców przyrodników, którym instytucja ogrodu  
zoologicznego, teoretycznie i praktycznie nie  
jest obcą, daje rękojmię że, jakkolwiek w  
skromnych ramach, uzyska Kraków wreszcie  
zwierzyniec wzorowy, ważną placówkę nauko-  
wą oraz nowy obiekt o wypróbowanej sile  
atrakcji.

Miarą zainteresowania, jakim cieszy się  
idea zwierzynca w Krakowie wśród ogółu mo-  
że być fakt, że pośród przeszło stu okazów, za-  
mieszkujących ob. nie w Lesie Wolskim proste

25/2 południe  
sunny polatuje  
nowa sowna  
J- 3: R. B. 742.

26/2 Wtorek  
zachmurzone z  
miejscami - J- 70  
B 743.

lecz celowe i szanionizowane z odcieniem  
wojny i schrony — nabyło zaledwie kilka  
zwierząt, przeszło dziesięćdziesiąt zaś pocho-  
dzi z darów osób prywatnych-miłośników przy-  
rody.

Obecny zwierzyska krakowskiego zwierzyn-  
ca, zgodnie z powyższym planem reprezentuje  
wyłącznie faunę krajową i zawiera między in-  
nemi: jelenie, sarny, dziki, lisy, borsuki,  
kuny, świstaki, puchacz, orły, jaszczurki, my-  
szołowy, dzikie gęsi, czarne bociany (zardkie  
i ustawowo chronione), pawie, bażanty etc.

W ostatnich dniach przybyły do Lasu Wol-  
skiego 3 wilki litewskie jako dar hr. Zdzisława  
Tarnowskiego — oraz dzik-saniec, towarzyszą-  
szołowej do niedawna sarny, schwyłany i o-  
bitowany przez hr. Marię Tarnowską.

Dary te, jak i poprzednie dla wielu miłośni-  
ków przyrody będą zapewne przykładem go-  
dny nabywania. Niemądlwie do wiosny  
b. p. to jest do chwili publicznego otwarcia  
zwierzynca lista darów jak w okazach jak i w  
inwenturze matrycy powiększy się znacznie,  
a zwierzyska nosi do pięknego kompletni-  
fanny podziwy.

Zarząd Parku, który ponosi dotąd wyłączenie  
kosztu i trudy utrzymywania istniejącego zaczął-  
ku zwierzynca liczy na pomoc szlachetnych je-  
dnosćek rozumnijących wartość wysiłków oko-  
ło stworzenia i utrwalenia tej pozytywnej pla-  
cówki.

Na pomoc tę liczą przyrodniccy krakowscy,  
w służeniu przekonaniu, że dzieło zwierzynca  
winno być w znacznej mierze dziełem wysiłku  
zbiorowego.

Miejmy nadzieję, że niedoznaję zawodu!



27/2 croda - zachmurzone  
wiatr T. -  $8^{\circ}$  R. B. 746.  
Surog cypru na nuro!

28/2 crwartek pogoda - zimna  
mroź i podwiat: wroś  
nauś luto -  $15^{\circ}$ , koto gnd ?  
-  $11^{\circ}$  R, potem -  $7^{\circ}$  B. 752.

marca - pogoda T. -  $13^{\circ}$  R. B. 763.

2/3 sabota, pogoda stanecna.  
nauś o gor C -  $23^{\circ}$  R, potem  
-  $18^{\circ}$  R. - ! B 765. Struarcie  
częsta zima.

3/3. wieduela - zauylene  
nauś -  $15^{\circ}$  R potem -  $3^{\circ}$  R B. 752.

4/3. puureb. surag pata  
T.  $40^{\circ}$  R B 742.

5/3. wtorek zachmurzone  
T. -  $1^{\circ}$  R. B. 743

6/3 Irada - sniez pada  
T - 30° R. - B. 740

7/3 owastek - ranio zawisnucha  
siercniu potem stajnie  
T + 00° R B. 743,

8/3 pratek - poelunus potem  
pragoda

Rano - 7° R potem + 2° B. 752  
Adwoli

Zmarł Dr Wilhelm Schmitt  
adwokat <sup>(nad rannym tyf)</sup>

9/3 Lohata deszcz T + 2° R B. 743.  
Chłapa - adaje się proteom  
wiasenny.

Relezy się przygotowania ratum.  
konie na wyprawę powodzi.  
+ Zmarł Maryśdan Marek  
emiar. radca wepowodetwa

10/3 mielnia pragoda  
T. rano: - 8° R. potem - 4°  
B. 750.



Prereseem Alardeanu Unrejt  
mybrano & Roruera Kosta.  
nclurego (San Roruadrolu  
pupudis pureses zochitais bez  
puzuryng zidnej, tyllio nerwo,  
wiec.)

11/3 pauur puzoda

T - 3° R potam + 2 - B 749.

12/3 wlorel wfaurata puzoda

T - 3° R potam + 6° R. B. 754.

13/3 inoda juchunconu

T + 3° R B. 750.

14/3 cruntel mylisto

T + 2° R. B. 752.

15/3 pratel tracy deuro

tracy unog, chlapa

T + 2° R B. 747.

## Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

### Dyskusja teatralna.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone Działowi III „przedsiębiorstwa komunalne“, a przede wszystkim „deficytowi teatru im. J. Słowackiego“, ścignęło do sali obrad bardzo wielu radców, zaś galerje i loże wypełniły się liczną publicznością ze sfer inteligencji krakowskiej. Przybyło wielu artystów, dziennikarzy i recenzentów teatralnych. W atmosferze pewnego podniecenia wśród audytorjum rozpoczął swe przemówienie redaktor Haecker.

R. m. redaktor Haecker przeprowadza analizę deficytu teatru miejskiego im. Słowackiego i aby wyjaśnić, skąd ten deficyt się bierze szczegółowo rozpatruje gospodarkę teatralną. Jest to gospodarka zupełnie bezplanowa i dlatego marnotrawna.

Zespół liczy 47 osób, a liczbę tę motywuje się potrzebą wystawiania wielkich widowisk. Ale rzeczywistość jest taka, że mnóstwo osób zupełnie nie gra. Artystka, biorąca 1.100 zł. gaży miesięcznej i osobne honoracje za reżyserję, nie grała nic od marca do lutego, a więc jeżeli się zliczy jej gażę za 11 miesięcy i podzieli na 14 występów w lutym, to okaże się, że każdy jej występ kosztował 800 zł. Druga artystka, biorąca również po 1100 zł. gaży, obsadzana jest tak rzadko, że każdy jej występ wypada po 500 zł. Trzeciej artystce, biorącej po 1000 zł. miesięcznie urządzono jubileusz i nie dano prawie żadnych ról, tak, że jej każdy występ kosztuje jeszcze znacznie drożej. Artyści starsi są wręcz niedopuszczani do grania, aktorzy wartościowi jak np.: Szymborski i Miarczyński. Szymborski użyty był do... statystowania w „Damie kameljowej“; Miarczyński w całym zeszłym sezonie grał tylko lokaja w „Zielonym fraku“.

Wszeczpoteżnie rządzi kaprys, p. Jednowskiemu, biorącemu 1100 zł. gaży, dano dymisję „ze względów oszczędnościowych“ w jego miejsce dano młodemu aktorowi 1000 złotych gaży! Zespół liczy 47 osób, widocznie jednak w jego gronie niema amantki dość ładnej i dość zdolnej, skoro do głównej roli w „Krakowiakach i góralach“ doangazowano osobę z poza zespołu.



Teatr krakowski — po raz pierwszy, odkąd istnieje! — został użyty do walki przeciw polskiemu autom dramatycznemu, których zasadniczo bojkotuje. Walka ta została frywolnie wywołana przez p. Nowakowskiego, który wciąż dolewa oliwy do ognia. P. Wacław Grubiński napisał, że p. Nowakowski opowiada po mieście, iż „Furę słomy” Kaweckiego umyślnie tak lichy wystawił, aby padła!

Jak się w teatrze p. Nowakowskiego traktuje autorów, o tem słów kilka: Po szeregu prób odwołuje się nagle sztukę i nie wystawia się jej! Tak

We wszystkim widać brak zrównoważenia i kaprys wszechwładny. Czas z tem skończyć i teatr wydzierżawić. Prywatny dzierżawca nie będzie tak gospodarował. Teatr nie powinien być deficytowym, bo może być dochodowym. Ale musi być prowadzony z sensem przez solidnego człowieka.

Mowę p. Haeckera przyjęto oklaskami.

Następny mówca r. Szolayski podnosi, że niedopuszczalnym jest, by w warunkach w jakich obecnie gmina się znajduje, wydawano tak ogromne sumy na teatr. Niedobór wynosi 445:000 zł. Świetna placówka kultury teatralnej w Krakowie, przestała niestety nią być. Mówca podnosi niechętnie stanowisko obecnej dyirekcji teatralnej do autorów dramatycznych polskich, jak również i pewne osobliwe pomysły dyirekcji, jak np. zamiar sprowadzenia do teatru na gościnne występy trupy niemieckiej, przeciw czemu musiały zareagować nawet władze. Kierownictwo teatralne nie powinno przeto nadal pozostać w tych samych rękach. Trzeba teatr wydzierżawić i postarać się o takiego dzierżawcę, któryby potrafił podnieść poziom teatru, i utrzymać harmonję z autorami polskimi, a wtedy znowu publiczność zacznie do teatru uczęszczać. Mówca stawia wniosek, by teatr natychmiast oddać w dzierżawę.

R. Klimecki wykazuje, że właściwie deficyt jest jeszcze większy, gdyż razem z inwestycjami wzrósł do kwoty zł 500.000. Przy tych kosztach dano w ciągu ostatniego roku jedno udane przedstawienie, a to „Krakowiaków i górali”, ten efekt jednak nie stoi w żadnym stosunku do wydanej sumy. Przez pobranie ogromnych sum w teatr czynimy krzywdę wszystkim innym działom budżetu. Gdy mówca przed kilku laty radził teatr wydzierżawić, nie znalazł oddźwięku w Radzie, teraz panuje jednomyślna opinia, by teatr wydzierżawić. Mówca

Teatr krakowski  
się tak wyraża, że  
autorzy grac  
nie chcieli.

2!  
.. nonsense

Klimecki, ma  
ne moralnie  
indywidualne  
o wiektch am.  
Bicyach, wszystkie  
inne głos za  
bierac, powinni

stawia wniosek o skreślenie z budżetu teatralnego kwoty 127.000 zł i przeniesienie tej pozycji na rzecz poparcia innych instytucji kulturalnych i artystycznych. W drugim wniosku żąda mowca przekazania prezydium miasta łącznie z komisją teatralną i skarbową sprawy wydzierżawienia teatru, z tem, że zarząd miasta ma z odpowiednimi wnioskami przyjść na pełną Radę miejską.

R. Potuczek i Dr Rowiński wyrażają wątpliwości co do celowości wydzierżawienia teatru, powołując się na poprzednią gospodarkę dzierżawców, którzy wprowadzili wynieśli z teatru dochody, jednak majątek teatru niszczał tak dalece, że od r. 1914, trzeba było wysiłków 15-letnich, by teatr na nowo postawić na odpowiednim poziomie.

R. Adelman wykazuje, że każdy z mowców coś dodawał do kwoty deficytu teatralnego, który wedle obliczeń mowcy jest jeszcze wyższy, gdyż wynosi faktycznie 544.000 zł, wobec czego należy teatr wydzierżawić.

W odpowiedzi r. Haecker w dalszym ciągu krytykował gospodarkę, dyr. Nowakowskiego wskazując między innymi, na jego walkę z aktorami, z autorami, a nawet z najbliższymi współpracownikami. Jak z Drem Świątkiem, który w ubiegłym tygodniu nagle „wylącał” z teatru, „jak z procy” za trzechmiesięczną, odpłatą.

## „CZAS” Z ŚRODY 13 MARCA 1929.

Po przerwie, w czasie której klub mieszczański odbył naradę co do stanowiska wobec zgłoszonych wniosków, przystąpiono do głosowania.

Wniosek r. Szolajskiego o wydzierżawienie teatru od sezonu 1929-30 upadł, uzyskując 19 głosów klubów PPS., Ch. D. i klubu gospodarczego, przeciw głosom klubu mieszczańskiego i endecji.

Natomiast wniosek r. Haeckera pokrywający się z wnioskiem Klubu mieszczańskiego o przekazanie sprawy dzierżawy prezydium miasta i komisjom przeszedł jednomyślnie. Wniosek r. Klimeckiego o skreślenie z budżetu teatralnego zł. 127.000 upadł.

go wyproszu  
z rady bo miał  
brydzą sprawę  
dysaplnarną  
o branie pierś  
ciernia w zastaw  
od Klimecka (!)  
a potem sprzedać  
pierscionek „za  
tanie”

16/3 sobota  
piątek

ran - 20 R,  
potem padł  
się temperatura  
B 758

17/3 niedziela piątek ran - 30 R  
potem 720 R. B. 756.



Zimnicin P. iustitarskiego tuozn  
nabia wtedy, iaret, mare od.  
czyty, panaty, ekusty mazy  
pranumac. Bytomy wism.

+ Zmarł Karoli Dub.  
Kawier, Kupiec, radca m.

18/3 murowanie pagoda

T-2° R. pełnia + 6° B. 756.

19/3 włoch pagoda T+8° R. B. 755

20/3 uroda pagoda "

21/3 Ornatel - wędrowny  
poczetel wismy

rano deszcz - potem się wy,  
pagoda T+4° R. B. 752

+ Zmarł Marszałek  
Francyja Fach. R. i. p.

W Marszawie zmarł „senator”

Miklarowski, suacha w Aralsk  
suja i zymie ciwatechno jaleie u,  
dyndua wyplywaja u nas u gone  
Ojciec jio zmarl ze zuchotraci.  
<sup>Polak</sup> ~~Polak~~ <sup>manowry</sup> ~~manowry~~ <sup>wekilec</sup> ~~wekilec~~  
Bolowas (znab) pyzety senator  
kandya samobopry, ale ma  
is nie wdata wyslowie, bo nig  
zawit za czerlo. Istia wi's  
iad py widacie, obecnie py  
stranustwie olidapshiem jalo  
senator!

22/III miatki dosrowno blo  
T+ 30 R. B. 753. —

wypugotito is — wista na  
skyda dris — obawa powotri  
zimka

Zmarl Jozef Late wrecim,  
zyent miaske dis 23/3 nadranem

23/III sobota jugod  
T+ 60 R. B. 754.



24/3 niedziela pogodna  $T + 10^{\circ} R$ . B. 752  
prapoczątku deszczu

25/3 poniedziałek. nieopadająca cisza  
 $T + 70^{\circ} R$ . B. 753.

+ Imaró Brzostowski br. Szwab.  
nikt Szwankowski w poj.  
nym miejscu, inicjator daru  
Grunwaldzkiego na Tęń szkołę  
chłowską R. i. p.!

26/3 wtorek — zachmurzone —  
 $T + 70^{\circ} R$ . B. 754.

Sejm zainicjowany.

27/3 środa zamglone  
 $T + 70^{\circ} R$  B. 753

28/3 czwartek zamglone  
 $T + 30^{\circ} R$ . B. 754.

Runa wodoc. pszczoła grzeje pod  
Bielanami i białe wody  
w całym miesiącu.

29/3 pratek podiumu T. 4. B. 750  
Pracejce po rodu do wielko-  
rych kawerun, gdzie wstąpił  
ciele ocalili stwardnie przed  
zachamrowia ich zappywania  
wchodzącego dawnego fryzka  
Zawracającego blagiera hisz-  
panckiego. Strona brosz-  
ki 8 gr. do 10 gr. za Rancowiz-  
noty ze stwardni

**+** Imad Sygnur  
Flendel, znakennicie  
ustaleniawany architekt -  
odnowił urloady Karelis;  
dający z Krasobianami - potem  
muadarnego nradatę mas,  
nać gozi popadł w mienie,  
zrakny nadej. Wtelle go  
skłoda. Reg. w prace!



30/3. zobota dearu.

T+5. B. 742.

Wodny naprawiono.

31/3. Miwirula Wetkancu -  
sirey !! T+20R B. 744.

1 Mwiecia pauwra Wetk.

W, nacy lat dearu, na racem  
sirey -  
T+40R. B. 735.

+ 20 zmar X Jore Dielenin  
3 em. dyc elb. seuinarum nowe.

2/4 Wloch sirey, chlapa  
T+20L B. 730.

3/4 Troda - prochurno  
T+40R B. 735.

Linn ma rac adri

4/4 crwack my pagoda ies  
T+0. B. 740.

Rano było - 40 R. wiewrota  
mroz porybna, snieg pada  
+ Lmiasz S. Edward Nowa  
oryski, cues. nowetula, U,  
ogda uleż. slark. (Draat zna,  
nezo kalumniator)

5/4 piątek. nowa zima,  
mrazo porybte sniegiem.  
T- 30 R. B. 740. Stancie użi,  
tuteż się przedrzeć. Wiewrota  
- 40 R !

6/4 sobota, wypogoda się,  
miasto siewyrem obdypane  
T- 20 R, B. 744.

Cały dzień dołny snieg z  
przewann

+ Dziś zmarł Feliks Jasieński  
kustosz dworu w Waro-  
wego. R. i p.



Ochrone wystawę malary z  
ostatniego stoletia polubili, ze  
zbiorem prywatnych. Ale nikt  
nie mógł się powalać, zapomniał,  
nie mógł dostać furtek, nie mógł,  
nie mógł a zarównież bar.  
graczy.

7/4 wzrost  $\pm 0^\circ$  B 742  
suse z przerwami dalej pada  
8/4 ponownie suse wypie  
pali w domu!

T+30 R. B. 743 chłopa

9/4 wzrost wypazoda i  
T+20 R. B. 748.

Scusacy wywołuje artykuł  
Piętnastego meim rejencji  
te. S. Janowski, psychiatra  
kierownik, że artykuł ten jest  
objawem paranoi, megalomanii





18/4 Sobota — w noc b. 5 dezer  
 pochowano T+ 80 R B 750  
 + Zmarł Ri. Zygmunt  
 Janicki kamieniarz  
 Reformator 1/4. Rip.

### S. p. Zygmunt Hendel.

Zmarły w dniu Wielkoczwartkowym w Krakowie wybitny architekt, Zygmunt Hendel, był dzieckiem Krakowa. Tu przyszedł na świat w r. 1862 z rodziców związanych węzłami krwi z różnemi rodami miejscowemi. Krewnym jego był szacunkiem ogólnym otoczony adwokat Rydzowski, który umierając, zapisał gminie wartościowe domy swoje przy ul. Poselskiej, użyte później na rozszerzenie gmachu Magistratu. W naszym mieście śp. Hendel odbywał nauki średnie, zanim na dopełnienie wykształcenia zawodowego, mógł udać się do Wiednia, na tamtejszą politechnikę i szkołę sztuk pięknych, a potem do Paryża, gdzie korzystał z wykładów w szkole sztuk pięknych i szkole sztuki dekoracyjnej. Po paru latach praktyki u krakowskich architektów, podczas której brał udział w budowie pałacu w Balicach i Muzeum Czapskich, podjął jeszcze podróż naukową po Francji, Belgji, Holandji, Niemczech i północnych Włoszech. Te powtarzane pobyty w środowiskach europejskiego życia artystycznego, wśród arcydzieł nowożytnej i zabytków dawnej sztuki, zapłodziły jego ducha, wrażliwego na wszelkie piękno, zwłaszcza na piękno zawarte w dziełach architektury, rozszerzyły niemało jego horyzonty, dźwignęły wysoko poziom jego smaku. Ale najsilniejszym, niezatartym pozostał nadal wpływ atmosfery Krakowa, przesiekniętej szczytnemi wspomnieniami historycznemi i pamiątkami najświetniejszych epok naszej sztuki i wpływ bezpośredniego zetknięcia się z takimi postaciami naszego miasta, jak

+  
 Zmarł Ludwik  
 Gabariński  
 malarz  
 +  
 Zmarł Jan  
 English  
 senator z partji  
 socjalist. z za-  
 wodu recer.  
 14/4 niedziela

wypagowała się  
 T+ 80 R B. 745.

Matejko, Łuszczkiewicz, Marjan Sokołowski. Pierwszymi owocami tych wpływów były przy- czynki naukowe do wiadomości o naszych za- bytkach dawnej architektury, drukowane w wydawanych przez Akademię Umiej. „Sprawo- zdaniach Komisji hist. sztuki“, po których na- stąpiły monograficzne większe studia, ogłasza- ne w wydawnictwach Tow. miłośników Kra- kowa. Te to prace nad rekonstrukcją zamku tęczyńskiego, utorowały Hendlowi drogę do ob- jęcia urzędu konserwatorskiego w okręgu tar- nowsko-rzeszowskim, i do zawodu praktycz- nego.

Po szeregu robót mniejszego rozmiaru i po wspólnie z architektem Stryjeńskim przepro- wadzonej wzorowej restauracji poetycznego starego kościoła św. Krzyża w Krakowie, sposo- bność zaznaczenia się samodzielnie a świetnie dała mu restauracja spustoszonych przez po- żar i długoletnie potem zaniedbanie przepięk- nych krużganków klasztoru Dominikanów, a także wzorowe odnowienie i uzupełnienia sli- cznych kaplic Myszkowskich i Lubomirskich przy kościele tegoż zgromadzenia zakonnego. Dalszem tego rodzaju trudnem a znakomicie rozwiązaniem zadaniem była konserwacja mo- cno zniszczonej zewnętrznej kaplicy Ogrojea przy św. Barbarze, zdobnej subtelną gotycką rzeźbą. Poza kościołami chlubną po Hendlu pa- miątką pozostanie na długie lata stara gotycka synagoga na Kazimierzu, umiejętnie przeze- n przywrócona do dawnej świetności. Na prowinc- ji, w różnych stronach Polski, zasłużył się wy-

soce, do porządku doprowadzając takie zabyt- ki jak: klasztor Cystersów w Mogile, kościoły w Boguchwale, w Dębnie, w Starym Wiśniczu, klasztor w Leżajsku, albo ocalając i utrwała- jąc stare zamki w Rzeszowie, Wiśniczu, Rze- mieniu itd.

*Matejko, Łuszczkiewicz, Marjan Sokołowski.*  
*Pierwszymi owocami tych wpływów były przy-*  
*czynki naukowe do wiadomości o naszych za-*  
*bytkach dawnej architektury, drukowane w*  
*wydawanych przez Akademię Umiej. „Sprawo-*  
*zdaniach Komisji hist. sztuki“, po których na-*  
*stąpiły monograficzne większe studia, ogłasza-*  
*ne w wydawnictwach Tow. miłośników Kra-*  
*kowa. Te to prace nad rekonstrukcją zamku*  
*tęczyńskiego, utorowały Hendlowi drogę do ob-*  
*jęcia urzędu konserwatorskiego w okręgu tar-*  
*nowsko-rzeszowskim, i do zawodu praktycz-*  
*neg.*

15/4 punktów  
pochwalono  
1+70R B. 743.

*Prezumerem*  
*zainteresowany*  
*Sw. Sabli*  
*zwyloty belfer*  
*gimmeryaluy*  
*ber węgier*  
*Kulturę i zna-*  
*jomosci Zagre,*  
*niez i jerskow*  
*- a krowow.*  
*nihrem mium*  
*sharben putk.*



Nielatwo byłoby wyliczyć odnawiane przez Hendla, przyozdabiane lub z nową projektowane siedziby wiejskie, lub pałace miejskie: w Warszawie, w Rogalinie, w Skołyszynie, w Borowicach, Złotym Potoku, Krzeszowicach, w Młoszowej, Płazie, Pleszowie. Projektował wreszcie kilka też kościołów, np. w Świsłoczy, Bałtowie, Staromieście.

Doskonale przygotowany wieloletniem wykształceniem i doświadczeniem i całym kierunkiem prac i dążeń, objął w r. 1905 kierownictwo robót restauracyjnych około odebranego z rąk wojskowości austriackiej Zamku wawelskiego, i prowadząc je przez lat kilka, nie zawiodł położonych w jego osobie nadziei. Pełne uznanie oddać trzeba zrobionemu przezeń programowi, głębokiemu znawstwu, dobremu smakowi i sumienności, o jakich do dziś dnia świadczy zapoczątkowane przezeń przedsięwzięcie. Wkrótce jednak nieuleczalna choroba oderwała go od zaledwie rozpoczętego dzieła, choroba, której po kilkunastu latach cierpień organizm obecnie uległ.

Straciła w nim Polska artystę niezwykle miary, człowieka, który położył duże zasługi i chlubną po sobie zostawił pamięć, mimo, że długa niemoc i śmierć uprzedzająca normalną starość nie dozwoliła mu wydać ze siebie wszystkiego, czego spodziewać się kazały zdolności i świetne początki.

St. Tomkowicz.

jałceć się w  
Palcce optaca!  
Edapć się zę do  
slapig tery  
dent Moiridii  
jeil fupara  
z dloacrah, zę  
by tak zrzec  
Lil swego, ja  
i na rorkar  
megaliemana  
mreemorać

byłe ignoranta ministrem skar.  
bu. Noćmy kartacowa vol.  
Jadonca popierania jil na  
wrellie porady kauluwa  
i fadlowe - sumitryb dorz  
luny craraw.

## Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Na wczorajszym posiedzeniu przy wielkim udziale radców, prezydent m. Rolle poświęcił na wstępie gorące, żalobne wspomnienie śp. marszałkowi Francji i Polski Ferdynandowi Fochowi, po czem wybrano komisję złożoną z 5 radców, mającą opracować wnioski dla trwałego uczczenia zmarłego wodza, przez Radę miejską.

Następnie prezydent uczcił pamięć i zasługi śp. Feliksa Jasieńskiego, wielkodusznego ofiarodawcy wspaniałych zbiorów dla Muzeum Narodowego i zapowiedział rychłe wystawienie tych zbiorów w odnowionych ubikacjach domu Szołayskich przy ul. Szczepańskiej.

W odpowiedzi na wnioski nagłe w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, prez. Rolle zapowiedział

na drugą połowę bm. zwołanie komitetu rozbudowy miasta dla zastanowienia się nad zagadnieniem budowy domów mieszkalnych. Jako referenta zaprosił prezydent radcę Dra Grossa, jako koreferentów radców Adelmanna i Dra Klimeckiego. Z oświadczenia prezydenta wynika, że obecnie nie otrzymują miasta żadnych funduszków na cele rozbudowy. Ministerstwo spraw wewn. i województwo zawiadomiły zarząd miasta, że na rok 1929 udzielane będą narazie tylko kredyty przeznaczone na wykończenie domów mieszkalnych, których właściciele w ub. roku korzystali z kredytów Banku gospodarstwa krajowego.

Radca Dr Szołayski referował wniosek o udzielenie Kamieniołomom miast małopolskich w Mięki- ni gwarancji na pożyczkę w kwocie 50.000 dolarów, zaciągnąć się mającej przez tę firmę w Kasie oszczędności m. Lwowa. Gmina krakowska ma znaczny udział w kamieniołomach łącznie z gminami Lwowa i Tarnowa, które także gwarantują tę pożyczkę potrzebną kamieniołomom na podniesienie produkcji. Majątek spółki obejmuje kamieniołomy porfirowe w Mięki- ni, kamieniołomy dolomitowe w Libiążu, kamieniołomy andyzytowe pod Czorsztynem, grunta z pokładami marmuru w Czerny i z marmurem w Regulicach, wreszcie 96 proc. akcji Tow. eksploatacji kamieniołomów, posiadającego tereny bazaltu na Wołyniu.

16.  
4. Wtorek  
rachunkowe  
T+ 2° R. B. 747.  
+ zmarł  
Dr Cerary  
Omyłowicz  
psychiatra

+ zmarł  
w Warszawie  
Artur Gruździ  
lat 76 - powie-  
świadczył

17/4 Środa  
na goda  
w nowy byt  
przymrozek  
T+ 3° R. B. 756.



Radca Dr Krzetuski złożył sprawozdanie z odby-  
tego w Warszawie posiedzenia komitetu budowy  
nowych linii kolejowych. Na posiedzeniu tem u-  
chwalono przesłać na drugie miejsce kolejności  
po linii Wojnica Łucki budowę linii Miechów—  
Kraków. Linja ta będzie budowana staraniem za-  
interesowanych samorządów, to też drugie połącze-  
nie Warszawy z Krakowem może być uważane za  
bliskie urzeczywistnienie. Na 8 miejscu kolejności  
przewiduje się linję Nowy Targ—Szczawnica. Bu-  
dowa basenu zimowego (portu) w Krakowie, oraz  
boeznie do stacyj w Płaszowie i Krakowie-Wisła  
jest planowana w roku bieżącym z tem, że ma być  
oddana do użytku w r. 1930. Kredyty na ten cel są  
wstawione do budżetów ministerstw komunikacji  
i robót publicznych. Komitet uchwalił także, aby  
plany komunikacji lotniczej były przedkładane ko-  
mitetowi do zaopiniowania.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono pod-  
wyższyć o 100 proc. opłaty za badanie mięsa wie-  
przowego, wprowadzonego do Krakowa na pokry-  
cie wydatków, połączonych z badaniem mięsa na  
w. śnie. Przyjęto też plany zabudowania gruntow  
ra Polwsiu Zwierzynieckiem i między ul. Baszto-  
wa, Krowoderską i Biskupią, oraz kilka spraw  
gruntowych i ofert na dostawę gminne. Wkońcu  
sekretarz p. Strąsik odczytał odpowiedzi na kilka  
interpelacyj, poczem posiedzenie zamknięto.

+

16/4 Zmarł  
Dr Zacharyasz  
Gutowski  
emer. rada apel.  
lat 67,  
mój kolega  
szlachetny od 3  
klasy gimnazja-  
lnej i przy-  
jacieł.  
Władz. Gimnazja-  
lnej

z domu wybitnym prawnikiem, dys-  
cypliną, Gutowski zasilił mi-  
to jasiozmyjni wczorajkaciu  
R. in pace! z kolegami  
zyciem zycia jasiozmyjni  
Grodzinski (narysował się Kur-  
sionowicz) emer. dys. diegozmyjni,  
Czerw, wdawca i drullam  
w Rzeszowie, adw. D. Miliński,

18/4 Croatia stanica pogoda  
ale namo priguverek lyt,  
T+ 7° R. B. 754. -

+ Luar R. Józef Viechnik  
Katecheta gimnaz.

19/4 piątek zauwaga  
T+ 10° R. B. 750.

20/4. Sabota praznik  
T+ 15° R. B. 741.

O Imieniu Leona ubiegaję  
sic razini oklady, Kainyber  
gawra.

Wypłynął znowu snob  
Trudnieli do spółki z Rupai.  
shin, pru z stora, koncor  
tawym

O Imieniu The re presidentary  
stara is a crany " Landan



da  
(Rafal) i "braty" (Ignacy)  
codziennie konaszący w dziegocie  
& macherani Ostrówkiem, wiel.  
gusem i glupim klubem  
murnianym. Później prof  
Zoll jest przerwany, klub  
radomskiego mierzawskiego  
go". Skryty radom zaje  
języcze osiwiw (!) a karta  
wybrana użycie uwe c.  
duco, bo brach oddymaży  
wyborczy, a leży nie miał  
czasu pnie 10 lat uchwacie  
wstawni samowolnych. —

21/4. niezrele zachowanie  
J. 4. R. B. 743. —

Naturalnie kładki po ulicach  
i loterye "pożytkowa" i nagaby,  
mnie przechodniów. —

22 IV. poniedziałek - pogoda  
T. + 6.° R. B. 747. - w po,  
ładnie świeży para!

**+** W Cierpieniu zmarł  
casturion obrouca pololeosei  
Stepha Ko Józef Łowczin  
bismarck Czajna: senator  
R. in pace!

(Dochodzi dowcip iydowski.  
lokalny: Dyrektor Karol Oregos.  
podłazni wieści cis? młoty para-  
na, rozmowa o tem 2 iydów, je-  
den pyta: ile on ma lat? - 67. od-  
powiada drugi. A parma? - 28 lat.  
- Hm! To tak, jak gdyby kto  
chciał cis napisać wklebanke pi-  
wa i dlatego kupił cały bro-  
mar!.)

Popoł. + 3.° R.



23/IV. Wtorek paelumunione  
T + 20 R. B. 742.

24/IV. środa pogoda  
T + 60 R. B. 742

25/IV czwartek niepewnie  
T + 60 R. B. 740. —

Do ignorantów skatlowego  
wzylut drugi, wóblewli,  
nie słyszą z owego miedzo-  
wanu dynelkowem Breucku  
Paskiego! Dwie naprawdęjsze  
placówki obsadzone prur-  
niczacych!

26/IV piątek miły pogoda  
T + 40 R. B. 744.  
chwila mi dener

27/IV sobota dwie pogody  
T + 80 R. B. 742

+ 28/IV znowu cięci. Sadowi  
art. wierzba (nie znowu iadno go  
drzewa!)

28/IV. nieokreślna pogoda żale  
nie widać

T. +10.° R. B. 741. —

29/IV poniższa. pogoda - w nocy  
tyto #0 - T. +6° R. B. 743.

Na naderze nastroja za ip.

Focha nie przylegli dygnu-  
tawie ani reprezentanci  
wzrusza, bo nabori. uwzglę-  
dzać nie eudecy, a serwitanci  
bali się, że to coś anti-  
pitywoidalnego! Co za serwitanci  
wzrusz!

30/IV. Włoch, niby pogoda  
2. dnia - T. +14° R. B. 739.

1. maj, niepewna pogoda  
przynajmniej ostateczna

T. +15° R. B. 739.

Tawayze odbyli pochody



## Nabożeństwo żałobne za śp. Marsz. Focha.

Zaraz po swym przyjeździe do Krakowa w maju r. 1923 zwiedził śp. Marszałek Foch starą świątynię Marjacką. Powitany u drzwi przez ówczesnego proboszcza ks. Wądołnego, zatrzymał się Marszałek przy wejściu i patrząc na wspaniałą polichromię wnętrza, na strzeliste łuki naw i na oblane blaskiem witraży prezbiterjum zawołał zdumiony: — Splendid, magnifique!

Śp. ks. infułat Wądołny przeprowadził następnie Marszałka szpalerem utworzonym przez uczennice gimnazjum SS. Urszulanek do głównego ołtarza, gdzie wielki wódz ukląkł na chwilę modlitwy.

Wczoraj przed tysamym Stawoszewskim Ołtarzem odprawił ks. infułat Kulinowski w asystencji duchowieństwa mszę św. żałobną za duszę zmarłego Marszałka.

Główna nawa wielkiego kościoła zapelniała się pobożnymi. Koło symbolicznej trumny ustawily się sztandary cechów, Związku Weteranów z r. 1863 i młodzieży oraz delegacje Stowarzyszeń kulturalnych Sokola, Związku Hallerczyków. Pojawili się w mundurach generałowie: Józef i Stanisław Haller, gen. Kukiel, prof. Uu. Jag. Julian Nowak i Surzycki. posłowie Stroński i Puchałka i in. Śpiewał Chór Cecyljański ks. Rizzi'ego. Kazanie o zasługach i cnotach śp. Focha wygłosił ks. Stanisław Kwiatkowski T. J. W pięknych i wzruszających słowach przedstawił kaznodzieja postać duchową tego wielkiego wodza, obywatela, chrześcijanina, przyjaciela Polski, nad którego trumną płakała nie tylko Francja ale cała ludzkość. Szczera wdzięczność należy się kaznodziei za to popularne, niezmiernie pouczające i budujące przemówienie.

Wreszcie odprawił ks. inf. Kulinowski przy trumnie modły żałobne za duszę „wielkiego Wodza i wielkiego Człowieka“. Ugięły się kolana tłumu w ostatniej modlitwie i w rzewnem wspomnieniu o tym, którego prochy dziś spoczywają pod kopułą Inwalidów. Z chóru zabrzmiały organowe dźwięki Chopinowskiego Marsza Żałobnego, poczem Salve Regina zakończyła tę podniosłą i rzewną uroczystość, urządzoną staraniem krakowskich katolickich stowarzyszeń.

*spolujuć,  
3/4 zysku.  
Zaintereso,  
mamie "Kau  
z'adne, rach  
zwyloty, skle  
py obwarce.  
Lytho tram,  
waj' nie kur.  
sup  
2 maj Nobuy  
Terror pp  
owarck  
T+8°R 63742  
Coty Jrien  
Terror z Trab,  
nemii pres.  
nemii. —*

3 maja, pręteł mupagarda  
sę.  $T+8^{\circ}$  R. B. 744. —

So rozpuścić nrepażę  
nym dui wrota prym  
wrekie ożgwiecie na uli  
cach. dony ubraue choreg  
wcaui, do Tabo. Skadzi  
na ukele ludowa, daję prauie  
wrycy przedwie. Popotni  
chubaniis durer.

4 maja salota pręda

$T+16^{\circ}$  R. B. 745.5.

5/5 ukelela pręda

$T+16^{\circ}$  R. B. 748. —

O 12. w Sali Strzeleckiej tłumny  
wiec antyintencjonal 2 przewodni na.  
pasi Nuncow na opres pol w Ofolu.  
Po nar przewozij i zyciu bytem na  
wiecu.



Od 12 do 3 czerwca 2 para grono,  
tami' potem przegoda

Od paru dni nie pali się w  
piecu!

6/5 powieć przegoda  
T+ 180 R B 748

Koralu ledwo cię zauważył  
zalecnie. Skreśl i glute pod  
kółkami. Kelaje. cel, że młoty  
wielodroży dwoje dwoje  
pokarę cię dopiero, które  
cię nie za kłopoty.

SŁOŻOW UPODY, CIOŁO KŁOŚC

— Nagrody literackie gminy m. Krakowa. Onegdaj p. prezydent m. inż. Rolle po wysłuchaniu opinii komitetu członków Rady miejskiej przyznał z kredytu budżetu m. na r. 1929-30 na popieranie literatury, nauki i sztuki p. Dr. Stanisławowi Estreicherowi, rektorowi Uniwersytetu J. z 5000 zł za znakomite dzieło „Bibliografia” p. Władysławowi Orkanowi, znanemu pisarzowi i poecie 2500 zł za dotychczasową działalność literacką i poetycką, Towarzystwu literackiemu im. Adama Mickiewicza (filja w Krakowie) 1000 zł na poparcie wydawnictwa „Pamiętnika literackiego”, Związkowi zawodowemu literatów polskich w Krakowie 1000 zł na poparcie działalności i rozwoju Związku, p. Adamowi Chmielowi, dyrektorowi miejskiego Archiwum aktów dawnych 1000 zł za dotychczasową działalność literacko-naukową odnoszącą się przedewszystkiem do historii miasta Krakowa, Towarzystwu „Nadzieja” 1000 zł na wydawnictwo prof. Bałabana „Dzieje żydów w Krakowie i na Kazimierzu”.

Gareciarze,  
poety i no,  
wielarze od  
2 lat sztur  
nowali do  
Rady miasta  
o nagrodę  
literacką.

Zawiedli się srodze, bo niegro-  
dy dano, ale za dypek na  
młocę, bardzo słuszenie.  
Rozdzał nagrat jest trafny.  
Jylko to nie może mi się  
pomnieć w głowie, że imato  
wydaje pieniądze na niegrody  
kupna obrazów i rzeczy  
a — nie defrejt i nie płaci  
długów. Bieda gosp. grozi  
syreleccy o zalogę Krola  
mistrzów z jowprek kowu.  
nahupli. Co to za gospodar-  
ka, co rolu wstawia się do  
ciudretu i piaty kawurur  
na długi, a — długów nie  
płaci i nie wypłaje pieniędzy  
na co innego. Rada m. ze  
Karców i gupin nie zna nie



# INWOKACJA

NA OTWARCIE DOMU TOW. URZ. MIEJSKICH  
W KRAKOWIE

W DNIU 5-GO MAJA 1929 ROKU.

*Wygłoszona wieczorem 5 maja na raucie w sali Towarzystwa  
przez kol. Nowofarskiego.*

Urzędnik, jak to głosi „vox populi”  
toż to przedziwna i cudaczna sfwora!  
pan inteligent — w masce głodomora,  
władza i duma — w podartej koszuli.

Urzędnik, jak to państwo przecie wszyscy wiecie,  
to hydra, pasorzytów kaska,  
poprosu ciężar w budżecie  
dla państwa, czy dla miasta  
i utrapienie dla Prezydenta,  
któremu wyrzut czyni Rada,  
że taki, chce mieć wolno święta  
i, że po pierwszym — obiad jada!

I całkiem słuszne te wyrzuty!  
bo czy zarobi on na buty?  
bo czy on orze, śleje, zbiera?  
poprostu — byczy się cholera!  
coś po papierze piórkiem skrobie  
przy pełnym żłobie...

A gdy ma żonę, albo dzieciaki  
jakie to krzyki o „dodatki”!  
Oto, co głosi w dal stugębna fama...  
A choć on fakże miasto i kraj kocha,  
Ojczyzna mu jest nie mama —  
ale macocha! ?

Skąd więc jeden, drugi taki —  
same chudziaki,  
zyskali taką samowiedzę  
i taką samowystarczalność,

mają sklepów  
wypisy na pacielow  
wzrostu i 15% do  
datka, dodatki za  
godzinę nadzoru.  
Kamery etc 17  
początek i zbuduje  
1/3 budżetu miasta!

że aż — kupili realność?!  
nie wiem! i nad tem się biedze,  
skąd się to wzięło,  
że owi magistraccy ludzie,

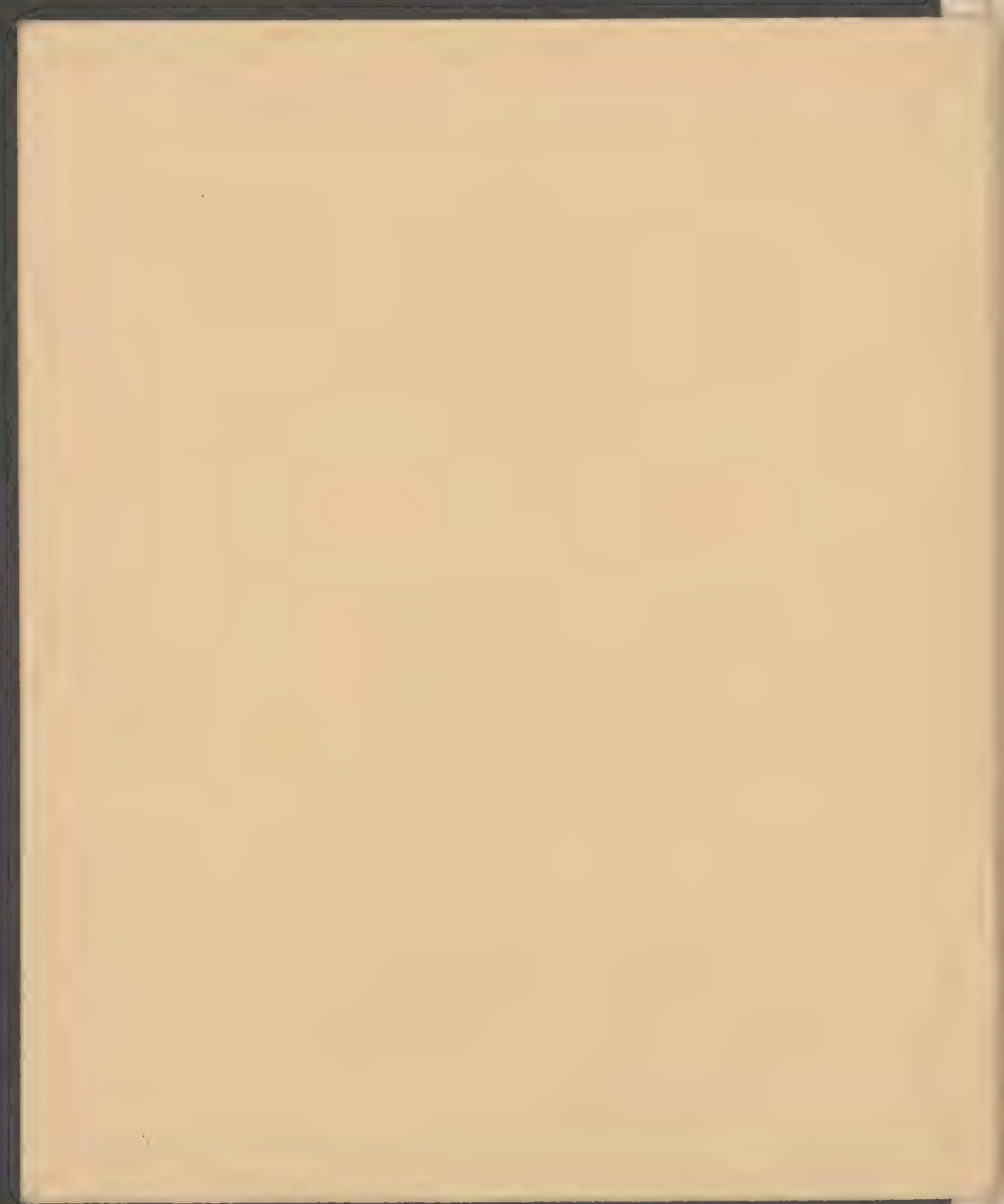
na których wszystkie przekupki i rajce  
krzyczą — jak na winowajcę! —  
wziąwszy się za ręce  
w frudzie i w mece —  
mówię, naprawdę w frudzie!  
na przekór wszystkim gadaniom,  
nie bacząc czy drogo czy tanio  
i czy pieniądze są,

stworzyli swój własny dom!  
na kredyt, pogrążony przez miasto!  
Nie wiem skąd się to wzięło,  
dość, że stworzyli to dzieło!

Może będą jeszcze mniej jadać,  
oszczędzać się piekielnie,  
lecz za to będą zasiadać  
we własnej już czytelni  
i gadać i opowiadać...  
że jednak, nie tylko w snach  
świeci słońce sfesknionym łzom...  
bo mają już własny dom!  
— — — — —  
własny nad głową dach!

Edward Kuśalski.





stawa rzec i Łale kraj 3 go  
spotkanie

7/5 wlozel pagoda. —

7+190R . B. 744.

Nazwyczaj na prawo wiosna.  
Drewna marmurowa pęli.

8/5. krata pęli. —

7+180R . B. 747.

Lidunia dem i g. myzed 1429  
na planety: pod 3 danami  
lęty i sady pęli na dre  
nach — dris już zreloue liście.  
Natura spragniona buclingier  
rozkwitła pod wpływem killeu  
dri cęptych.

9/5 crwarlek wrobowek 8.

7+220R . 744.

Lato nie wiosna o razu po  
linie.

10/5. piątek pogoda mroczna  
T + 150 R. B. 747. —

11/5. sobota zachmurzone  
T + 140 R B. 752

12/5. niektóre prądy  
T + 190 R B. 750.

Zebrani na po ulowili jak  
zwykle, na palcei drzewi i mat,  
Ri. Trzeleady nar mrazem  
jaki „drzewi tatki”, którzy  
musi coagle dawać na mat,  
Ki, Dratki i bradki.

13/5. poniedziałek pogodny  
T + 20 R B. 746.

Pomiaru, Sermu  
jedno ciepło i słońce.

Popołudniu deszcz z gromem,  
tani, bardzo potrzebny dla



раб'ини новеі

14/1 1929 Вторник, сентябрь.

T + 15° R. B. 746. 210. рано  
выпугнула себя + в баню!

15/1. Среда. неопределенно.

T + 18° R. B. 748.

Меню в день

16/1. Четверг радужное

T + 17° R. B. 741

В субботу утром, по  
замечанию, пришло письмо.  
мы абрамы 2 XIX в. - аттестат  
выпуск новых, багров  
ораз чертёж Фуксманов.  
go - подало бы и прилагать  
двух, талант, а не только  
маленьким несподручно  
то влаете жак и мы.

wyglądał filozofski precyzyjnie  
wspodmianęj sztuce ra-  
dca malatorom, aly leprej  
gnoj avorati i muxatrom  
brecliti etc etc. Powstata  
muasternanya. Garetz nie  
pusty ani stawa, bo za-  
reecarre mays cichy spolk  
z arlytami "o wzajemny  
adwacyz.

Otworcie wystaw Krajow  
prowadney ris w bogactwie  
Olyvij udata!

17/5 pralek decer  
T+ 110 R 63 741

Alkany, ktore zdawalo sie  
ze zmawaly, zawynajz wielkosc  
purerai pgorli, nure wrewj

poranne słońce ocaleję i pod prę-  
gramm mroźny zima widać  
glej.

18/5 Sobota Wierch!

$T + 9^{\circ} R.$  — B. 741.

19/5 nauczela Łelone Wierch!  
w nocny lato — pod rancem  
deszcz ulewa — potem leje!

$T + 8^{\circ} R.$  B. 743.

Środa + Adam Wierch!

lat 77 — G. arduat, puszc,  
równia mroźna widać. N. Refory  
etc

20/5 poniedziałek. II Środa Łelone  
wypa gęsta i ciemna.

$T + 11^{\circ} R$  B. 750

21/5 Włoch zachmurzone  
 $T + 10^{\circ} R.$  B. 749.



22/5 Łódź zachmurzone  
T + 11° R. B. 749.

23/5 Gwarda zachmurzone  
T + 14° R — B. 749. —

24/5 prątek, <sup>popoł. deszcz</sup> poleca się się słońce  
T + 17° R B. 748.

25/5 Sabota pogoda. —  
T + 18° R B. 749

26/5 niedziela zachmurzone  
T + 19° R. B. 748

27/5 paźnik niepełna pogoda  
T + 20° R B. 749

Byłem na wystawie Sztuki  
gdzie grupa Berggrau, Kłosa  
i inna wada Jednostki — wystawie  
długość furek, wędze

✓

34

3





watorjum Muzycznego wprowadzone kursa budowy fortepjanów a  
inżyniera od budowy tychże zrobione rektorem i duchem kierowni-  
czym kultury muzycznej.-

Dlaczegoż kary i zamknięcie kranika powoduje wyzwanie sie-  
świeżego mięsa przez rzeźnika, a profesorowi Akademji wolno  
bezkarnie malować poniżej norm żądanych od ich własnych uczniów?  
Dlaczego inżynier budowlany szmuglujący się jako artysta archi-  
tekt, a zatem twórca nowych wartości, wtyka w mury Wawelu, tego  
Olimpu polskiego, już niezmazalne a świadomie trwałe odciski  
swego niekultu?

P. Adolf Szyszko Bohusz skodnikiem jest, bo przez zazdrość  
i lęk do brzez uzasadniony tępi ścieżki przystępu do pracy ofiar-  
nej ludziom twórczym, a wrażliwym, co widzą, że zamiast smoke-  
ślimor zawiści małego ozłowieka ślizga się po tych czcigodnych  
murach i flegmę banalności pozostawia na nich jako dorobek na-  
szej kultury.-

Od dawnie całe mnóstwo wytyka-  
ie „profesory” Akad. Szlach. prof.  
Dziękuję gratis pracownikom oraz  
pauzy, aby malowali solcia —  
ale zupełnie nie uczę, dawa-  
łam młodemu solciu co im się  
podobą i manderawać się, tech-  
nika rysunku i wstawiania  
podkreślenia ramienia zupełnie  
a „krytycy” i „recenzenci” wy-  
chwalą i nadziwili się jeliś  
obracak gratis. Zupetny upadek  
Pierwszy drukarski miedziastwo  
pomógł to sprawę

K. K.

Z

N  
stan  
Szal  
szpi  
poz  
Sio  
dne  
le  
se  
pry  
dzi  
wa  
lup  
szu  
zde  
ter  
kla  
pr  
z  
zm  
ne  
na  
ta  
te  
pa  
pa  
S  
w  
to  
r  
m  
C  
v  
l  
e  
e  
s

## Poświęcenie szpitala Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.

Na końcu ulicy Lea, za parkiem Krakowskim, stanął staraniem Sióstr Miłosierdzia, popularnie Szarytkami zwanych, duży, czteropiętrowy gmach szpitalny. Jeszcze przed 10 miesiącami stał tu niepozorny dom, w którym znajdował się sierociniec. Siostry Szarytki oceniając smutne położenie biednej ludności Krakowa, tak ubogiej w szpitalu (całe województwo liczy ich wobec 2 milionów ludności zaledwie sześćdziesiąt parę, w tym kilkanaście prywatnych sanatoriów dostępnych tylko dla ludzi zamożnych) podjęły śmiałą inicjatywę zbudowania takowego własnymi środkami. Nie odwołując się do ofiarności czy łaski czyjejkolwiek, bez szumnej reklamy, bez prezesów honorowych itd. zdołały wznieść i oddać na usługi społeczeństwa ten naprawdę wzorowo i estetycznie urządzony zakład, mogący pomieścić do stu chorych. Co uderza przede wszystkim, gdy się wejdzie do wnętrza i przechadza po salach i korytarzach to ta niezmierna ilość słońca, która napelnia cały budynek. Lżej chorzy będą mogli korzystać z niego ponadto na trzech oszklonych werandach oraz na tarasie położonym na czwartym piętrze. Z tarasu tego otwarty jest widok na jedną z najładniejszych panoram Krakowa. Od kopuły kaplicy Helców aż po kopiec Kościuszki i dalej hen poza Panieńskie Skąły. Dostęp na taras umożliwiać będzie chorym winda, narazie jeszcze niewykńczona. Wogóle gotowe do użytku są dopiero parter i dwa piętra — reszta na ukończeniu. Urządzenia techniczne stoja na najwyższym poziomie współczesnych wymagań. Centralne ogrzewanie, elektryczność, telefony wewnętrzne, windy wszystko to wraz ze znaną ofiarnością i gorliwością Szarytek zapewni chorym wygodny pobyt. Na podkreślenie zasługuje wprowadzenie świetlnej sygnalizacji, przez co zarówno chorzy jak i służba unikną denerwującego odgłosu dzwonka. Radio skracać będzie pacjentom długie godziny samotności. Sal operacyjnych jest dwie. Pokoje jedno, dwu i czteroosobowe ładnie i higienicznie urządzone. W każdym zimna i gorąca woda. Łazienka na każdym piętrze. Na parterze niewielka, ale stylowa kapliczka, w której

szkole,  
niegodnie  
umieszczone,  
ma womeł  
we wyjątku

Równowagę  
wystaw  
Drewniane

zrezygnacji  
wyborczych,  
Juzio Józ  
wacanych  
i rytmiki.

Drewniane  
ma pre,  
dowolnym  
technika  
ty. umi



chorzy znaleźć będą mogli tak potrzebny spokój i pociechę duchową. Jak to zauważył ks. biskup Respond, dokonywujący wczoraj (23 bm.) poświęcenia tej nowej placówki Sióstr Miłosierdzia. W poświęceniu wzięli udział przedstawiciele województwa w osobach radcy Janikiewicza, inż. Heitzmana z wydz. robót publ., dalej wiceprezydent Schneider imieniem gminy miasta Krakowa, radca Melchert, jeden z najbardziej zasłużonych przy realizowaniu tego zbrojnego dzieła, szereg reprezentantów świata lekarskiego, wśród nich Dr Krokiewicz, kierownik szpitala miejskiego, nadto księża Misjonarze z O. superiorem Michalskim na czele, no i oczywiście, znany i powszechnie ceniony Dr Wysocki i pułk. Dr Retz, pod których wytrawnym kierownictwem znajduje się nowo utworzony szpital. Ks. Gaworzewski, prezes komitetu budowy podziękował tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wzniesienia szpitala, szczególnie zaś radcy Melchertowi i inż. Kulczyńskiemu. Wiceprezydent Schneider imieniem miasta, a Dr Janikiewicz imieniem województwa złożyli Zgromadzeniu Sióstr

wyadawa  
i rzekł  
podras  
gdy jedno  
rag (le  
prej  
Krapouchy  
nie mia  
auir po  
wał, auir

### Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął prezydent m. Rolle wspomnieniem pośmiertnem zmarłych radnych, a to: śp. Jana Englischa i śp. Adama Dra Doboszyńskiego. Rada uczciła pamięć zmarłych radców przez powstanie.

Ks. Masny stawia nagły wniosek w sprawie uchwalenia protestu przez miasto, przeciw zamierzonemu przez rząd przeniesieniu gimnazjum Sobieskiego, a pomieszczeniu natomiast w pozostałym gmachu, gimnazjum żeńskiego. Gimnazjum męskie im. Sobieskiego należy utrzymać, zaś dla gimnazjum żeńskiego trzeba wnieść nowy budynek. Obecne bowiem pomieszczenie uraga wszelkim wymogom higieny. Po dyskusji, w której brali głos radcy Haecker, Holeksa i Rymar, nagłość wniosku uchwalono.

Wniosek r. Szuby o udzielenie dla szkół powszechnych zasiłku zł 5.000 na wysłanie niezamożnych uczniów na wystawę powszechną w Poznaniu, uchwalono odesłać do sekcji szkolnej.

Inż. Adelman i towarzysze wnoszą interpelację w sprawie publicznego składu krajowego w Krakowie, który wydzierżawiony został magistratowi

maferace  
wice  
po co się  
brze do  
Rozporządzi  
Publinoi  
i racieka,  
wscutuu  
ogłoty prace

1. przez wydział samorządowy, lecz dotychczas znaj-  
70 duje się w posiadaniu Związku ekonomicznego  
k, Spółdzielni Kółek rolniczych. Cierpi na tem ogół  
12 kupców, którzy nie mogą korzystać ze składu. In-  
e terpelacja wzywa do polubownego załatwienia tej  
3; sprawy, celem jej przyspieszenia. Wrazie objęcia  
przez miasto składów, należałoby je odpowiednio  
1. urządzić. R. Kluczka podnosi myśl, by w składach  
takich wybudować chłodnię, gdzieby można maga-  
zynować artykuły żywności, jak np. masło, które-  
go brak dał się obecnie we znaki mieszkańcom  
miasta. Wicepr. Dr. Wielgus wyjaśnia, że sprawa  
publicznego składu krajowego znajduje się obec-  
nie w pertraktacjach między gminą, a skarbem ko-  
lejowym.

R. Adelman postawił również wniosek o przy-  
spieszenie załatwienia sprawy wywłaszczenia przez  
skarb państwa (kolejowy) gruntów pod rozbudo-  
wę węzła kolejowego w Krakowie, a w szczególno-  
ści na budowę stacji parowozowej i odcinka linii  
Kraków—Miechów.

Z porządku dziennego punkt I., a to sprawę u-  
czczenia zastug zmarłego wicepr. miasta bł. p. inż.  
Józefa Sarego referuje wicepr. Dr. Schneider. W  
zarządzie miasta ustanawia się wieczystą fundację  
imienia zmarłego, z kapitałem zł 50.000, odsetki zaś  
będą rozdzielane corocznie na cele humanitarne.  
Gmina składa na ten cel zł 10.000, uzupełnią zaś  
kapitał do 50.000 zł dary zakładów i przedsiębiorstw  
miejskich, oraz osób i instytucyj prywatnych.  
Wniosek, jak skonstatował prezydent Rolle, Rada  
uchwaliła jednogłośnie.

Wnioski prezydium miasta, komisji teatralnej  
i sekcji prawniczej w sprawie wydzierżawienia te-  
atru miejskiego im. Słowackiego referował r. m.  
Haecker: „Zgodnie z korzystnym zwrotem, jaki  
nie tylko w Krakowie objawił się w frekwencji te-  
atrów, znalazła w komisji budżetowej wyraz ten-  
dencja do obniżenia świadczeń gminy na pokry-  
wanie deficytu teatru miejskiego. Komisja budże-  
towa uchwaliła rezolucję p. Dra Szolayskiego o  
wypuszczenie teatru miejskiego w dzierżawę. Re-  
zolucję tę Rada miejska w dniu 11 marca na swój  
wniosek jednomyślnie przekazała prezydium mia-  
sta i komisji teatralnej, które w myśl otrzymanego  
polecenia przychodzą obecnie z wnioskami. Kan-  
dydatów o dzierżawę teatru zgłosił się cały szereg.  
Zgłosili oferty: p. Jerzy Leszczyński, jeden z naj-  
znakomitszych aktorów polskich; prof. Józef Wi-

*Przedsiębiorcy,  
Klasy, a raczej  
zjednoczenia,  
nie dają zwol-  
nienia, ci  
oprowadzą,  
objadniają,  
znową kuraty  
przed rekty.  
Wzrosty  
kierka wsel.  
Kierka biustów.  
Tworzenie grup  
z kapturów  
przebiegów, np.  
ortwerych  
elektroton  
mwarau za  
dowolności  
mnie,*

śniowski, znany autor dramatyczny, b. dyrektor teatru Powszechnego przy ul. Rajskiej, zasłużony dyrektor szkoły dramatycznej, którą prowadzi od lat dziesięciu; p. Aleksander Węgierko, wybitny aktor i reżyser; p. Emil Zegadłowicz, znakomity poeta, obecnie referent literacki teatru Polskiego w Poznaniu; p. Mieczysław Szpakiewicz, aktor i zdolny reżyser, b. dyrektor teatru w Toruniu, obecnie dyrektor niezwykle interesującego teatru „Ateneum” w Warszawie; p. Ludwik Czarnowski, dyrektor teatru dawniej we Lwowie, obecnie w Łucku; p. Tadeusz Biernat, b. aktor i reżyser wiedeński; p. Trzeciński, były dyrektor teatru im. Słowackiego; Związek artystów scen polskich (ZASP); w końcu jeszcze p. Kazimierz Biernacki, b. dyrektor teatru w Katowicach, zgłosił gotowość objęcia dyrekcji teatru im. Słowackiego w zarządzie miejskim. Z wymienionych kandydatów wkrótce cofnął się p. Leszczyński. Odpadła oferta ZASP. i zgłoszenie p. Kazimierza Biernackiego.

Z pozostałych oferentów żaden nie przedstawił jakiegokolwiek podstawy finansowej z wyjątkiem dwóch: p. prof. Wiśniowskiego i p. Trzecińskiego który zgłosił ofertę do spółki z p. Eugenjuszem Bujańskim, dzierżawcą Starego Teatru i właścicielem biura koncertowego. Komisja teatralna przechyliła się na stronę spółki Trzeciński i Bujański. Dyrektorem artystycznym teatru zostałby p. Trzeciński, a p. Bujański objąłby gwarancję finansową. Administrację teatru spółka dzierżawna powierza p. Janowi Mikuckiemu, długoletniemu kierownikowi administracyjnemu teatru im. Słowackiego. Subwencja gminy dla teatru wyniosłaby 250.000 zł.; doliczyć jeszcze należy następujące świadczenia: ubezpieczenie od ognia 10.000 zł., konserwacja gmachu 15.000 zł., płace stróża, elektrymontera i magazyniera 10.000 zł., co razem wynosi 285.000 zł. W obecnym budżecie świadczenia gminy dla teatru wynoszą: subwencja 315.000 zł., płace personelu technicznego 72.000 zł., razem 387.000 zł. Przy projektowanej dzierżawie wydatki gminy na teatr zmniejszyłyby się zatem o 102.000 zł. Wedle proponowanego kontraktu dzierżawy: byłby dzierżawcy zobowiązani corocznie sprawiać za 30.000 zł. inwentarz teatralny, który staje się własnością gminy. Kontrakt ma opiewać na lat 3

*Kłone jme,  
mimo,  
jak mnie  
secessya  
Zakopci,  
wryma i  
Szallabli  
ma fund.  
mont do  
stworzenia  
dręta do  
brego tj.  
techniki,  
ale musi  
fantazja,  
okielnac*



z możliwością rozwiązania go po pierwszym roku. Pod względem artystycznym kładzie gmina nacisk na repertuar rodzimy i na występy gościnne, oraz zastrzega sobie co najmniej 4 wieczorne przedstawienia popularne po cenach zniżonych w miesiącu i co najmniej 20 przedstawień szkolnych w sezonie. Poziom artystyczny teatru powierza gmina p. Trzczeńskiemu, do którego zdolności i znajomości rzeczy ma zaufanie. Pod względem finansowym ma gmina na podstawie dotychczasowych doświadczeń zaufanie do solidności p. Bujańskiego; składa on kaucję w formie pierwszej hipoteki swojej realności w wysokości 50.000 zł. i bankowego listu gwarancyjnego w wysokości 20.000 zł. Wniosek opiewa, ażeby upoważnić sekcję prawniczą i komisję teatralną do opracowania kontraktu dzierżawnego na warunkach wyżej wymienionych.

Komisja teatralna wyraziła ustępującemu dyrektorowi teatru im. Słowackiego p. Dr Nowakowskiemu uznanie za wyteżoną i owocną pracę około rozwoju teatru.

Po krótkiej dyskusji wniosek referenta o wydzierżawienie teatru pp. Trzczeńskiemu i Bujańskiemu uchwalono ogromną większością.

Sprawę uposażeń członków prezydium miasta, referował rektor Zoll. Przewodniczył wobec wyjścia na tę chwilę członków prezydium r. inż. Turki. Wnioski uchwalone w brzmieniu podanem przez referenta.

Sprawę przebudowy Wikoarówki przy kościele Marjackim referował r. Dr Muczkowski. Wniosek referenta uchwalono i Wikoarówka będzie przebudowana według planu inż. Maczyńskiego.

### Bój o Wikoarówkę.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Rady miejskiej, podajemy obecnie garść szczegółów z debaty nad sprawą przebudowy Wikoarówki kościoła Marjackiego.

O godzinie 9 wieczór referent sprawy Dr Muczkowski wszedł na mównicę niosąc w rękach model przebudowy Wikoarówki. Model barwny, wykonany w najdrobniejszych szczegółach. Rozwiązuje w sposób pomysłowy wygląd budynku od strony Małego rynku, gdzie jednostajna obecnie ściana,

będzie urozmaicona szeregiem pomieszczeń na sklepy, przez co martwa dotąd fasada ożywi się. Od strony kościoła Marjackiego estetyczny wygląd budynku z podsieniami dostosowany będzie do uroczego zakątka kościelnego. Na modelu uwidocz- niona jest arkada do przejścia dla pieszych.

Referent przedstawia Radzie, że plac Marjacki

*na dochód parafii*

jest najładniejszym zakątkiem starego Krakowa. Wika- rówka bardzo dobrze zamyka z jednej strony Mały Rynek, a z drugiej placyk kościoła. Przez zburzenie Wikarówki powstałaby nieznosna luka i kościół Marjacki straciłby na swej strzelistości. Referent na przykładach miast zachodnich wykazuje, że kościoły gotyckie były zawsze obudowa- ne. Mówca domaga się usunięcia tramwaju z oko- licy kościoła, jak również uregulowania ruchu sa- mochodowego w tem miejscu. Projekt architekt Mączyńskiego jest na razie prowizoryczny, a gdy zarząd kościoła będzie miał przystąpić do resta- uracji, p. Mączyński przedłoży definitywnie projekty.

Wniosek referenta przedłożony Radzie brzmi: Szerokość pasa gruntu pl. Marjackiego zajęta pod powyższą przebudowę nie będzie przekraczała m. 50 cm. Szerokość przejścia pod arkadami bu- dynku ma wynosić 3 m. od strony północnej, a m. 20 cm. od strony kościoła. Droga jezdnia na przejściu z pl. Marjackiego do Małego Rynku ma otrzymać 9 m. szerokości.

Zabiera głos r. Dr. Klimecki i po dłuższej, gwał- towniej przemowie stawia wniosek na „usunięcie” Wikarówki ze względów estetycznych, budowl- nych i komunikacyjnych. Na wypadek „usunięcia” Wikarówki należy porozumieć się co do odszko- dowania za budynek, z zarządem kościoła.

R. Dr. Ehrenpreis jest również za zburzeniem bu- dynku ze względu na odsłonięcie z Małego Rynku widoku na gotyk Marjacki.

Ks. Masny, który mieszkał niegdyś w Wikarów- ce opisując fatalne wewnętrzne urządzenia dotych- czasowej rudery,

*F. jeszcze powiększe  
jz bude!*

*F. Powinno być  
15-20 m.*

*Niestety p. Kli-  
mecki za głębi  
do dyskusji  
w tej sprawie.*

Sądząc po licznych potakiwaniach ze strony Rady, groziła rzeczywiście przez chwilę uchwała zburzenia Wikarówki, ale w tym momencie decydująco na dalszy tok obrad wpłynęły wywody r. Haeckera, który obecnie nie widzi lepszego załatwienia sprawy, nad przebudową budynku. Kościół potrzebuje tego budynku, a jest nie do pomyślenia, by dom służący kościołowi miał się znajdować gdzieś zdala od placu Marjackiego. Jeśli więc ma stać nadal Wikarówka, niechże będzie przynajmniej w sposób estetyczny i piękny przebudowana, jak to rzeczywiście przewiduje doskonały i artystycznie pojęty projekt architekta Mączyńskiego. Zakątek Marjacki zyska na wyglądzie, a Mały Rynek, tak pełen niegdyś życia, obecnie opustoszały z powodu linii tramwajowej, ożywi się znacznie, gdy zmieni się fasada Wikarówki.

W sukurs r. Haeckerowi idzie ks. Kasprzyk, który również nie widzi innego wyjścia nad przebudowę. Wbrew chęciom burzymurków, budynek powinien tam pozostać, a przebudowany umiejętnie zadawoli wszystkich mieszkańców Krakowa. Patrząc z ulicy Szpitalnej, budynek przebudowany według modelu, zmieni zupełnie swój fatalny dotąd wygląd.

Na mównicę wchodzi prezydent Rolle. Zwraca się do Rady z uwagą, że w Krakowie każdy kamień jest pamiątką dawnej przeszłości. Przypomina, że prąd burzenia starych murów Krakowa datuje się od r. 1818. Padły ofiarą różne stare budowle, to ze względu na zmurszałość, to znów na tamowanie ruchu, komunikacji itd. Padł stary ratusz, stare wieże, ledwie uratowano Bramę Florjańską. Za naszych już czasów zburzono szpital św. Ducha, chciano również koniecznie zburzyć budynki należące do kościółka św. Idziego. Mówca wykazuje absurdalność pomysłu zburzenia Wikarówki, a pozostawienia natomiast samej bramy, która łączy Mały Rynek z placem Marjackim. Coby ta sama brama miała w tym miejscu oznaczać. Przez zburzenie Wikarówki i odsłonięcie kościoła, cały urok zakątku zniknąłby bezpowrotnie, a silny ruch pieszych poszedłby tą drogą.

*Tale po co je?  
powiększają?*



Po przemówieniu prezydenta, jeszcze r. Marski próbuje przyjść w pomoc wnioskowi r. Klimeckiego, jeszcze sam p. Klimecki upiera się przy swym pomysle zniszczenia Wikarówki, przed którą jak twierdzi, nawet gołębie z obrzydzenia nie siadają.

Referent Dr Muczkowski przed głosowaniem apeluje do Rady, by utrzymała nadal w społeczeństwie swą dobrą opinię w sprawach kulturalnych i wniosek p. Klimeckiego odrzuciła.

Następuje głosowanie. Za wnioskiem p. Klimeckiego głosuje 4 radców, a to sam wnioskodawca, r. Stączek, r. Ehrenpreis i r. Marski. Wszystkimi natomiast innemi głosami uchwalono wniosek referenta Dr Muczkowskiego.

Uchwała nagrodzona oklaskami zapadła po 2-godzinnej debacie o jedenastej w nocy. m. sk.

Zawada utrzymywania w Warszawie  
jest słuszną, ale nakręciło  
ją skrocie o kilka metrów,  
aby komunistom na złej  
rytmu dyktando, dźwięk,  
skórej, na koleji z kolei, do  
teatru do rytmu i na odwrót  
etc. miała swobodę. 9 me-  
trów na tak ruchliwym  
punkcie jest za mało, a  
to, że proboszcz ubyłby  
ekspres z jednego sklepu,  
nie byłoby wstrząsaniem  
dla - w Warszawie!

## O herb miasta Krakowa.

Rozkoszna „radość tworzenia“, która ożywia nasze ministerja nie pominęła i tej dziedziny, gdzieby się tej radości najmniej spodziewać należało. Ale omnipotencja ministerjalna nie zna żadnych granic, ona się zajmuje wszystkim i zagarnia dziedziny, które winny być pozostawione prywatnej inicjatywie. Gdybyż przynajmniej przy tem tworzeniu zasięgano opinii czynników fachowych, byłaby sprawa jeszcze do przebaczenia. Ale dzieje się odwrotnie, wydaje się ustawy pełne sprzeczności i faktycznie niepotrzebne. Taki los dotknął i herby miast Rzeczypospolitej. Ustawa o „godłach, barwach, oznakach, chorągwiach, pieczęciach“ z dn. 13 grudnia 1927 r. pozbawiła nasze miasta historyczne swych najcenniejszych klejnotów, świadczących o ich dawności i nadanych im przez królów.

Miasto Kraków ma swój herb z roku 1281, a więc bardzo dawnej daty i na pieczęci swej używa prawnie i historycznie należącego mu się tytułu „stołeczne królewskie miasto Kraków“. Powołana wyżej ustawa z dniem 28 marca 1930 r. pozbawia wszystkie miasta polskie ich historycznych godła, gdyż od tego dnia będzie im wolno pieczętować się tylko pieczęcią owalną, na której ma być umieszczony orzeł państwowy, a pod nim napis określający nazwę danej gminy. Pieczęć okrągła z orłem zastrzeżona jest wyłącznie dla państwa. Natomiast rozporządzenie to wprowadza w art. 4. t. zw. „oznakę“, na której ma się znajdować herb państwowy, herb województwa, ale władze i urzędy miejskie mogą w tej „oznace“ w miejscu przewidzianem dla herbu wojewódzkiego umieścić swój historycznie uzasadniony herb. Krakowowi więc będzie wolno używać podwójnego godła: jednego na pieczęciach urzędowych ze samym tylko orłem państwowym, a drugiego w t. zw. „oznace“, ale z kombinacją orla państwowego i herbu wojewódzkiego. Do czego ta „oznaka“ ma służyć, tego ustawa bliżej nie wyjaśnia. Z natury rzeczy akta urzędowe Gminy Miasta Krakowa zaopatrzone będą pieczęcią z herbem państwo-

28/5  
Wtorek  
pogoda  
T+ 20°R  
B. 748.

29/5  
czwartek  
pogoda  
T+ 22. B. 748.

30 maja  
Czwartek  
Borocvet  
deszcz  
T+ 12°R  
B. 747.

wym t. j. z orleń, „oznaka“ zaś zapewne służyć będzie tylko do umieszczenia jej na budynkach miejskich, przedmiotach będących własnością miasta i na odznakach straży leśnej i polowej.

Sprzeczności i niejasności, a zarazem brak zupełny znajomości zasad heraldyki, które w tem rozporządzeniu na każdym kroku występują, wykazał już wybitny znawca naszej heraldyki p. Dyr. Adam Chmiel w swej rozprawie zamieszczonej w Dzienniku Rozporządzeń stol. król. Miasta Krakowa Nr. 1, z r. 1919, nie będę się więc już zajmować stroną heraldyczną tej sprawy, zalecie tylko należy panu referentowi ministerjalnemu, aby z rozprawą tą zapoznał gruntownie. Mnie idzie tylko o stronę historyczną. Przypominam, że gdy w roku 1918 minister Thugutt usunął koronę z orla państwowego, powstał w całym państwie doniosły głos oburzenia na ten bezwzględny krok zaciężewionego republikanina. — Obecne rozporządzenie o herbie państwowym

pozbawia miasta nasze ich najcenniejszego klejnotu świadczącego o ich dawności. Dziś w całym świecie cywilizowanym szanuje się tradycje historyczne, jakież więc względy przemawiają za tem, aby podciągać pod jeden strychulec miasta o tak dawnej przeszłości, jak Kraków, Poznań lub Gniezno i kłaść je na równi z Łodzią lub Będzinem. Tak zwana „oznaka“ niema najmniejszego sensu ani heraldycznego ani historycznego. Godła miejskie powinny być pamiątką nietykalną.

Ale powołane wyżej rozporządzenie zajmuje się także i flagami miejskimi. Flagą władz i urzędów w kraju i zagranicą oraz zakładów i instytucji państwowych i samorządowych jest płachta o barwach państwowych t. j. białoczerwona. Rozporządzenie przepisuje nawet wymiar tej płachty 5 : 8. Nasza białoniebieska chorągiew od marca roku przyszłego zniknie z murów naszego miasta. Czyż i to było potrzebne? Heraldyczny nonsens tego przepisu wykazał już Dyr. Chmiel. Gdyby się Magistrat miał zastosować do tego rozporządzenia i miał wywiesić chorągiew z Wieży Ratuszowej tak, aby była widoczną z daleka, musiałaby ona



mieć wymiary 15:25 metrów, czy byłoby to praktyczne i estetyczne?

To też Tow. Miłośników Krakowa w poczuciu ważności tej sprawy na swem Walnem Zgromadzeniu w dniu 10 maja br. uchwaliło jednomyślnie wezwać zarządy wszystkich większych miast Rzeczypospolitej, aby w prośbach wystosowanych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej domagały się uchylenia § 4. i 19. wspomnianego rozporządzenia w tym duchu, aby na pieczęciach miejskich znajdował się jedynie tylko herb miejski, jako oznaka samorządności, a nie zaś państwowy wieniec przysługujący tylko władzom i urzędom państwowym. Rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy jeszcze wydanem nie zostało, jest więc jeszcze sposobność do naprawienia tych błędów.

Józef Muczkowski.

*Curiasum  
Zäuseratov Kuryerka.*

PODZIĘKOWANIE Matce Boskiej, św. Józefowi z Dzieciątkiem Jezus i św. Antoniemu za wysłuchanie prośby. L. K. 1861g

*Maj 1929*

*31/5 pigulek*

*pagoda*

*T+140 R. B. 747.*

*(warydean sig : w abracam 89.  
Ilo : 400 gramów - nunces  
wsciej wie. pozostaje w jed.  
nej mierze wagi, zapisać  
Na mnie !)*

## Ze Starego Krakowa.

### I. Akcja Prezydenta miasta.

Jako główne środowisko artystyczne całego kraju posiada Kraków oddawna różne instytucje, stojące na straży jego piękna i zabytków sztuki. Jednym z najważniejszych tego rodzaju organów jest, jak wiadomo, rada artystyczna. Utworzona przed dwudziestu kilku laty na wniosek Wyspiańskiego — miała ona niezwykle ważne zadanie do spełnienia: strzeżenie piękna Krakowa przed jakimkolwiek uszczerbkiem. Gdy dziś sięgniemy pamięcią o dwadzieścia przeszło lat wstecz, to nie trudno przypomniemy sobie, ile różnych wyłoniło się projektów, dążących do zasadniczych zmian w obrazie i planie Starego Krakowa. Na szczęście wszystkie te projekty — mimo nieraz bardzo zaciętej walki — nie zostały wykonane, a dziś dopiero widzi się, jak bardzo były niepotrzebne. Np. projekt zburzenia czy przesunięcia kościółka św. Idziego z powodu rzekomej ciasnoty ulicy, utrudniającej ożywiony rzekomo ruch kołowy. Dziś widzimy, że tak samo jak przedtem, ruch kołowy na ulicy Grodzkiej, zwłaszcza w jej części bliższej Wawelowi, jest bardzo słaby. Podobnie bezpodstawnem było żądanie zezwolenia na zburzenie pałacu pod Krzysztofory, ze względu na słabość murów. Prywatny interes kilku jednostek, które chciały tu wybudować wielki hotel, był jedyną przyczyną, dla której miał zginąć ten cenny zabytek sztuki. Rada artystyczna we wszystkich podobnych wypadkach wydawała opinie, która była zwykle regulatorem i wytyczną w rozporządzeniach magistratu. Rada bowiem ma w zasadzie głos doradczy, ale zwykle opinia jej decydowała. Mimo że w skład Rady wchodził przedstawiciel kół artystycznych, kulturalnych miasta, jednak przez długi okres czasu nieodnawiana nowymi siłami, nie była zdolną więcej do pracy w nowoczesnych, powojennych stosunkach.

Od 6 godz. popoł. deszcz

1 Czerwiec

dużo pogody  
+ 14° R. B. 745.

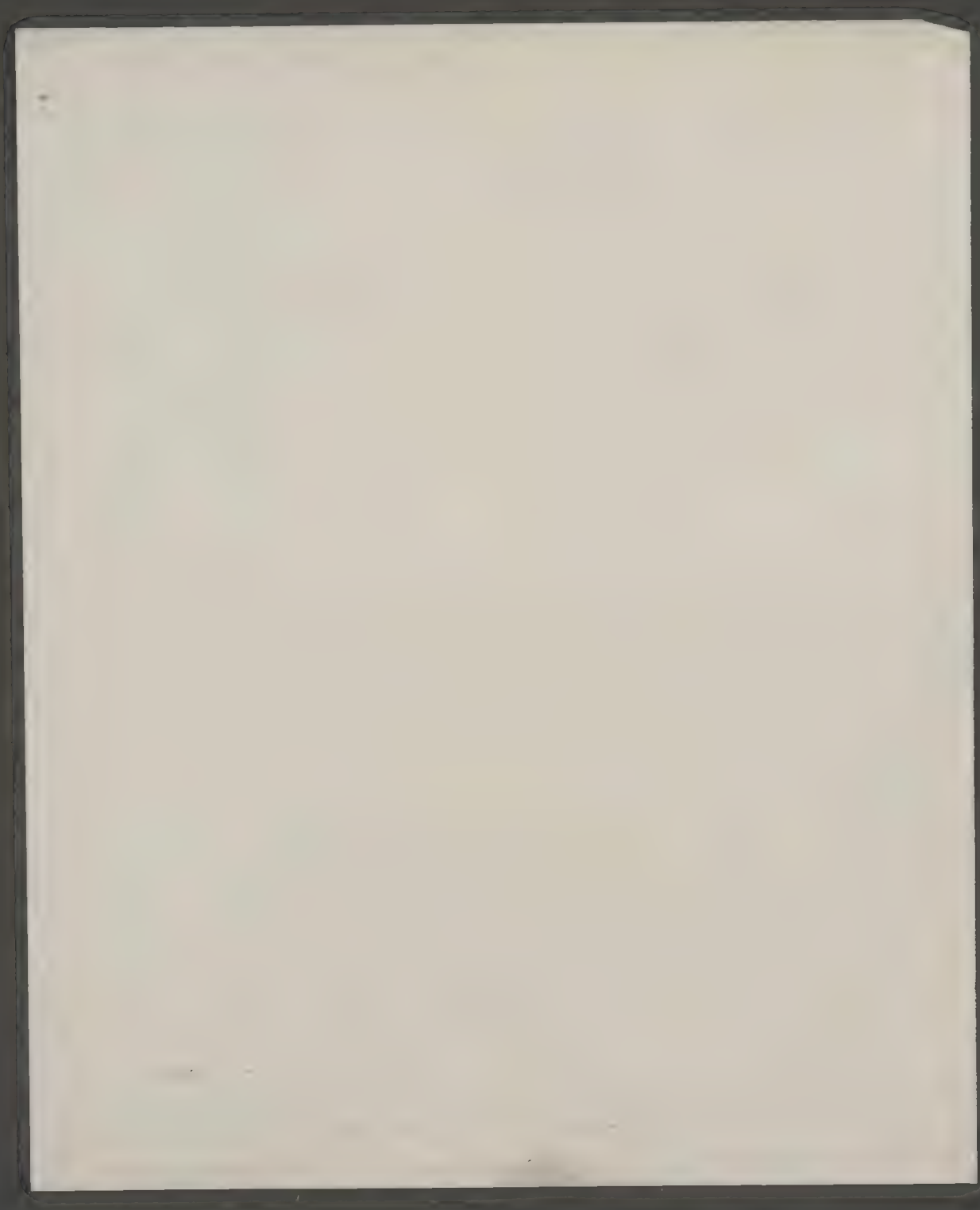
Wczoraj 3 1/5  
obrano kraker.  
Tym wieczorem 4  
deutem (nie  
potrzebny za  
pełnie!) brd.  
Tego Landan'a  
(Józefa).

2/6

wieczorek  
pogoda wiatr  
o 3 rano było  
+ 4° R. - 0 10. g.  
+ 15. R. B. 745.







Jasnym było, że Rada artystyczna w dawnym składzie już się przeżyła. Należało ją zmienić, odnowić. Zadania tego podjął się prezydent miasta, inż. Rolle, przeprowadzając umiejętnie jej rekonstrukcję. Obecnie w skład Rady wchodzi czterech radców, delegowanych przez Radę miasta, rządowy konserwator i po jednym przedstawicielu Koła architektów, Izby budowniczych, Towarzystwa technicznego, Tow. Mił. zabytków Krakowa, Akademii Sztuk P., Muzeum Narodowego i Muzeum Przem. Techn. Nadto Rada ma prawo kooptować jeszcze trzech przedstawicieli sfer artystyczno-kulturalnych. Przewodniczącym Rady jest prezydent miasta. W ten sposób zrekonstruowana Rada odbyła już trzy posiedzenia, na których rozważano szereg spraw, dla wyglądu śródmieścia niezmiernie ważnych. I tak jedną z pierwszych niemal była sprawa fasady narożnika ulicy św. Jana i Rynku. Jak wiadomo Tow. ubezpieczeń „Feniks”, nabywszy tę parcelę, przystępuje obecnie do budowy wielkiego domu. Twórca planów prof. Szyszko-Bohusz, idąc za wskazaniem nabywców, a nie licząc się z miejscem i otoczeniem zaprojektował fasadę, któraby była rażącym kontrastem w ogólnej architekturze Rynku krakowskiego. — Dość powiedzieć, że według tego projektu cała fasada miała być wykonaną z tafli szklanych. I nie można było odmówić temu projektowi pewnej pomysłowości i linii architektonicznej. Mógł on stanąć wszędzie, tylko nie w Starym Krakowie i to na Rynku. Prezydent miasta, kierując się opinią Rady artystycznej, dał polecenie magistratowi odrzucenia tej fasady. Prof. Szyszko-Bohusz zrobił dwa nowe projekty, z których jeden bardziej naginający się do charakteru Rynku, uzyskał z pewnością zmianami, aprobatę Rady i będzie wykonany.

Drugą bardzo ważną sprawą dla zewnętrznego wyglądu śródmieścia jest sposób urządzania wystaw sklepowych. Sprawa ta nie jest nową. Ciągnie się ona od szeregu lat. Chodzi o usunięcie drewnianych portali wystaw sklepowych, zajmujących lico fasady w parterze. Jak wiadomo na szereg lat przed wojną była moda urządzania takich wystaw w Krakowie, z dużym uszczerbkiem zabytkowego

3/6  
poczekaj  
deszcz  
T+12° R  
B. 740

popołudniu  
i w nocy  
deszcz

4/6  
Włosek  
nieb. wypa-  
dła śnieg  
T+14° R-B. 738.  
Popołudniu  
i wieczorem  
deszcz.

charakteru śródmieścia. Ileż to pięknych kamiennych portali, stylowych obramień okien z kamienia i mnóstwo innych szczegółów zabytkowych padło ofiarą tej bezmyślnej manji urządzania kosztownych, olbrzymich wystaw, które przecież nie były istotą handlu kupieckiego. Długość potrzeba było akcji publicystycznej, nim w końcu ogół czynników zainteresowanych zrozumiał, że tego bezmyślnego i wandalskiego niszczenia starych, zabytkowych domów nie można dłużej tolerować. Zwłaszcza w Krakowie, który jako największy ośrodek zabytkowy w Polsce musiał z racji swego kulturalnego znaczenia dbać więcej o te okazy dawnej sztuki. Otóż dziś już nikt takich wystaw nie urządza, a nawet gdyby chciał, to magistrat nieda na to zezwolenia. Nie dość na tem. Już przed kilku laty wyszło rozporządzenie magistratu, nakazujące usunięcie drewnianych portali wystaw sklepowych. Wykonanie tego zarządzenia odkładano przez parę lat, uwzględniając trudne położenie kupców krakowskich. Jednak już w zeszłym roku, a jeszcze więcej w tym szereg portali musi ustąpić. I tak w zeszłym roku usunięto taki portal z parteru fasady Szarej Kamienicy. Obecnie usuwa się podobny z pałacu „pod Krzysztoforą”. Szereg takich spraw rozważyć i zdecydować ma Rada artystyczna. Chodzi bowiem o to, żeby przy urządzaniu nowych okien wystawowych, cały parter danego domu, otrzymywał jednolite rozwiązanie, a nie ażeby każdy kupiec na własną rękę urządzał sobie wystawę, nie oglądając się na sąsiada. Tą bowiem drogą mogłyby w jednym domu powstać jaskrawe dysonanse, co by bardzo zaszkodziło w wyglądzie zabytkowym Starego Krakowa.

5/6 Droga  
 z now. byt  
 decern  
 wypagada się  
 znowu  
 T+140 R  
 B. 738. —

6/6  
 Czwartek  
 mepe wna  
 zgodz  
 T+140 R. B. 739

4/6 pratek jutro gotować  
 T+140 R B 738



Rada artystyczna przyjęła przytem zasadę, żeby w takich razach żądać od właścicieli domu projektu na cały parter i wszystkie wystawy. W ten sposób zdecydowano przy domu pod l. 17 w Rynku. W ten sam sposób ma się postąpić z narożnikiem Rynku i ulicy Szewskiej. W zeszłym roku w ten sposób rozwiązano parter domu ze sklepem Reima w Rynku przy Linji A-B. Również niezłym przykładem jest rozwiązanie parteru w domu firmy „Bojarski” (zegarmistrz) przy ulicy Florjańskiej. W ten sposób krok za krokiem odsłaniają się piękne szczegóły starych domów krakowskich, jak portale, oprawy okien itd. Np. w domu Teichmanów (Rynek 13) odsłonił się ładny barokowy portal z kamienia, dotąd zakryty zupełnie przeróżnymi sztyldami.

Trudno tu nie wspomnieć o fatalnym oszpeceniu portali domu w Rynku pod nr. 15. Przy przeróbce portali sklepowych, portal wchodowy domu „odnowiono” w sposób jak najbardziej skandaliczny. Oto zamiast go starannie odczyścić i odnowić, obrzucono go wapnem rozrobionem na rzadko, tak że wskutek tej operacji wygląda haniebniej, niż domy na wsi, bielone przez chłopów. Trzeba tu jeszcze dodać, że dom ten jest własnością filji wiedeńskiego Banku Komercyjnego, który w ten sposób — nie licząc się zupełnie z zabytkowym charakterem miasta — oszpeca nam samo jego centrum. Podobnego objawu oszpecania śródmieścia jeszcze dotąd nie było.

Nie mniejsze oszpecenie Rynku powoduje obwieszenie całej niemal fasady sztyldami sklepu z ceratą (Rynek 10). I w tym wypadku Rada artystyczna, a przede wszystkim magistrat, powinny zmusić właściciela domu do odsłonięcia i restauracji zabytkowej fasady. W tym to właśnie domu na drugim piętrze znajduje się stylowy apartament, w którym salon ma wszystkie ściany pokryte freskami Stachowicza, przedstawiającymi romantyczne widoki ruin starożytnego Rzymu. — Czynności i agendy Rady artystycznej zataczają coraz szersze kręgi, a dzięki wydatnemu zainteresowaniu się temi sprawami przez prez. Rollego, zabytkowy charakter naszego śródmieścia zyska bardzo na wyglądzie.

FK.

8/6  
Salata

reus deser  
In Medard'

T+ 150 R

B. 745.5

9/6  
Anakela

reus deser  
potem polka  
zije sztylce

T+ 210 R

B. 745.

reus deser  
deser

W NIEDZIELĘ DNIA 9 CZERWCA 1929 R. O GOD-  
DZINIE TRZECIEJ W POŁUDNIE W AULI UNIwersYTYTU  
JAGIELLOŃSKIEGO ODBĘDZIE SIĘ AKT ZŁOŻENIA  
WIDARZEŁA ŚCIĘCIA KRÓLOWI JANOWI JAGIELŁONKI  
PRZEZ KSIĘCIA ORDYŃ, ADAMIA CZARTORYSKIEGO  
DO RĄK REKTORA UNIwersYTYTU JAGIELŁŃ, NA  
KTÓRĄTO UROCZYSTOŚĆ MAJĄ ZASZCZYT PROSIĆ

JW. *Dr Klemensa Bąkowskiego*  
*Syndyka M. Krakowa*

REKTOR I SENAT  
UNIwersYTYTU JAGIELLOŃSKIEGO.

10/6 państwówek dekur  
J+150 R. B. 750.

potem wyprowadzić

11/6 wtorek — wyprowadzić  
J+140 R B 750.

12/6 środa przejechać

J+160 R B. 750.

### Droгоценny dar dla Uniw. Jagiell.

Wyjątkową i wzruszającą uroczystość obchodził w niedzielę Uniwersytet Jagielloński. Oto po długich latach odzyskał skarbiec Uniwersytetu Jańcuch Anny Jagiellonki, ofiarowany przez nią Wszechnicy krakowskiej, a przechowywany przez przeszło wiek cały w Puławach. Obecnie wnuk księżnej Izabelli Czartoryskiej, książę ordynat Adam Czartoryski ofiarował wspaniałomyślnie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, dawną jego własność, zyskując sobie uznanie i wdzięczność całego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystość złożenia w darze Uniwersytetowi historycznego łańcucha do rąk rektora Kallenbacha, zgromadziła w niedzielę w południe senat akademicki niemal in corpore, przedstawicieli władz, także liczny publiczność oraz młodzież akademicka. Wśród obecnych zauważyliśmy księcia metropolity Sypiechę, prepozyta Kolegiaty św. Anny ks. kan. Masnego, prezydenta m. Rollego, szefa wydziału bezpieczeństwa publ. urzędu wojewódzkiego Walickiego, jako reprezentanta wojewody, płk. Iwaskiewicza z ramienia dowódcy korpusu, prezesa komisji historii sztuki Polskiej Akademji Umiejętności Dra Tomkowicza.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem rektor U. J. Kallenbach poczem książę Adam Czartoryski zwracając się do rektora i senatu oświadczył, że najodpowiedniejszym miejscem dla historycznego daru Anny Jagiellonki jest Uniwersytet Jagielloński. Ofiarodawca złożył na katedrze przed Magnificencją skórzaną kasetę z łańcuchem i prosił o przyjęcie do skarbcia uniwersyteckiego. Rektor Kallenbach podziękował księciu Czartoryskiemu w imieniu senatu akademickiego za dar, zaznaczając, że ponad wagę złota i ponad doniosłość, pamiątki historycznej ceni sobie duchowe wzbogacenie skarbcia Uniwersytetu. Oby dzisiejsze, szczęśliwe zdarzenie stało się zadatkim lepszych czasów mówił rektor — obyśmy wrócili do Jagiellońskiej świetności pod auspicjami historycznego daru.

Po mowie rektora, prof. Dr Kot podał historję

13/6 czwartek  
pogoda  
T+18° R B 750

14/6 piątek  
pogoda  
T+18° R B 750

W domu na ul.  
Szerepanskiej  
przemówienie  
na Muzeum  
Nov. pnr Sp. E.  
zostawia (ale  
nieco obdłu-  
żony) otwarcie  
obrotu zborów  
Murektych.

15/6 sobota  
T+20° R.

B. 749.  
Juguda



łańcucha Anny Jagiellonki, przechowywanego w skarbcu Almae Matris do roku 1794. W okresie powstania Kościuszkowskiego, władze uniwersyteckie oddały go wraz z innymi klejnotami na cele powstania; wówczas to łańcuch dostał się w ręce Jana Śniadeckiego, dyrektora Obserwatorium astronomicznego na Wesołej, który w służbie Kościuszki otrzymał pieczę nad przyjmowaniem i przetapianiem złota i srebra. Śniadecki poznawszy się na historycznej wartości łańcucha skarbcza uniwersyteckiego, kupił go za zgodą odnośnych czynników za 60 czerwonych złotych, a później złożył go w darze Świątyni Sybilli księżnej Izabelli Czartoryskiej w Puławach.

Ze łańcuch ten jest darem Anny Jagiellonki dla Uniwersytetu Jagiell. — wywodzi prof. Kot — dowódzi tego żywa tradycja 18 wieku oraz fakt, że Anna Jagiellonka, wypróbowana przyjaciółka Wszechnicy krakowskiej ilekroć bawiła w Krakowie, zawsze odwiedzała Uniwersytet, konferowała z rektorami i zostawiała Uniwersytetowi różne upominki. Darowała m. in. cenną bibliotekę prawniczą po bracie Zygmuncie Augustcie (dzieła prawnicze przeszły do Collegium Juridicum, a reszta do Biblioteki przy Collegium Maius, dzisiejszej Biblioteki Jagiellońskiej), ofiarowała Uniwersytetowi 1000 florenów itd. Jej bezwzględnie darem jest omawiany łańcuch, cenna i droga pamiątka miłości dynastji Jagiellońskiej do Almae Matris.

Wreszcie kustosz Muzeum Czartoryskich Dr Komornicki ilustruje łańcuch Anny Jagiellonki rysunkami, opisał jego konstrukcję i styl. Jest to łańcuch złoty, barwy blado-złotej, o wadze 119½ grama, długi na 972 mm. o 113 ogniwach sztanconych i profilowanych. Ogniwa większe w liczbie 57 są okrągławo eliptyczne, pozostałe mniejsze, bardziej wydłużone. Łańcuch pochodzi z pierwszej połowy 16 wieku i nosi wyraźne ślady stylu odrodzenia. Śniadecki złożył go w Puławach w r. 1805 lub 1806, po wypadkach listopadowych wywieziono go do Sieniawy a w r. 1846 do Paryża, gdzie oglądał go naocznie i opisywał Aleksander Przeździecki.

Uroczystość zakończyła się obejrzeniem łańcucha przez obecnych.

16/6  
Miedziasta  
pręga  
T+20° R  
B. 750.  
Słabki,  
festyn  
kolory fant  
Festival mar  
etc.

17/6  
miedziasta  
pręga  
T+23° R.  
B. 750

Kralem Kurlozym został  
wzrostaj i tityna Ołotowski.

18/6. włoch, nieprawa pogoda,

T + 19° R. B. 753. Wodociąg

z góry pękł i ual. Złotywiec

19/6 środa pogoda

T + 20° R. B. 755.

J. 18/6 zmarł Rzymur Kasiński

+ prof. Akad. Gór.

20/6 czwartek pogoda. T + 21° R. B. 753

Rektorem Uniwersytetu  
na rok nast. wybrany Dr  
Henryk Foyce.

21/6 piątek pogoda

T + 22° R. B. 748.5

o 6. burza z ulewą i piorunem

22/6 sobota zachmurzone

T + 14° R. B. 750.

wypady deszczu - wieczorem od-  
leżyły się wiatki na wieś

23/6. międrola zachumowane  
T+15° R. B. 745.

24/6 penowdratele, w nocy była  
ulewa z wietrem

+ T+15° R. B. 740.  
D. 22/6 zmarł Ignacy Miodo-  
ryński, lat 82, budowniczy  
starego tybru, bardzo rożumny  
i uciekły - mroty i innych bu-  
dował teatr miejski pod kie-  
mieniem Lawrencego au-  
tora propełty. R. i. p.  
*W nocy deiror!*

25/6 włoch zachumowane  
T+14° R. B. 740.

+ Zmarł Antoni <sup>Jozeł</sup> Bo-  
świdzi, naweliale urg,  
du gorniczego czuery



26/6 Sroda, pocleniutnie  
T+13° R. B. 742.

27/6 Czwartek pocleniutnie  
T+13° R. B. 743.

28/6 piątek nieprecnie - chm.  
le rano deary chm. i dymie  
T+13° R. B. 746.

29/6 sobota lubraha sowa  
Pagoda wsi nieprecnie, ale  
mynajmiej cieplej  
T+17° R. B. 748.

Urozystaini mni'errenia  
proclwi generata Benna  
do mankoleum i Sadnowie  
Kozegoty w Drzeminkach

30/6 niedziela pięta  
T+18° R. B. 745.

1/7 poniedziałek rano deary - wy.  
pięta i  
T+14° R. B. 743.

2/7 wtorek v. nas, był deszcz  
wypogadanie

T+ 15° R. B. 743.

Wprowadzono ozwalanie elek  
na Rybniku.

3/7 środa nieprzewia

T+ 16° - B. 746,

4/7 czwartek pogoda

T+ 24° R. B. 746.

Na uroczysku narodowego  
święta Amerykańskiego Bz.  
Jest uroczysko „Miaduncio”  
w Sali Rady Miasta.

Popołudnie 27° R. w cieniu!

5/7 piątek pogoda

T+ 22° R. B. 750.

Znowu upał. Chłoda Boga.

Marzliŭny pier 6 nureŭny  
a mogli 3 nureŭny — treba  
troch nabreŭ i ciepa. —

Galacy Annykaiŭny (sololi)  
ŭmyli i wŭsny onhoroty, nie  
zwylid, da nas, 2 pirovateŭ try,  
beli i bŭlun, maserupa, 2  
manewraui srenegaryni, ni,  
ny weselo, uŭde chŭpali  
jetne zycia. Naŭe Salohy  
i iŭdŭtare nauruŭny zaurŭe  
jakhy na pogrebie!

Ruŭnŭrŭreŭy Saloli bar  
do wŭnie wŭroŭyŭi 2 wy,  
beŭnŭgŭlŭroŭy 0 42 1u 3  
Drach.

Of sololi nureŭny poyŭd  
77 200 R. B. 748.  
moy B. 740



Kraków 5 lipca.  
— Kalendarz na piątek. Św. Cyryl i Metodyj.  
Wschód słońca o 4.22 zachód o 7.57; wschód księ-  
życa o 11.17 przed południem, zachód o 7.13 wiecz-  
nem.

### KRONIKA KRAKOWSKA.

— Uczczenie rocznicy niepodległości Stanów Zje-  
dnoczonych. Wczoraj z okazji 101 rocznicy ogłosze-  
nia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki  
Północnej odbyła się o g. 7 wieczorem w sali Rady  
miejscowej na ratuszu krakowskim uroczysta Aka-  
demja, na którą przybyli przedstawiciele wszyst-  
kich władz cywilnych i wojskowych. Salę pięknie  
udekorowaną wypełniła szczerze publiczność. Uro-  
czystość rozpoczęła się odegraniem hymnu pań-  
stwowego przez muzykę wojskową; poczem prezy-  
dent miasta Rolfe, wygłosił dłuższe przemówienie,  
wskazując na liczne węzły łączące Amerykę z Pol-  
ską, jak również na udział Kościuszki i Pułaskiego  
w walkach o niepodległość Ameryki. Następnie  
przemówił poseł Dr Tadeusz Dyboski, członek ko-  
misji sejmowej dla spraw zagranicznych. Mowę je-  
go wskazującą na olbrzymie zasługi Ameryki przy  
wskrzeszeniu państwa polskiego, nagrodzono rze-  
sistami oklaskami, poczem orkiestra odegrała hymn  
państwowy amerykański. Wkońcu odczytano adres  
kratulatoryjny do prezydenta Stanów Zjednoczonych  
Hoovera. Z okazji uroczystości, na gmachu ratu-  
szowym powiewał sztandar gwiazdzisty Stanów  
Zjednoczonych, oraz chorągwie o barwach państwa  
i miasta. Po południu odbył się przed gmachem  
województwa i uniwersytetu koncert, zaś w par-  
ku Dra Jordana zabawa dla dzieci szkolnych, po-  
łączona z przemówieniem, koncertem orkiestr  
i podwieczorkiem dla dzieci.

7/7 1929  
niedziela  
w nocy było  
ulewa z  
pogotowaniem  
wielkim.  
T+12° R.  
B. 740  
po nocy  
pogoda się nie  
co poprawiła

8/7 poniedziałek pogoda  
T+16° R. B. 745.

9/7 wtorek pogoda  
T+17° R. B. 749.

10/7 środa zachmurzone  
T+14° R. B. 753.

— **Dziennikarze angielscy** przyjechali do Krakowa w piątek o g. 5.55 z Katowic. Na dworcu powitali ich starosta grodzki Dr Styczeń, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich Dr Beaupré i pułk. Augustyn Sm. Związku turystycznego. W salonie recepcyjnym Dr Beaupré przemówił krótko do gości, podnosząc, że prasa angielska znała jest w całym świecie z obiektywności swoich sądów i ścisłości swoich informacji. Goście angielscy zamieszkali w hotelu Francuskim i Grand-hotelu. Dzisiaj o godzinie 1.30 Syndykat dziennikarzy krakowskich wydaje śniadanie na część angielskich kolegów w Grand-hotelu. Po południu goście zwiedzają okolice Krakowa. W niedzielę jadą do Zakopanego.

— **Wycieczka Sokołów polskich z Ameryki.** We czwartek w nocy przybyli do Krakowa Sokoli polscy z Ameryki. Ogółem przybyło 200 Sokołów, w tym 150 ćwiczących druhów pod kierownictwem prezesa Starzyńskiego. Gości witał na dworcu imieniem miasta dyr. Krzyżanowski, odpowiadał prezes Starzyński, zaznaczając, że uczestnicy wycieczki, ludzie młodzi, urodzeni w Starach Zjednoczonych przyjeżdżają po raz pierwszy do Polski z pragnieniem widoku swej dalekiej Ojczyzny. Orkiestra Sokołów polskich z Ameryki odegrała hymn Polski, potem goście ruszyli do kwater. Wczoraj po g. 10 rano w miodowniczym podwórzu przy dźwiękach orkiestry Sokołów amerykańskich młodych chłopców, ubranych w białe surduty i białe czapki, przeszli uczestnicy wycieczki ulicą Szczepańską, Rynkiem głównym przed pomnik Mickiewicza. Na czele niesiono sztandary gwiazdzone. W pięknych strojach, niebieskich maszerowały szeregi Sokołów. Za oddziałami męskimi, szła orkiestra, złożona z 36 flecistów i trębaczy, którzy grając naprzemiennie, to na fletach, to na trąbkach oryginalne marsze amerykańskie zmieniali co chwilę szyk pochodu, formując się w figury prostokątne, to znowu w trójkąty i wydłużony prosty szereg. Na czele orkiestry szedł młody kapelmistrz, wykonując batutą efektowne rzuty w powietrze. Za orkiestrą szły szeregi umundurowanych Sokolic. Pochód wywarł na publiczności niezwykle wrażenie, to też hucznieimi oklaskami darzono braci z Ameryki. Przed pomnikiem Mickiewicza odegrała orkiestra hymn amerykański, a sztandary pochyliły się w szanunku przy dźwiękach marsza pochód ruszył na Wawel, gdzie na sarkofagu Kościuszki złożono olbrzymi wieniec z szarfami o barwach polskich i amerykańskich od młodzieży polskiej w Ameryce. Przez cały dzień goście zwiedzali Kraków, oprowadzani przez członków Sokoła krakowskiego. Po południu wycieczka udała się na kopiec Kościuszki.

— **Sokoli czeszy w Krakowie.** We czwartek późnym wieczorem przyjechali do Krakowa Sokoli czeszy w liczbie 500 osób. Na dworcu kolej witali ich serdecznie Sokoli krakowscy z pre Dr Rowińskim, oraz członkowie komitetu i cia. Wysiadających ze specjalnego pociągu i ników wycieczki powitali Sokoli krakowscy

+

9. 9/7 1929

zmart w

Bystryzna.

Nemity ma

larr Julian

Fa Tat.

R. i. p.

11/7 Czwartek

zachmurzone

T+ 16.° B. 754.

Wietrzność

Słabo chłodzi

no - + 11° R.

## Nowe działy Muzeum nar. w Krakowie.

Ruchliwa Dyrekcja Muzeum dostarczyła w ostatnim czasie kilku objawów życia i starań o zainteresowanie szerszych kół dla nagromadzonych skarbów sztuki, które z powodu braku miejsca nie mogą wszystkie równocześnie być uprzystępnione.

Po dłuższym okresie lat, w których sale Sukiennicze były użyte głównie na wystawianie zbiorów nowszego malarstwa polskiego — swoją drogą zmieniających się w pewnych odstępach czasu co do zawartości i układu — w roku bież. wprowadzono uznania godną nowość, urządzając pokazy pewnych działów specjalnych.

I tak w przyłączonej do Muzeum starej wieży Ratuszowej zebrano zabytki kamiennej rzeźby średniowiecznej, dla których malownicze tło stanowią sale parteru i I piętra ze swemi gotyckimi sklepieniami, rzeźbionemi narożnikami, tudzież wspornikami. Widzieć tam można obok oryginałów Wita Stwosza, jak model ślicznego krucyfiksu kamiennego z ołtarza boczego w kościele Marjackim i gryzące się potwory, wyjęte z fasady kamienicy rynkowej, fragmenty architektoniczne z szeregu budynków Krakowa i prowincji w dość szerokim promieniu. Zbiór oryginałów uzupełniają odlewy gipsowe rzeźb z XIV i XV wieku.

Bogatszym jest, wystawiony w sali końcowej Sukiennic od strony ul. Brackiej, zbiór obrazów i drewnianych rzeźb z końca średniowiecza. Króluje pośród nich natur. wielkości Chrystus na osiołku, który umieszczony na kółkach wożony bywał niegdyś podczas procesyj; a także wielka w pełnej rzeźbie Trójca św. Na ścianach obok płaskorzeźb rozwieszono malowane tryptyki lub obrazy z kościołów prowincjonalnych, przeważnie drewnianych, gdzie byłyby przedzej lub później uległy zagładzie. — Zbiór to niemały, tego rodzaju zabytków, o ile wiemy największy w Polsce, a przytem, nie tylko nader pouczający, ale pełen uroku. Są tam okazy prawdziwie bardzo piękne, tak pod względem formy i pomysłu, jak dziwnie żywego i harmonijnego kolorytu, a przytem stanem

12/7  
prątek  
załącznik  
T+16.°R B. 749.

wpółdeszcz

13/7  
słodka  
na deszcz  
T+15.°R B. 746.

+

Zurich  
Sylvester  
Chmurkowski  
współpracownik  
Kuryera Codz.  
"Liberat" bez  
"Znaczenia  
Zadnego. —



zachowania dobrze świadczące o troskliwej opiece, jakiej obecnie doznają.

Trzecim wreszcie działem Muzeum, nader godnym zwiedzania, jest wystawa zbioru kilmów po śp. Feliksie Jasińskim, niedawno otwarta w domu niegdyś Szolajskich (róg ul. Szczepańskiej i placu Szczepańskiego). Zbiór ten, imponujący co do ilości, zawiera wyroby przeważnie ludowe z kilku wieków, z Polski, Ukrainy i Rosji. Razem z nimi wystawiono pokrewne wyroby wschodnie, dywany, inne też tkaniny, a także pewną ilość jedwabnych pasów perskich, będących pierwowzorami pasów, używanych do kontusza, w Polsce także wyrabianych. Wiele z tych tkanin, to istne akordy i symfonie barw nader wdzięcznych.

Wszystkie powyżej wymienione działy, treścią nadzwyczaj zajmujące, a urządzone u-

miejętnie i z wielkim smakiem, niewątpliwie wzbudzą żywe zajęcie publiczności miejscowej oraz obcych, zwiedzających nasze miasto.

St. Tomkowicz.

14/7 1929  
wraz z  
pogoda  
T+17.0 R. B. 750.  
niepogoda. chłosta.  
mi deszcz

15/7 przewidz  
pogoda

T+15.0 R. B. 750  
wiewrotem  
o 6 rano wzięcie.  
brany pmy,  
przed przysta  
sta przysta

Pracowski  
(Kunze Bros)  
c/

## Nowy dokument do historii kościoła N. Marii Panny w Krakowie.

Piękna barokowa glorjeta z obeliskami i o-  
bejszczem naokoło, która wieńczy nazewnątrż  
kruchotę kościoła N. Marii Panny w Krakowie  
wystawioną została od roku 1750 do września  
1752. Te daty szczegółowe podaje dokument  
spisany na papierze, a włożony do gałki kutej  
miedzianej złożonej w ogień, która ma pięknie  
profilowanym, kutym w miedzi trzonie kończy  
szczyt glorjeti. Zdjęcie i otwarcie gałki nastą-  
piło przy obecnej restauracji kościoła dnia 31  
maja 1929 w obecności ks. infułata Dr J. Kuli-  
nowskiego, architekta prowadzącego restaura-  
cję Fr. Mączyńskiego, dyrektora archiwum m.  
Krakowa Adama Chmiela i mistrza blachar-

skiego p. Kummera. W galce wspomnianej znajdował się pakiet owinięty trzykrotnie grubym papierem czerwonym, przewiązany na krzyż sznureczkiem czerwonym, na związaniu zapieczętowany (pieczętką niewyraźną). W tej osłonie papierowej znajdował się zeszyty woreczek prostokątny z czarnego grubego drelichu w którym mieści się: 1) dokument spisany na papierze, 2), 3) większy woskowy i maleńki „Agnus Dei” owinięte w papier. Dokument i Agnuski dochowały się dobrze.

Większy „Agnus Dei” w kształcie elipsy 52/43 mm. wyobraża na stronie głównej pół postaci świętego starca, wpatrzonego w Chrystusa na Krzyżu, trzymanego w rękach. Wokoło postaci świętego napis Sanctus Peregrinus. Strona odwrotna przedstawia Baranka Bożego na księżde ewangelicznej, w otoku górą napis: Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi; pod Barankiem napis w trzech wierszach: BENEDICTUS XIV P. MAX. 1745. Drugi Agnusek maleńki, 11/9 mm. przedstawia na jednej stronie pół postaci świętego, św. Peregryna, na drugiej wyobrażenie Baranka Bożego (bez napisów).

Dokument przechowany w tej galce, w języku łacińskim napisany, wspomina, że glorię zaczęto stawiać w r. 1750, a skończono ją we wrześniu 1752 roku, staraniem ówczesnego archipresbitera kościoła N. M. Panny kanonika krak. Jacka Łopackiego, z funduszu jego, z funduszu dochodowych kościoła i z darów, Michała Szastra, rajcy krak. i prowizora kościoła, wojewody sandomierskiego Jana hr. na Żywcu i Pieskowej Skale Wielopolskiego i Karola na Mirowie Myszkowskiego, margrabiego pinczowskiego i starosty krakowskiego. Dokument wymienia następnie skład zarządu miasta (rajców); biskupa krakowskiego Stanisława Kostkę hr. Zafuskiego, Mikołaja Lipskiego kanonika katedralnego.

opis  
reporterski  
opis sat  
odwrotno;  
napis w  
ostium  
cracie na  
Wawelu -  
swoją drogą  
o napisach  
porównie  
garendary  
Sombierafy  
parler z  
przetrani i  
przetrapi  
nie nie mo"

Następuje dalej spis imienny księży pracujących wówczas w parafii kościoła N. P. Marji: jeden ks. zakrystjan, dwunastu (12) księży penitencjarzy, mieszczących się w dwóch domach, czterech (4) księży wikariuszów, sześciu (6) księży mamsjonarzy tyt. Wniebowzięcia N. P. Marji, a pięciu (5) mamsjonarzy tyt. św. Barbary, pięciu (5) księży psalterzystów. Do administracji kościoła N. P. Marji należały wówczas małe kościółki. Dokument wymienia także księży, którzy sprawiali funkcje kapłańskie w tych kościółkach, a mianowicie: przy kościele św. Jana było czterech (4) księży i dwóch (2) kleryków, przy kościółku św. Sebastjana męcz. jeden (1), przy kościółku św. Gertrudy jeden (1) ksiądz. Jak wiadomo dwa ostatnie kościółki już dzisiaj nie istnieją. Stan liczebny księży wraz z klerykami parafji N. P. Marji oprócz archipresbitera ks. Łopackiego, wynosił osób czterdzieści (40). Dokument wymienia dalej, że pisarzem (notarius) konsystorza był Franciszek Ziębiński, Dr obojga prawa, komendarjusz kościoła św. Jakóba na Kazimierzu, prymasem Polski Adam Komorowski, audytorem Michał Awedyk, kanonik gnieźnieński i łowicki, dziekanem Kurzelowskim Kasper Szaster, Dr obojga praw, wreszcie wymienia Dra medycyny Mikołaja Szastra, brata Piotra i Kaspra (Szastrów). Z jakiego powodu podano w dokumencie nazwiska ostatnich osób nie można oznaczyć. Wogóle dokument nasz spisany był jakoś w dorywczy sposób. Świadczy także o tem i to, że wśród wymienionych imiennie księży, należących do grona duchowieństwa kościoła N. P. Marji po-

wique, Ivo,  
Irene uigao,  
racy, byle  
cheper na  
przatty to  
samo po o,  
prawadecim  
pmer Boguora

16/VII Włorek  
pazoda  
T+ 17° R  
B. 750.

17/7 Iroda pazoda  
T+ 18° R B. 750  
Mennoraj na czarnej kaurie



dano wartość monety wówczas w Krakowie (Polsce) obieg mającej. I. tak grzywna monety bieżącej liczyła 48 groszy, czerwony złoty (aureus) złotych 18, talar (imperialis) złotych 8, tyńf groszy 38 (zwykle liczono groszy 35), złoty (floreus) groszy 30, a półtalar (poltura) 3 grosze miedziane

Dokument o którym mówimy odpisany został i odpis ten przechowany będzie w archiwum aktów dawn. m. Krakowa, oryginał zaś wraz z dwoma Agnuskami umieszczony będzie napowrót w galce gloriety wraz z nowym dokumentem dzisiejszym (z r. 1929) zaświadcającym o dalszej restauracji kościoła N. P. Marii. Na dolnej części kopuły miedzianej gloriety wyryty jest napis: FRIEDRICH GIRDT 1644. Napis pochodzi z r. 1644, jak świadczy kształt jego liter i liczb. Oznaczać może kotlarza lub blacharza, ponadto wskazuje, że do tej części kopuły użyto jakichś blach miedzianych dawniejszych, gdyż glorieta stawiana była dopiero w latach 1750—52 nad kruchtą kościoła pochodzącą z XVII wieku.

Adam Chmiel.

H

## Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed wakacjami pod przewodnictwem p. prezydenta Rolęgo przeciągnęło się nadspodziewanie długo i wykazało parę interesujących momentów. Przed porządkiem dziennym odczytano dwa pisma z min. W. R. i O. P., jedno w sprawie budowy gimnazjum żeńskiego, która ze względów budżetowych może się rozpocząć dopiero w r. 1931-32, drugie w sprawie Akademii górniczej, uchylające stanowczo o bawę co do przeniesienia jej do Katowic i zapewniające, że kredyt na ten cel w wysokości pół miliona zł będzie w tym roku otwarty. Sprawę p. dyr. Kopy, poruszoną przez wniosek klubu mieszcz. chrześcijańskiej demokracji, przekazał p. prez. Rolę do komisji muzealnej pod przewodnictwem radcy Muczkowskiego. Przy omawianiu tej drażliwej

u procykuta  
nawata, Ten,  
ze przedstawił  
miej. Przyd.  
Przylej" jako  
zastawionej  
wstolicy  
Kracowa."

Zatrzymano wy  
jerdian  
na palcie  
z Lygodnie  
do Poznania  
na wyestni  
i do Gdyni  
zobacz po  
shep robot  
polskich.

kwestji napiętnował p. prezydent niestosowne metody postępowania i dyskusji, jakie się niestety zaczęły przyjmować w Krakowie w ostatnich czasach i to w dziedzinie tak delikatnej, bo artystyczno-kulturalnej natury.

Następnie zgodnie z porządkiem dziennymi uchwalono zaciągnąć kilka pożyczek w różnych instytucjach kredytowych głównie na cele budowlane. Między innemi chodzi o budowę domu mieszkalnego przy ul. Grzegorzeckiej o małych mieszkaniach dla ludności robotniczej, jako też o inwestycje na rozszerzenie elektrowni. Dla tego samego celu postanowiono nabyć sąsiadującą z elektrownią parcelę. Dalej po ożywionej dyskusji przychyliła się Rada do wniosku sekcji VI w sprawie opiekunów społecznych. Chodzi o wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928, które wchodzi w życie we wrześniu br. Ustanowi się w całym mieście przeszło 50 opiekunów społecznych, z których każdy będzie w swym okręgu współdziałał z władzami gminnymi i państwowymi oraz z instytucjami humanitarnymi w sprawach, dotyczących opieki społecznej.

Niespodziewanie długą dyskusję wywołała sprawa budowy kościoła parafjalnego w Płaszowie, której wedle decyzji księcia metropolity ma się podjąć Zgromadzenie księży N. Serca Jezusowego. Radny pos. Bobrowski wystąpił przy tej okazji gwałtownie przeciwko sprowadzaniu nowych, cudzoziemskich zakonów do Polski. W dyskusji zabierali głos między innymi ks. prepozyt Masny, ks. sen. Kasprzyk i radny Pachonński, polemizując z wywodami rady Bobrowskiego i podkreślając aktywny oświatowy charakter nowego zakonu, który powinien na terenie Krakowa pokazać co umie. Ostatecznie zadecydowano sprawę w myśl wniosków sekcji I. Podobnie załatwiono en bloc zgodnie z propozycjami prezydium cały szereg spraw bieżących, poczem posiedzenie zamknięto.

dla Pań

pryncypie socjalistów, którzy

Wielkie  
zadowolenie  
wywołało  
rozważanie  
zarząd Rady  
Chorych i d.  
danie zarząd  
Komisarzowi  
regulacjom,  
gdyż było  
powołanie  
młodzieńców,  
ze zarząd  
młodzieńców  
fundacje  
Kary na d.

opracowali Karę. Tak pory-  
teczna instytucja powinna  
być pod właściwym nadzorem  
Jem, mianowanym, nie wy-  
branym. Tymczasem tworzą  
no tak tęsknotę posady dla agri-  
tatorów polski. Nieprzewidzi-  
stewnie odwołano 20.000. 2  
zaległych wkładów, ratowicie  
zapłacono podatki, 1 1/2 mi-  
liona długów, z tego kilka pro-  
centów Preludów, które  
nie są płacone, trzymano 18  
milionów płaconych, ponieważ  
jako rzekomo fraterem, która  
administracyjnie wstrzymano w  
Rozcie Leveia i Chwałowicz,  
ze kara była a tyle wydano



na terenie TŁS i to

dołiste.

Wyjechałem, aby nieco od-  
wieszać zapi, na wystawy do  
Pernau, gdzie byłem 4 dni,  
potem do Rydgorskiej / Dnie,  
(najprężniejszą wodotrysk  
w Polsce: Polop - złota Brdy  
do Wist), w Gdyni 4 dni,  
skąd holodem wyruszyłem do Helu,  
Gdańska morzem a do Szwaj-  
caryi Karłowickiej, ostatek  
około 200 kilometrów (Kolem)  
wreszcie zatrzymałem się 1  
dnem w Maderawie, aby zobaczyć  
Stary Rynek pomalowany  
sól sepmora i Grób

stwierdzonego z oburzeniem, powodem  
wzrostem odpowiadającej dalszej  
w Kralowic. Pogoda słupka mi-  
cały czas.

W Kralowic Bawit Przemys-  
dent Artur wyprzedzając  
do niemieckiego niemieckiego w Ma-  
Topuśce

24/7 był wspaniałym  
rany na Krawach. Zastan-  
owił w domu po powrocie 29.  
prosząc na ten temat. z  
Klonek Korzystając nie możemy  
Dlatego, nasz wyprzedzając  
być na ulicy Krawach,  
Ksi, gdzie p. Szymon's jako  
przez Komitetu opoleń-  
czego się dożyła Krawach's

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA I ANNA ROLLOWA  
MIAŁĄ ZASZCZYT Z OKAZJI POBYTU W KRAKOWIE.  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
DRA IGNACEGO MOŚCICKIEGO

ZADROSIĆ JWP. **Dra B a k o w s k i e g o**

NA

## CZARNĄ KAWĘ

WŁ. WTORNEK, DNIA 16 LIPCA 1929 R. O G. 1430 W SALONACH RECEPTY-  
NYCH „PAŁACU LARYSZA” NA I. D. PRZY DL. W. W. ŚWIĘTYCH NR. 6

STRÓJ: TUŻUREK

VERE



Odpowiedź proszę skierować do Sekretarjatu prezydjalnego  
Magistratu.

Brak odpowiedzi do dnia 14 lipca uważać będę za niemoż=  
ność przybycia.

Nr. 129



# PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA.

Jmiejmożny Pan

Dr. Klemens B a k o w s k i

k r a k ó w .

śr. Jena 12.

Przyjazd Polaków z Ameryki do Krakowa.  
— Ranni przeciwnicy, którzy się do swych apartamentów przemieszczają, nie do późnej nocy.  
Dnia 27 bm. w sobotę pan przybywa do Krakowa z Ameryki w liczbie około 80 osób, która zatrzyma się w Krakowie 2 dni.

ja  
Ba  
w  
Sp  
Dcu  
Prej  
Ltr  
Zwr



ja jako wyśpręty powołany  
Prezident i prasie o podpis  
w nowo otwartym tamie  
spisem Lwowskich. Prezy-  
dent podpisał się na pnie-  
rej stronie, na następnych  
stronach podpisu są ci inni  
zwierzchni.

#### KRONIKA KRAKOWSKA.

— **Raut na Wawelu.** Wieczorem we środę w kom-  
natkach na Wawelu odbył się raut, wydany przez p-  
Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego małżonkę. Wa-  
wel był prześlicznie oświetlony. W rautcie wzięło udział  
około tysiąca osób ze wszystkich sfer miejscowego  
społeczeństwa. Obok ksiątów Kościoła, przedstawia-  
cieli ziemianstwa i arystokracji, którzy tłumnie  
wzięli udział w rautcie, mimo, iż właściwy raut rol-  
niczy odbędzie się dopiero w niedzielę, widzieliśmy  
przedstawicieli przemysłu, mieszczaństwa, kupiec-  
stwa i rzemiosła krakowskiego. Stawili się przed-  
stawiciele miejscowych władz wojskowych z gen-  
woda Dr Kwasniewskim i wódcą wojskowych z gen-  
Wróblewskim, dalej członkowie senatów wyższych  
uczelnin oraz reprezentanci nauki i literatury. W  
rautcie wziął udział imieniem marsz. Piłsudskiego  
wiceamin. gen. Fabrycy, dalej minister poczt i tel-  
Boerner, gen. Dreszer, gen. Galica, wojewoda łwow-  
ski hr. Gólichowski, oraz senatorowie. Bojko (w-  
stoją ludowym) Zdźsiaw hr. Tarnowski, postowie  
prof. Krzyżanowski, Dr Dyboski, inż. Mianowski  
Pochmarzki, Walewski, Kleszczyński, Dobrzański  
i Hyla, b. poseł Dr Emil Bohrowski oraz przedsta-  
wiele prasy. Punktualnie o godz. 9.30 na salę  
wszedł przy rozlegających się dźwiękach fanfary  
witalny hymnem narodowym p. Prezydent Rappin-  
i pani Mościcka. Wszystkich obecnych przedstawił  
p. Prezydentowi prezydent m. Krakowa sen. Rolle  
P. Prezydent wjechał z przedstawionych zaszczyt-  
dłuższą rozmową. O godz. 12 p. Prezydent opuścił  
salę reprezentacyjną, udając się do swoich aparta-  
mentów. Raut przetrwał do późnej nocy.

— **Przyjazd Polaków z Ameryki do Krakowa.**  
Dnia 27 b.m. w sobotę rano przybyła do Krakowa  
III grupa wycieczki Związku Narodowego polskiego  
w Ameryce w liczbie około 80 osób, która zatrzyma  
w Krakowie 2 dni.

## Uczestnicy Zjazdu Polonji zagranicznej w Krakowie.

Wczoraj o godz. 7.45 rano przybyli do Krakowa członkowie Związku Polaków z zagranicy w liczbie około 120. Najliczniej pośród nich reprezentowani są Polacy ze Stanów Zjednoczonych, nadto widziało się delegatów z Niemiec, Francji, Belgji, Rumunji, Czechosłowacji Węgier, Brazylii itd. Przyjechało między innymi wielu członków świeżo utworzonej w Warszawie Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, a mianowicie z prezydjum zjazdu marszałek tegoż, poseł na sejm łódzki Wilpiszewski, wicemarszałek zjazdu, poseł z Czechosłowacji Dr Wolf, drugi wicemarszałek zjazdu, prezes Związku robotników we Francji Rejer, sekretarz zjazdu, delegat z Rumunji Dr Szymonowicz, Dr Grabski delegat z Brazylii, dalej przedstawiciele rządu: wicedyrektor urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społ. Dr Pużyłowski i p. Gawroński reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych, nadto z komitetu wykonawczego między innymi dyrektor Biura Rady Lenartowicz, wiceprezes Rady Szwedowski i wiceprezes Tow. Emigracyjnego, redaktor Pankiewicz, wreszcie z Rady nadzorczej, Dr Cześlak, dyrektor Związku narod. Polaków w Stanach Zjednoczonych (liczącego 400.000 członków) Krawczyński, p. Kon i delegat z Francji p. Klimowicz. Z pośród księży wymienić należy ks. J. Rzymelkę, wizytatora XX. Misjonarzy w Pol. Ameryce i ks. Solkiego proboszcza z Winnipeg w Kanadzie.

Na dworcu w salonie recepcyjnym przywitał miłych gości sekretarz Pol. Związku Turystycznego, pułk. Augustyn imieniem prezydenta miasta. W powitalnem przemówieniu podkreślił mowca doniosłe rezultaty odbytego, świeżo sejmu Polonji zagranicznej w Warszawie, pośród których najważniejszym jest

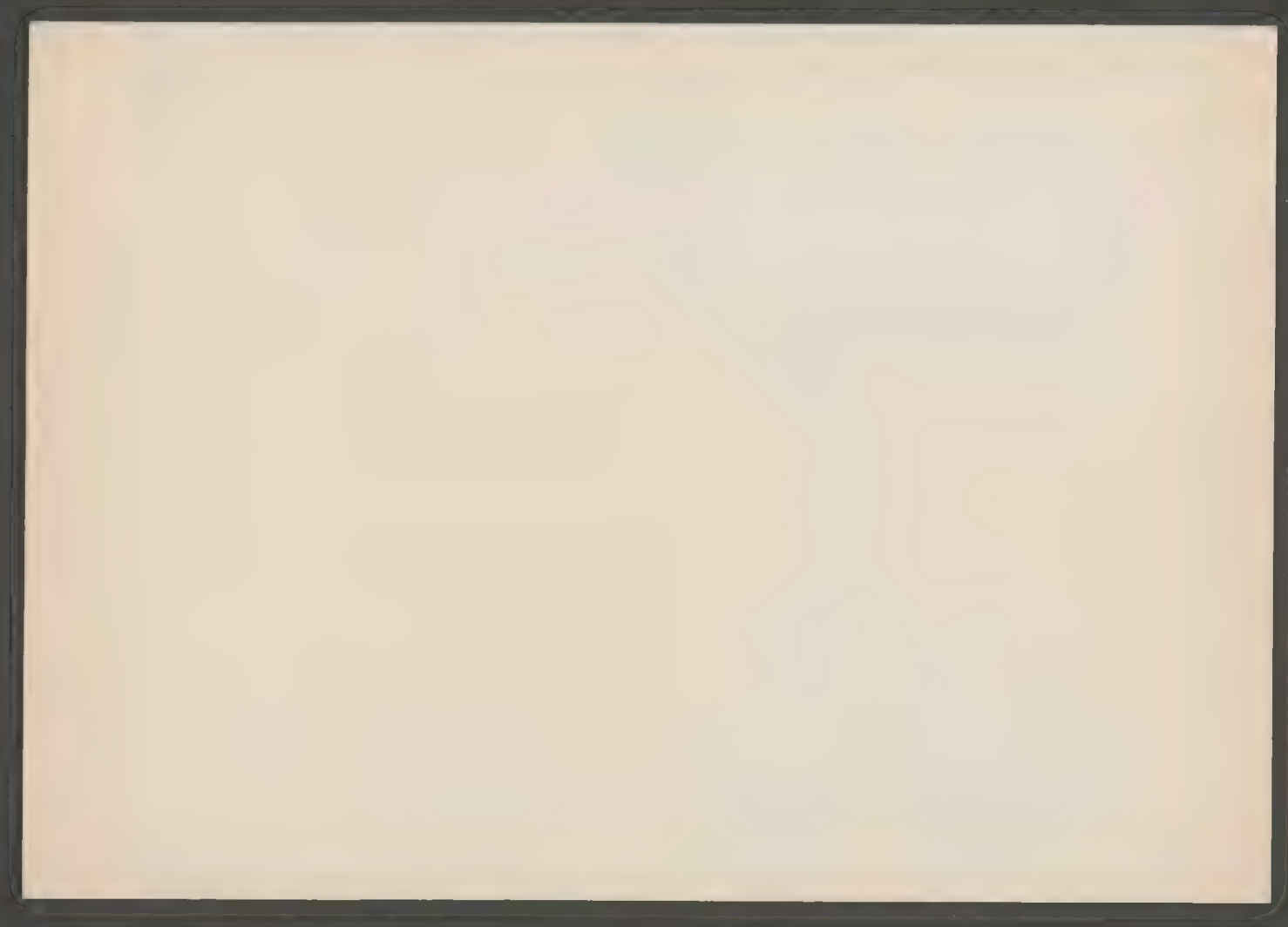
25/7  
1929  
Zmarł  
Jan  
Rejciewicz  
był dyrekt.  
tar polski  
krak.

99

Prezydent Rzeczypospolitej  
i Ignacowa - Młocińska  
uprzejmie proszą  
W. Sana  
w. Clemensa i Dąkowskiego  
o przybycie do Zamku Królewskiego  
na Wawelu na Kaust  
dnia 14 lipca o godz. 12  
Zaproszenie służy równocześnie dla Małżonki.

Strój wieczorowy - ordery. Przy wejściu uprasza się o okazanie zaproszenia.  
W razie niemożności przybycia uprasza się zawiadomienie Kancelaryi Cywilnej





W. Jan

nr.

Klemens

Dykowski

Lechowski

Jan 12.

Z powodu wyjazdu  
nie mogłem skorzystać  
z tego zaproszenia na  
raut na Wawelu 24/7 1929  
nad czym żaluję

una pizze di  
mista in. Rolle.



utworzenie stałej naczelnej organizacji Polaków zagranicznych, reprezentującej 7 miljonów naszych rodaków, przebywających poza granicami macierzystego kraju. Po zakończeniu obrad w Warszawie mieli sposobność uczestnicy zjazdu zapoznać się na wystawie w Poznaniu z naszym dorobkiem narodowym z pierwszego dziesięciolecia niepodległości, w Katowicach zwiedzili główny ośrodek polskiego, ciężkiego przemysłu, a teraz na zakończenie przybywają do Krakowa, dawnej stolicy Piastów i Jagiellonów, by zetknąć się z przeszłością kulturalną Polski i zobaczyć jej wspaniałe pomniki

Kraków 25 września.  
— Kalendarz na środe. Bł. Jadysława z Gielniowa. Wschód słońca o 5.26, zachód o 5.28, wschód księżyca o 8.30 wieczór zachód o 3.38.

#### KRONIKA KRAKOWSKA.

— **Obrady pełnego komitetu wawelskiego.** Wczoraj obradował na Wawelu pełny komitet wawelski pod przewodnictwem min. robót publ. Moraczewskiego, przy licznywn udziale członków komitetu. W obradach wzięli udział: wojewoda krakowski Dr Kwaśniewski, prezydent m. Rolle, kierownik robót restauracyjnych, rektor Szyszko-Bohusz, oktydyktor robót publ. inż. Dudek, dyr. departamentu kultury i sztuki w min. oświaty Jastrzębowski ze swoim zastępcą Wojciechowski, prezes komisji historii sztuki polsk. Akademii Umiejętności Dr Tomkowicz, gen. konserwator z Warszawy Reimer, dyr. zbiorów państw. w Warszawie Lauterbach, naczelnik depart. budowl. w min. robót publ. inż. Opelski, kierownik oddziału gosp. kancelaryjcyw. Prezydenta Rzplitej inż. Kuc, zarządca Wawelu Taszachowski, prof. hr. Leon Piniński ze Lwowa — twórca galerji swego imienia na zamku wawelskim, Dr Muczkowski, inż. Stryeński, Dr Obmiński ze Lwowa, ks. prof. Dettloff z Poznania, inż. Szanior dyr. robót publ. z Warszawy, inż. Seredyński zast. rektora Bohusza, jako kierownika restauracji zamku warszawskiego, prorektor Akademji sztuk pięknych Gałęzowski, inż. Heitzman i inni. Komitet zaznajomił się z postępnem robót restauracyjnych w zamku królewskim na Wawelu, ogłądnął odnowione komnaty, poczem rektor Szyszko Bohusz skreślił program dalszych prac na Wawelu. Nad projektem wywiązała się ożywna dyskusja, w której zabierali głos liczni uczestnicy konferencji, zarówno nad stroną architektonicznągo rozwiązania uposażenia sal zamkowych. Po południu odbył się obiad dla uczestników konferencji, a od 8. 5 po południu toczyły się w dalszym ciągu obrady komitetu wawelskiego. Wieczorem urządził przyjęcie dla uczestników obrad prezydent miasta inż. Rolle.

1. sobota ~~czwartek~~ upał  
T+26° R. B. 741.

Popołudnie, wesołość i w  
nocy burze z ulewą i gromem.  
Tani.

2/8 piątek zachmurzenie

T+19° R. B. 743.  
+ Zmarł Adolf Skotarski  
Kupiec lat 86.

Raport. Deszcz

3/8 sobota zachmurzenie  
w nocy lat deszcz T+14° R. B. 748.

Potem uarłowat masywny  
elektrowni, słentrem oreg tram.  
najmiej kursuje - tak przypicie  
na rytmu bez jęz. lewocina,  
prawocina i dwoucina i bez  
przekładania mowinłay, prawej

62  
Kumet i samoderżę  
4/8 międula zeulinum  
T+180 R B. 747

5/8 puszcza pogoda  
T+220 R. B. 746.

6/8 Włoch zeulinum  
T+18 R. B. 745

7/8 Łada pogoda  
T+180 R B. 746.

8/8 crwartek pogodnie  
T+180 R B. 745.

9/8 pogoda pratek  
T+230 R. B. 745.

T. derived paper, do + 260 R a  
crem.

10/8 solata pogoda  
T+200 R B 747  
+ lunar Scrapen Palisk



myśli nurawski; jeden z ostat,  
miał zrygocych przez nadein  
mrephod z wybozu.

Popad. chwlewy dearon

11/8 wiedrela, zachumzone

$T + 16^{\circ} R. B. 752.$

weironeu deirer

12/8 puerwz pogoda

$T + 20^{\circ} R. B. 749.5$

Od popadndria deker

13/8 wlorek zachumzone

chwlaun; puzota, chwlaun;

dearyh  $T + 17^{\circ} R. B. 750.$

14/8 troda pogoda

$T + 20^{\circ} R. B. 753.$

15/8 crwarlet swydo d.B. pogoda

piszna  $T + 21^{\circ} R. B. 750$

16/8 przelek pozoda  
T + 23° R. B. 749.5.

17/8 sabota pozoda upat  
T + 25° R. B. 749.

18/8 murwela pozoda upat  
T + 25° R. B. 748.5.

19/8 paucur zachumowane  
T + 20° R. B. 747.

20/8 wloch zachumowane  
T + 16° R. B. 749.

21/8 roda zachumowane  
T + 15° R. B. 748.

22/8 owarlek zachumowane  
T + 14° R. B. 750.

23/8 przelek zachumowane  
T + 14° R. B. 750.

24/8 sabota wypogadka sig  
T + 17° R. B. 751.

25/8 młoda pogoda

$T + 21^{\circ} R \quad B. \quad 750.$

Altiarto zalmuitorij jaż uwar.  
nie powracaszyni z mroczgo  
pawetira.

26/8 młoda pogoda

$T + 18^{\circ} R \quad B. \quad 749.$

27/8 młoda pogoda

$T + 18^{\circ} R \quad B. \quad 753.$

28/8 młoda pogoda

$T + 19^{\circ} R \quad B. \quad 750.$

29/8 młoda pogoda - upał

$T + 26^{\circ} R \quad B. \quad 750.$

Andrii jażi "zualianii"  
gwiec endorremy zwidaję,  
młodo <sup>more</sup> młoi młoi, obwo,  
zic i podymowac - Kozita o,  
gromne i strata czasu. -



Łańskie widać, że gospodarka  
masywa finansowa jest fatalna.  
Prezydent i jego bracia prezydenci  
dają tylko o populacji i  
o nudyseisach nauki, więc  
względnie rozbieżności administracji  
stają się i finansowe są o,  
racjonalne, kampanie. Długo  
w Państwie Gości. 4 miliony nie  
opracowy i nie nie myśli  
serio o regulacji tylko co 1/2  
roku o prolongacji, a Państwo  
Johanna co roku 1/2 miliona  
procentów i kapitału <sup>niezwykle i za wysokie!</sup> więc 4 mil  
wzrosły już na sumę 6 mil.  
Rada o to się nie troszczy i  
nie wie, nie ma, Probeling  
na kawowym kroku.

30/8 przelich pogoda  
 $T + 22^{\circ} R$ . B. 750.5

31/8 sobota zachmurzone, mrozi  
drobny deszcz, wyprężenie

$T + 18^{\circ} R$ . B. 750.  
Scen. teatr gospod. Pis. S. Lborovsk;  
Goetla. Wresnia

niechciana pogoda upał  
 $T + 25^{\circ} R$ . B. 749.5.

2/9 poniedziałek, pogoda upał  
 $T + 27^{\circ} R$  B. 750.

Na plantach trawis kulecie  
cień, tak zimna woda poniedziałek;  
czysta drewna! Wresnia  $+ 25^{\circ} R$ !

3/9 wtorek pogoda  
 $T + 22^{\circ} R$ , B. 750

+ Zmarł Jan Kauty Heerkovski  
C. przesun. Regency, posten  
m. Sharden, C. Synchta Ban.  
Ru Kraj; Gosp. Kr. R. i. p.  
Temperatura  $+ 26^{\circ} R$ !

4/9 Zimowa upał. T + 24° przed poł.

B. 750. —

5/9 owiewek poryw

T + 20° R. B. 749.

6/9 pyłek pogoda, wiatr

T + 22° R i B. 745.

Baby, wzmocnione „wzorem  
prowietrem” rozpuszły dąbore,  
dręta dobroczynności z wstępy  
Wnętrze i drzewa drzewa na  
wzrostu zbrodni ulotwieża  
w dodatku przywrócić do zła,  
boczną drzewa wysortować je  
z puszkami. Ładna prędkość  
gda!

Wzrostu drzew

7/9 roboła zachmurzenie

o podnocy lęka ulewa

T + 16° B. 746. deszcz



8/9 wiecniela, zachmurzone  
Tiedwo + 90 R.! B. 749  
(Ostatnie wspomnienie: Podrytem  
windawem; obiedem matowy,  
słow kolezów z r. 1879: przybyli  
S. Sym. Bernadskowski b. paet  
ordawa kuz. kraj.  
S. Adam Korubowski em. ref  
w ministerstwie finansow  
Glorjan Gorkowski, wladetiel  
Opaklawie pod Proszowcem  
Henryk Czerw. w. dukarui  
„Pelara“ w. Proszowie  
S. Julian Waskowski lekarz w Jarosławiu  
Nie mogli przyjeź : Wład Grodyński  
Antoni Prostak i Karolowicz  
Rzewicz. Reszta matowy słow z r.  
1879 i wszyscy nauzyciele nasi  
z tych czasów — mymasi!)

#### Od Administracji.

Na budowę Katolickiego Domu Akad. matu-  
rzyści od św. Anny z roku 1879 złożyli 120 zł.

+ Lwart D. Józef Kaczmarski  
severa anegary, bardzo dobry  
severa Katiny, mierzwiły; Bz,  
daj zamoxymu nie dat robie  
nikomu imponować. Wielka  
szkoda dla egzystencji.

9/9 pariak. wypogodził się  
T+18° R. B. 747.

10/9 włoch — po północy była  
burza z krótką ulewą — niepew.  
nie i zurwanie

T+14° R — B. 745.

11/9 inota pogoda niepewna  
T+15° R. B. 753.

12/9 crmarkel pogoda  
T+16° R B. 754.

+ 11/9 zmarł Zygmunt Stankiewicz  
L. rejent, starosta następcy

# NEKROLOGJA.

Ś. p. Dr Józef Karczmarski. Zgon przedwczesny i niespodziewany śp. Karczmarskiego nie powinien przejść bez silniejszego echa. W społeczeństwie naszym, tak ze względu na jasną postać Zmarłego, któremu należy się oddać cześć choćby krótkim wspomnieniem, jak i ze względu na społeczeństwo, któremu trzeba stawiać wzory do naśladowania. Takim wzorem był śp. Zmarły. Cechował go najpierw nieskazitelnym charakter. Jako obywatel, miłujący ojczyznę pragnął w niej widzieć ład i porządek i w tym duchu żył i działał. Na stanowisku sędziego okazał się nieugiętym, ale sprawiedliwym stróżem prawa. W stosunkach koleżeńskich i towarzyskich był wysoko ceniony z powodu swoich zalet, pogodnego usposobienia, wysokiej inteligencji i szerokiego wykształcenia. Z życiem kulturalnem Krakowa była Jego postać ściśle związana; jako wielkiego miłośnika teatru i muzyki. Ubył Krakowi gorący jego miłośnik, społeczeństwu i krajowi szlachetny i prawy obywatel, państwu wybitny urzędnik. Cześć Jego pamięci!

w. b.

wręcone  
go Muzeum,  
teatru —  
przedragbro  
czy wstawił

13/9. —  
pogoda  
T + 16.° R.  
B. 752.

Zmarł 12/9 Józef Rakubach  
prof. Muim. G. rektor R. i. p.

14/9 sobota pogoda  
T + 16.° R. B. 749.

15/9 wtorek pogoda  
T + 18.° R. B. 750.



# KRONIKA KRAKOWSKA. 1929

21/9 Trumienka ze szczątkami zwłok króla Leszczyńskiego. Jak już wiadomo z komunikatu urzędowego Kustosza Wawelu Dra Świeża-Zaleskiego, mały sarkofag ze szczątkami Stanisława Leszczyńskiego od kilku dni wystawiony jest na II-giem piętrze obok sali „pod ptakami”, w kapliczce ufundowanej przez Zygmunta III. Na środku kapliczki na postumencie wysokości 1 m. przykrytym materją czerwoną ustawiony jest mały sarkofag długości 40 cm., a szerokości i wysokości 20 cm. W środku sarkofagu znajduje się trumienka, w której złożona jest mała kostka ze szczątków zwłok króla Stanisława Leszczyńskiego. Obok trumienki w sarkofagu leży kawałek szczęki i popielata materja. Szczeka według wszelkich przypuszczeń pochodzi ze zwłok Stanisława Augusta Poniatowskiego. Sarkofag ten przywieziono z Petersburga. Sprawa sarkofagu dlatego trzymana była w tajemnicy, gdyż emigrant, który wręczył Drowi Morelowskiemu sarkofag, prosił o zachowanie tajemnicy z uwagi na rodzinę ofiarodawcy, znajdującą się w Rosji. Ponieważ sprawa sarkofagu nabrała wielkiego rozgłosu, wystawiono go na widok publiczny.

16 poniedziałek  
9 pogoda  
wzrost cieple  
77 80 R. B. 754

17/9 wtorek  
pogoda  
77 140 R. B. 753.

18/9 środa pogoda  
Ranki i wieczory bardzo zimne.  
77 150 R. B. 750. —

19/9 czwartek pogoda  
77 180 R. B. 748

Zydlowie. Ktoż, cożył na Polu,  
szły cię wielali, oskarżali po  
całym świecie o przegrany  
szczyt — sprawadali Koci,  
ryc nagranie do Pethete

ponaszkowaniu obecnie w  
Palestynie przez Arabów zniszc.  
nasa front i uchwalcie w wal-  
nie takie podrozkowanie  
za opochy. Z Warszawy wy-  
jechało 45 rydów legjonistów  
do Palestyny na pomoc pociąg  
Arabom! Siomka myśli, że  
Arabowie i ja są weterani z  
brzoza Palestyny - Tyuracem  
Arabowie wcale nie myślą  
użyjcie garstki żydów...

20/9 przech pogodnie

$T + 15^{\circ} R$ , B 745

w południe deszcz

21/9 sobota zachmurzone po  
deszczu - zewym się  
javieri pombalacji z Palesty-  
nem.  $T + 10^{\circ} R$ . B. 740.

22/9, Wierza da chwałac  
Serwo chwałac i Tance  
T + 150 R B. 739  
Wiatr.

23/9 pentur eadumone  
T + 90 R. B. 744.  
Shutlinec drigbienui iur  
zapalono a mnie w piecach.

## Wykrycie nadużyć w Kasie Chorych w Krakowie.

Rewizja ksiąg krakowskiej Kasy Chorych zarządzonej przez komisarza rządu dr. Kolkiewicza, dała sensacyjny wynik. Ujawniła ona bowiem znaczne nadużycia i sprzeniewierzenia, jakich dopuszczał się inkasent kasowy Marjan Kowalczyk. Nadużyć tych dopuszczał się on już od z. r., a suma osiąga kwoty kilku tysięcy złotych. Kowalczyk przesłuchany w tej sprawie, przyznał się zeznawszy do popełnienia nadużyć, oświadczył jednak zarazem, że gotów jest złożyć kaucję w wysokości 4.000 zł. na pokrycie swych sprzeniewierzeń. Suma sprzeniewierzeń ma jednak przewyższać wysokość kaucji. Sprzeniewierzenie tak dużej kwoty dokonywane było w ten sposób, że Kowalczyk za-

inkasowaną w poszczególnych firm gotówkę zatrzymywał, w księgach zaś, mimo, że nie miał do tego upoważnienia, wpisywał na stronie przychodu poszczególne pozycje.

Zaznaczyć należy, że Kowalczyk jest członkiem P. P. S. i jednym z czynnych działaczy związku metalowców.

Jak się dowiadujemy, rewizja ujawniła nadto inne jeszcze nadużycia, co do których prowadzone są jeszcze dochodzenia. W szczególności ma chodzić o fałszowanie asygnat zasiłkowych. Sprawę oddano w ręce policji, która prowadzi dochodzenia i jest już uodobno na tropie sprawców.

Rozwaga nad Własnymi Czynami  
Wzrostu usunęta nadmiera pro,  
teżowanych oraz ogółatorków  
soyulatywizmu, zrytych z



większą niż klasa C. mity fur  
cyonangury - więc w okresie wojny  
wreszcie państwo, bo z  
tego rodzaju nie będą mogli  
cierpieć na agrię, wybory  
i stać się ich.

24/9 Włoch, ciurłacini  
Jecur.  $T + 80^{\circ} R$ . B. 749.

25/9 Środa pogoda,  
 $T + 130^{\circ} R$ . B. 756.

26/9 Czwartek pogoda  
 $T + 130^{\circ} R$ . B. 758.

27/9 Piątek pogoda  
 $T + 130^{\circ} R$  B. 756

28/9 Sobota pogoda  
o 9 rano  $+ 50^{\circ} R$  — B. 756.

29/9 Niedziela pogoda pruska  
o 7 15<sup>0</sup> R. — B. 755.

30/9. porzecz. asperata pagoda  
T+17° R. B. 754.

1 paridzeonid w łowach

pagoda - T+18° R. - B. 749.

w Kasie Clough odhryty  
znowu defraudujący z orszaku mg.  
dru i ogólniejszych.

2 paridzeonid w łowach

(w nowym łowach) T+16° R. B. 746.

3/x w łowach pagoda

T+18° R. - B. 745.

Oczekiwano w łowach,  
głównie, że w łowach  
drapanych i w łowach. Tyje  
my nie stau, mormaly to  
skromny i w łowach i w łowach  
mamy obywateli i w łowach z  
rozrymi i w łowach i w łowach  
Tami poluprzymi na gra

*Ni samy dolny obrad o 1/2  
 4/8 męski przegoda przegoda  
 T + 200 R. B. 747. —  
 pupo + 220 R*

4 historia Turcji.

### Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miasta Krakowa otworzył prez. Rolle poświęceniem wspomnienia pośmiertnego śp. radcy Rakiszowi i rektorowi Uniw. Jag. Kallenbachowi, jako zasłużonemu obywatelowi dla miasta Krakowa.

Następnie prezydent złożył sprawozdanie z uchwał komisji i sekcji powziętych w zastępstwie Rady miejskiej w ubiegłych 3 miesiącach, przy czem poinformował radnych o ostatnich zarządzeniach władz rządowych odnośnie do Krakowa. Jedną z najistotniejszych spraw jest dostawa prądu dla Krakowa z Jaworzna. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło już konsens polityczno-techniczny, trasę, oraz orzeczenie wywłaszczające tak, że w ciągu grudnia br. rozpocznie się już częściowa dostawa prądu z Jaworzna. Prezydent zaznaczył, że podczas października zostanie ukończona budowa transformatora w Jaworznie, a w ciągu listopada stanie 6.000 słupów na przestrzeni

60 km dzielących Jaworzno od Krakowa. Odnośnie do koncesji Harrimana prezydum poczyniło starania o wyłączenie 23 gmin podmiejskich z zasięgu firmy amerykańskiej. Niekorzystnie dla Krakowa przedstawia się budowa nowego dworca kolejowego. Ministerstwo komunikacji uznało żądania odszkodowania właścicieli gruntów pod rozbudowę węzła kolejowego za zbyt wygórowane, wobec czego odrzuciło dotychczasowy projekt rozbudowy i zarządziło w tym kierunku nowe studia. Również bardzo wolno posuwają się roboty około zabezpieczenia Krakowa od powodzi. Roboty te ograniczy-

5/x Labala

przegoda

T + 200 R

B. 745.

6/x wieściela

przegoda

T + 180 R

B. 744.

wystawa  
 celownika

anti garra  
 modakaze  
 składowki, —



ly się obecnie do budowy zapory na Sole koło Porąbki. Zapora ta ma o tyle wielkie znaczenie dla Krakowa, że zatrzyma wody najgroźniejsze dla miasta, odprowadzając je specjalnym tunelem do sztucznego jeziora na 8 km długiego. Budowa zapory jest imprezą budowy wodnej największą w Polsce i jedną z największych w Europie. W ciągu 8 lat roboty będą ukończone. Jak wiadomo, w ostatnich dniach bawił w Krakowie minister pracy i opieki społecznej p. Prystor. Prezydent przedstawiło mu postulaty odnośnie do finansowego poparcia budowy ochron dla bezdomnych co minister przyrzekł przychylnie traktować. Prezydent Rolle wymienił następnie budowle, jakie zostały już wybudowane, względnie są już na ukończeniu. Należą do nich dom na Birnbaumówce, duży dom czynszowy na Błoniach Grzegórzeckich, dom funkcjonariuszy tramwajowych na Rydlówce i dom funkcjonariuszy elektrowni przy ul. Słonecznej. Powyższe domy dostarczą ludności 300 ubikacyj mieszkalnych. W zarządzie miasta są nadto prowadzone remonty wieży Mariackiej, ratuszowej, barbakanu itd., oraz szereg robót drogowych i kanałowych.

Po przemówieniu prezydenta Rollego sekretarz Medwecki odczytał interpelacje i wnioski nagle wniesione przez radców. Interpelanci domagają się przyznania funkcjonariuszom gminy trzynastej pensji, wyjaśnienia prezydium w sprawie projektowanego skompletowania Rady miejskiej, budowy domu wycieczkowego, urządzenia rocznicy Pułaskiego, zlikwidowania miejskiego urzędu poboru opłat mytniczych itd.

Następnie z porządku dziennego dokonano wyboru członków Rady miejskiej do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego na okres 1930-32.

Zkolei uchwalono zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w Banku gospodarstwa krajowego w kwocie zł 65.000, spłacalnej w ciągu 25 lat. Pożyczka ma służyć na dokończenie budowy domu dla pracowników gazowni miejskiej na Dąbiu.

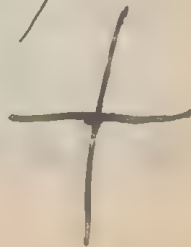
Wicepr. Dr Wielgus referował sprawę urządzenia hali targowej i wzniesienia nowych budynków w rzeźni miejskiej. Na budowę ma być rozpisana oferta licytacyjna, poczem niezwłocznie rozpoczęte będą roboty. Wnioski referenta uchwalono.

Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności i zamknięć rachunkowych miejskich zakładów aprowizacyjnych za okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929.

7/X  
pogoda  
T + 20° R  
B. 746.

7/X  
włonek  
pogoda  
T + 16° R  
B. 757.

Oris w  
nocy



+ zmarł Jacek Malinowski.

R. i. p.

Podobno zrelacjonował rodzina w nie-  
swozależnych słowach mająt.  
Kowyk - a brat honorowego wyż.  
we jeh matyko, leor wogotko  
prepurowat signalok i marwo.  
Kawida zana. Gdy już zokiem  
sądzona Malinowski 15000. Z  
z Wataraw, uogot, to zena zaka,  
pita za 10.000 (!) brelow, koruś  
jadowalych, majątek, powrode  
rhp. a rozite puscił syn. W  
domu poite powemo nie gozpo,  
dawie. (Zena z wrostrą upre.  
daty iydewi aptekoz "pod Tygryz  
scia" iydewi z pnewem nrywa,  
nia fitny "apteka Gralenskiego"  
a wprowadza publiszno w loty,

jeden drugi myśli, że iżak A  
chwanowski apeluje - a zastaje  
dyktów) Sp. M. nie był też  
wolny od pewnego snobizmu i  
zapisał się do "Ruskiej resury"  
i gromadził w karcie z arystokracji  
a młodzią gwałtowniej niż młodość,  
właśnie, więc przegrywał dużej.

Należy, który miał bardzo  
stworzyć regu na różne cele  
(tytuły pływające i wystaw  
jako obywateli / przerwano na  
różne cele społeczne np. 10,  
druga syrakuski dostatek  
coś 10 000 w ramach 20 000 gul.  
Jedyn, z której wystawy) wybrał  
właśnie na zakup przed  
młodość archeologiczną,  
skłanie w dzień szat jest



matrych ~~sta~~ matrych Jęz ryem;  
now, sturzych um sta mo,  
Jeli porużych do obraciu st.  
— zapatrych do obraciu, wypro-  
szyć kreś i zostawić w spole-  
ku wieś i kamienie — a  
Matrawli przepisać lub  
prowalić przepisać obrynie  
sme doady!

Murem Narendone posiada  
viele jezdzic.

Orest Jęz paucy.

9/X środa, zaryna Krapic.  
5 + 16° R. B. 741.

Z wielu stron podnoszą projekt  
pochowania Matrawli w  
grobie zastawionych na Skatce.

Byłoby to rzeczywiście wskazane  
do grób na cmentarzu po Cestach i s

die w zapomnienie i cieniu  
banie

10/x erwartet zachowanie  
T + 80 R. B. 746.

11/x przegląd przegląd  
T + 120 R. B. 749.

12/x zaburzenie - w nagłych  
dziejach, południowo  
T + 70 R. B. 745

Twoje niezwykłe przegrody Jacka  
Malerowskiego do grobu Łaski  
zamykają na starcie - kościele  
Państwa.

13/x niezwykła zachowanie  
T + 100 R. B. 753.

Niezwykłe samowolnictwo  
z obywateli jubileuszowi ofiarowi  
4

profesorowie Urim. Zag. re-  
szta adch zainowowane siebruc  
grubej portacane bertu xeh,  
dorsare. Nostety arlysta  
(Larvata) zroliu nie bertu  
lecz krotke grubej patke  
niesmacznych karta tluw.

14/x paniada. paroda

T + 13. R. B. 756.

Padenewski poddatus operacji w  
xozanmie, pluz, ze sklepi krotki,  
stan powazny - oby to nie byt rak.  
Ldaje ci, ze najznieksownitszy i  
napruekary wapoś cesny nam zio-  
mek, chwata bakli, wielki dboo,  
rynica, jest meberprewinie zagn-  
dony.

15/x wlorel zachmurzone

T + 11. R. — B. 754

+ Lmar S. Han. Kozłowski



emem. prof. 9 iun. histori lat 75.  
Chęć męstwa walczyć na czele  
humanitarne Rii. p. —

16/x Stoda pułka

$T + 12^{\circ} R$  B. 753.

17/x Okwarta nauwa nigra potan  
pułka  $T + 12^{\circ} R$  B. 747

18/x Piętek pułka —

$T + 12^{\circ} R$  — B. 745. 5.

noce i ranki bardzo zimne

19/x Sobota pułka

$T + 12^{\circ} R$  B. 741.

Donoszę że Paderewski ma  
się lepiej. —

20/x niemca pochmurao  
 $T + 16^{\circ}$  B. 737

Wszystkie ku czele K  
Paderewskiego — nabieram  
Akademii Teatr

## Posiedzenie Rady miasta Krakowa

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się żalobną manifestacją ku czci śp. mistrza Jacka Malczewskiego. Przemówienia prezydenta Rollego wysłuchali radcy stojąc. Następnie prezydent Rolle zgłosił imieniem prezydium wniosek ku uczczeniu pamięci marszałka Polski i Francji Focha. Mianowicie ulica będąca obecnie w budowie od ul. Wolskiej w stronę kopca Kościuszki, ma nosić nazwę Focha zarządził prezydium. Rozpoczęły się konkurs na tablicę pamiątkową, poświęconą pamięci Focha. Wniosek ten wśród oklasków Rada uchwaliła.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sekretarz Strasiak odczytał szereg interpelacji i wniosków nagłych.

W sprawie poniechanej budowy gmachu biblioteki Jagiellońskiej i kliniki ginekologicznej wnioskowali prawie równobrzmiące wnioski radcy Adelman, oraz Haecker. Po porozumieniu się z wnioskodawcami prezydent Rolle zaproponował równorzędne traktowanie obu wniosków. Po uchwale o tym, że wnioskodawcy pierwszy przemawiał r. Adelman, a następnie r. Haecker. Cały Kraków zaniepokojony jest rewelacjami zawartymi w inauguracyjnej mowie prorektora Uniw. Jag. prof. Marchlewskiego, że ani gmach Biblioteki Jagiell. nie będzie budowany, ani klinika ginekologiczna nie zostanie ukończona. Ministerstwo robót publ. wycofało asygnowany kredyt na te budowy. Mowca uzasadniał szeroko konieczność podjęcia budowy tych gmachów i uzyskania odpowiednich kredytów. Rada

**"CZAS" Z SOBOTY 19 PAŹDZIERNIKA 192**

mięjska ma obowiązek zaprotestowania przeciw pokrzywdzeniu Krakowa i domagania się od rządu uwzględnienia najżywoźniejszych interesów tej stolicy kultury polskiej. Po przeprowadzonej dyskusji Rada miejska powzięła jednogłośnie uchwałę, by wezwać rząd do wstawienia w budżet państwowy na rok najbliższy kredytów na budowę Biblioteki Jagiell. i kliniki ginekologicznej.

Z porządku dziennego dokonano wyboru 5 delegatów Rady miejskiej do Rady nadzorczej kamieniołomów miast małopolskich na następne trzyle-

21  
X poniedziałek  
czwartek  
T. + 8.° R. B. 742.

22  
X wtorek  
czwartek  
T. + 7.° R. B. 744

czwartek  
+  
ks. Karol  
Nikiel  
kawownik Rata  
ohi im. wia,  
tralegi.

23 środa  
X mgła  
T. + 17.° R  
B. 742.

2.  
cie, dalej uchwalono przedłużenie na dalszy rok pobieranie dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego na rok 1930, od nieruchomości na rok 1930 i przedłużenie pobierania dodatków gminnych do państwowego podatku przemysłowego na rok 1930.

Po uchwaleniu spraw porządku dziennego zajęła się Rada wnioskowej nagłym r. Haackera w sprawie protestu przeciw spiedzaniu szpitala Kasy chorych. Wniosek ten brzmi: „Rada miejska wita z uznaniem fakt zbudowania przez Kasę chorych szpitala bardzo potrzebnego w Krakowie wobec przepełnienia istniejących szpitali i wyraża zdanie, że szpital ten zbudowany został w miejscu do swego przeznaczenia „zupełnie odpowiedniem”. Mówca w uzasadnieniu nagłości wniosku wywodzi, że budowę szpitala Kasy chorych na 300 łóżek przyjęli jednomyślnie przedstawiciele ubezpieczonych, jak i pracodawców, zaś gmina miasta poparła to przedsięwzięcie bardzo wydatnie. Szpital został zbudowany w Prądniku Białym i miał zostać uruchomiony na wiosnę, jednak po zmianie rządów w Kasie chorych, miejska komisja sanitarna oświadczyła się przeciw szpitalowi Kasy chorych. Rada miejska powinna zatem unieważnić uchwałę komisji sanitarnej. Kasa chorych, która płaci rocznie innym szpitalom za swoich chorych około miliona złotych, potrafi za tę kwotę szpital utrzymać.

4.  
Po bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos r. Buchatka, r. Luezo, ks. Kasprzyk i inni, prezydent Rolle poddał pod głosowanie wniosek r. Haackera, który uchwalono w brzmieniu wnioskodawcy.

## Choreba Paderewskiego i jej przyczyny.

Piszą do nas z Lozanny:

Paderewski w okresie zebrania Ligi Narodów w Genewie, w pobliskiej swojej rezydencji w Riond Bosson koło Morges, niespełna godzinę od Genewy oddalonej, podejmuje z wielką gościnnością cały świat dyplomatyczny i liczne znakomitości, które sprawa światowego pokoju i najdonioślejsze zagadnienia ogólnoludzkie na ten okres na zebrania Ligi zgromadzają. Władając wszystkimi niemal językami i głęboką wiedzą najważniejsze ogniskując kwestje żywotne, Paderewski skupia u siebie

24/x  
Orwarick

mgła  
T+ 90 R. B. 743.

+

Sumat vice,  
Konsul ho,  
Leideraki noyle  
Jacobus van  
Blorkom

25/x Piaher  
mgła

T+ 50 R.

B. 740:

po tem pogoda  
w piżmy wie,  
oraz deszcz



obozy nieraz przeciwne sobie, które chętnie w ożywionej dyskusji z tak niepospólitym mężem stanu rozpatrują bliżej wzajemne swe stosunki.

Jak bardzo te przyjęcia w prawdziwym ognisku miłości dla Polski jej interesom służą, nie potrzeba nawet wyjaśniać. W tym roku przyjęcia te były liczniejsze, niż kiedykolwiek, a ponieważ żona Paderewskiego od dłuższego czasu jest chorą, na Paderewskiego samego większe i uciążliwsze spadły obowiązki. Prócz tego miał Paderewski u siebie tego roku przez długie miesiące aż do dni ostatnich szereg młodych polskich muzyków, których przygarnął pod swoje skrzydła miłościwie, aby w grze fortepianowej w szeregu lekcyj wprowadzić ich na tory najwyższego artyzmu.

Korzystali z tych bezpłatnych oczywiście i gościnnością niezrównaną gospodarza umiłowanych lekcyj, niejednokrotnie dwie do trzech rodzin dziennie Paderewskiemu zajmujących, załoczytnie już znani muzycy Zygmunt Dygat, Stanisław Nawrocki, St. Szpinański, Albert Tadlewski i Henryk Sztompka.

Przygotowywał się przytem Paderewski w tym czasie do własnego objazdu koncertowego w Ameryce z całkiem nowym programem i miał wyjechać na okręcie Ile de France 9 października, a objazd ten zapowiadał się niezwykle, gdyż ten rok to wielki rok pięćdziesięciolecia muzycznej twórczości Paderewskiego.

W dniu 6 listopada w dzień jego urodzin w r. 1879 wyszło drukiem w Warszawie nakładem księgarni Banarskiego, poświęcone profesorowi R. Strobłowi Paderewskiego słynne Impromptu F-dur, o którym napisał współczesny znakomity francuski krytyk: „Mieliśmy dotąd sposobność słyszenia nieraz znakomite oddanie dzieł muzycznych w grze fortepianowej, ale nowy genjusz muzyczny, 19-to letni zaledwie wirtuoz polski, Ignacy Paderewski przekonał nas swoim niezrównanem Impromptu, że melodie, z duszy płynące można na fortepianie także wyspiewać“.

Przechodząc dzieje twórczości Paderewskiego od tego Impromptu przez całych lat 50 po dzień dzisiejszy, znajdujemy w tym wielkim jubileuszowym okresie tyle zdumiewających dzieł jego twórczości i chwałę jego jako wir-

26  
X Sobota

piątek

7+13. R

B. 734 !

+

Kmar 5 Gt. p

S. Adorf

Meisels

Strobel

reka

mrejski

Sejbold

Desur

...

S

# ZAPROSZENIE

IMIENIEM ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW  
OSWOBODZENIA KRAKOWA

ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU

W UROCZYSTYM OBCHODZIE  
ROCZNICY 31 PAŹDZIERNIKA

WEDŁUG NASTĘPUJĄCEGO PROGRAMU:

1. O GODZ. 10:30 RANO: NABOŻEŃSTWO W KO-  
ŚCIELE N. PANNY MARJI.
2. O GODZ. 11-EJ PRZED POŁUDNIEM: POCHÓD  
PRZED GŁÓWNĄ STRAŻNICĄ WOJSKOWĄ  
W PORZĄDKU NASTĘPUJĄCYM:  
A) ORKIESTRA  
B) UCZESTNICY  
C) REPREZENTACJE WŁADZ  
D) PUBLICZNOŚĆ.
3. PRZEMÓWIENIE PREZESA ZWIĄZKU.
4. UROCZYSTA ZMIANA WARTY.

KRAKÓW, 22 PAŹDZIERNIKA 1929 ROKU.

INŻ. KAROL ROLLE  
PREZYDENT MIASTA

DR. JULJAN GERTLER  
WICEPREZES ZWIĄZKU

DYR. HENRYK PACHONSKI  
PREZES ZWIĄZKU

KONIA KUJA ZABA ECGE PODSTAWIA

Afisz na rogu

lud się przed nim zbiera :

Manifest do ludu

Potuczka Gertlera .!

Niechaj dla żołnierzy

każdy wełnę zbiera,

u spodu podpisy

Potuczka Gertlera!-

Czyta lud plakaty

i w gazetach huczek,

uratuja austryja

Gertler ,i Potuczek !-

Každy sobie myśli,

że to tylko sztuczka,

by order ozdobi

Gertlera, Potuczka.



tuoza w tym stopniu, że niepodobna, aby mu mógł którykolwiek z powszechnie znanych geniuszów muzycznych w tem wyrównać. Paderewski za nic w świecie w skromności wielkiej duszy swojej, nie postawiłby się przed nimi, ale jednak przewyższył i prześcignął wielu i wiele, bardzo wiele czasu upłyne, zanim się podobny mąż niepospolity urodzi.

Paderewski już, gdy się przygotowywał do tegorocznego objazdu koncertowego po Ameryce, ogromnie był wyczerpany objazdem, jaki niedawno ukończył we Francji na rzecz ofiar wojny szlachetnego, siostrzanego nam narodu francuskiego. Mniej więcej dwa lata temu przyrzekł był Paderewski Marszałkowi Fochowi, że stworzy fundusz osobny na ten cel. — Utworzył więc go jak zawsze z ciężkiej pracy własnej już niemal w tym czasie nad siły, oddając Marszałkowi Fochowi cały dochód z około 70 swych koncertów w sumie milion franków. Dar iście królewski, a dany na zamaniestrowanie uczuć polskich dla bohaterkiej Francji i na umocnienie po wieki przyjaźni polsko-francuskiej, dar na imię Marszałka Focha, który był zwycięskim wodzem w boju przeciw uciskającemu wszystko militarystom pruskiemu, który poparł Paderewskiego i wychodźstwa wiekopomny czyn zbrojny, oświadczając się rozstrzygającym swym głosem za utworzeniem współwalczącej i samorządnej armii polskiej we Francji.

Wszystkie te nadzwyczajne wysiłki Paderewskiego w tym okresie, tak go umęczyły, że w końcu powaliły go na łożo boleści. Pod wieczór 22 na 23 września zachorował on nagle przy wysokiej, podnoszącej się z godziny na godzinę gorączce. Lekarz domowy pp. Paderewskich Dr Masson po północy zarządził odwiezienie go do kliniki Mont Riant w Lozannie, gdzie natychmiast o 3-ciej w nocy słynny profesor Dr Jaques Roux dokonał operacji Paderewskiego na apendicitis. Operacja wobec ogromnego przemęczenia i wycieńczenia orga-

27/X  
warszawa

uchwała  
T+70 R  
B. 737.

dear

28/X  
pauzował  
T+50 R  
B. 742.

Poharup  
iz fonce

Paderewski  
jak domowy  
na zapalenie  
żyl w nogach

z preparationą na fowre 2 miece.  
Tarka.

nizmu budziła w pierwszym dniu poważne obawy, ale silna wola chorego i opieka Dr Roux sprowadziły po kilku dniach przesilenie na lepsze. W środę 25-go konsylium lekarskie wieczorem o godz. 8-ej odbyte stwierdziło postępek ku wyzdrowieniu pomyślny. We czwartek 26 września Dr Roux mógł już pozwolić na stałe pokarmy w małych oczywiście ilościach. — Gorączka powoli spadała, ale osłabienie raczej się wzmogło.

Dnia 27-go ogólne polepszenie pozwala spodziewać się rychłego wyzdrowienia.

Od chwili zastąpienia Paderewskiego aż do chwili, w której to piszemy, ani na chwilę nie ustawały telefony, kablogramy i telegramy z zapytaniami o zdrowie dostojnego pacjenta. Wiele znakomitych osób przyjeżdżało do kliniki osobiście.

Ameryka, Francja, Polska i Szwajcaria, cała prasa genewska, lozańska, paryska — ambasadowie, posłowie, wybitni przedstawiciele Ligi Narodów wyprzedzali się w aktach pamięci, współczucia i hołdu dla Paderewskiego.

W tymże czasie nastąpiło także pogorszenie w zdrowiu pani Prezydentowej Paderewskiej, którą przewieziono do sanatorium w Vevey. — Willa w Riond Bosson opustoszała, w rozległym wspaniałym parku, który ją otacza zimny powiew jesiennego wiatru, strząsa liście z drzew rozłożystych, całunem ścieląc je na trawnikach i wśród długich alei.

29/X

Włoch

pagoda

T + 50 R

B. 744

Rano był  
skron.

Paderewski  
ma się mieć

lepiej

30/X Łódź, pochłonięto

T + 100 R B. 740.

31/X Amsterdam, deszcz

T + 80 R. B. 744

Upozycioni namy awolowacim  
Kralowa & Austriackim, No

# CHRONIKA KRAJOWA.

## — Honorowi doktorzy uniwersytetu wileńskiego.

Z okazji 350-lecia uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie otrzymali tytuły doktorów honorowych: Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: Prezydent Rzeczypospolitej Dr Ignacy Mościcki, profesorowie: Emil Godlewski (Kraków), Stanisław Michalski (Warszawa), Michał Siedlecki (Kraków). Na wydziale teologicznym: Generał OO. Jezuitów O. Kazimierz Ledóchowski (Rzym), ks. prof. Jan Fijałek (Kraków). Na wydziale humanistycznym: Profesorowie: Józef Bedier (Paryż), Juliusz Bartoń (Rzym), Mikołaj Jorga (Bukareszt), J. J. Mikkoła (Helsingfors), Ludomir Niederle (Praga), G. R. Noyes (Berkley, Kalifornja), L. Szadeczky (Szeged, Węgry), Wilhelm Bruchnalski (Lwów), Jan Rozwadowski (Kraków), Adam Wrzosek (Poznań), Tadeusz Zieliński (Warszawa). Na wydziale prawa i nauk społecznych: Profesorowie: Henryk Berthelemy (Paryż), Piotr Bonfante (Rzym), Paweł Fournier (Paryż), Salvator Riccobono (Palermo), Karol Sioos (Zurich), Władysław Abraham (Lwów), Władysław Leopold Jaworski (Kraków), Stanisław Kutrzeba (Kraków), Ignacy Koschēmar-Łyskowski (Warszawa), Leon Petrażycki (Warszawa), Stanisław Starzyński (Lwów), Fryderyk Zoll (Kraków). Na wydziale lekarskim: Profesorowie: Paweł Bail-lart (Paryż), Ludwik Bruntz (Nancy), Ludwik Puu-sepp (Dorpat), Karol Richet (Paryż), Henryk Roger (Paryż), Antoni Gluziński (Warszawa), Kazimierz Kostanecki (Kraków), Dr Witold Węślawski (Wilno).

*Chłonej przys  
wreptafgiz  
rozni ludzie  
Włoteg nie  
włoty nie  
zrobiliby jale  
"oswobodki  
ciete"*

*Pura motocy  
pelta na  
ulicy Szwajckiej*

*Wzrost na ...*

Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej

Kancelarja Cywilna  
Prezydenta Rzplitej

**BILET WSTĘPU**

W. Ł. — W. Ł. — K. W. — K. S. J. — K. A. — P. Z. — P. M.

NORMALNY Cena 1 złoty

Nr. 205381

Nr. 205381

Kupon biletu.

Bez kuponu bilet nieważny.



## Kraków Ku czci Pułaskiego.

Uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego rozpoczęły się w niedzielę solennem nabożeństwem w kościele Marjackim, które odprawił w asyście duchowieństwa ks. infułat Dr Kulinowski. W nabożeństwie wziął udział komitet obywatelski z prezydentem m. Rollem na czele, wicewojewoda Dr. Mikosz, reprezentanci władz, oraz wojskowości z gen. Smorawińskim, zastęp weteranów 63 r. ze sztandarem. Nawy świątyni wypełniła tłumnie publiczność.

W czasie nabożeństwa oddziały wojskowe ustawione były na Rynku frontem do świątyni.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przeszli pod główną strażnicę wojskową, gdzie szeregi filowali przed reprezentantami władz i gen. Smorawińskim.

Następnie w sali na Ratuszu odbyła się uroczysta Akademia. Westibul ozdobiono oleandrami, a w sali radzieckiej, rzeźbiście oświetlonej, ustawiono podobiznę bohatera na tle pięknej dekoracji zieleńi i żywych kwiatów.

Wśród zebranych zauważyliśmy ks. metropolitę Sapięgę, ks. infułata Kulinowskiego, wicewojewodę Mikosza, rektora U. J. prof. Hoyera, sekretarza gen. Polskiej Akademji Umiejętności Kutrzebę, rektorów innych wyższych uczelni, konsulów obcych państw., gen. Smorawińskiego, prez. Izby handl. Epsteina. Osobną grupę stanowili wiceprezydenci miasta z prezydentem Rollem oraz 20 Amerykanów i Amerykanek, osiadłych stale w Krakowie.

O godzinie 12 rozbrzmiały dźwięki „Poloneza” odegranego przez doskonałą orkiestrę 20 p. p. pod batutą mjr. Schreyera — poczem na trybunę wszedł b. premier prof. Nowak. Mówca w pięknych słowach wspomniel o naszych bohaterach narodowych i znakomitych postaciach amerykańskich z okresu wałk wolnościowych.

Następnie chór „Echo” pod kierownictwem dyr. Walewskiego odśpiewał Maszyńskiego „Marsz żołnierzy” i Walewskiego „Marsz Konfederatów Barskich”. Kiedy umilkły słowa pieśni zabrał głos prof. U. J. Konopczyński, który w półgodzinnym referacie scharakteryzował postać Pułaskiego jako człowieka, wodza i obywatela.

Po południu odbyło się w teatrze Słowackiego przedstawienie „Konfederatów Barskich”. Z okazji obchodu budynki i gmachy miejskie oraz rządowe przyozdobiono flagami.

1 listopada  
Święto MW  
Świętych  
zachmurzone  
T+90R -  
B. 748.  
piątek

2/XI  
Jakoś  
dear  
T+60R  
B. 749.  
Ogólnie  
zaumprobo,  
jenie co  
do losów  
sejmu.

Massachusetts, Primo Rivera itp.  
głównie jeliś program, sława.  
ja, wrośli, wydać, rozporząd  
drużina, więc uderzenia zga,  
draci z dyktatorami lub nie,  
ale nie eis cał, że regułow.  
Pitbulli nie myślenie nigdy  
ani ciemni programu bytło  
wymyśla na sejm. To za ma,  
to, więc trudno apokaliptycz  
rozgłoszenie sejm, jak się  
nie nie czego chce dyktator.  
Głównie oficerów na I  
porządkiem sejm, bytło bardi  
co bardi demonstrowy terror,  
on i stwiercie darymnie  
odmówił obywateli sejm, potem  
oficerowie są w gniazdo. Oczys  
wienie pygma, I m. I porządkiem

nie wiadomo wiec o bzdzie.  
Rozwrocanie cepu i miatoby  
sens. gdyby rozwrocanie o  
głównie nową oddziaływalność  
dobra, innej nową cepu  
bedzie taki sam, a podobno  
p. Tencler nie chce zmiany  
oddziaływalności. W tym razie  
nie ma rozwrocania, które  
może wywołać nieporządek  
awantury, pogorszenie sytuacji  
czy gwałtownej i przewrotnej.

3/XI. miedzi stonice użycie  
przebieg miedzi  
T + 7° R. B. 752.

4/XI. praca i praca  
w nowym i dobrym sensie  
T + 5° R. — B. 751. —



5/XI Włosek pogoda piękna  
T + 8° R. 756.

Sejra odroczenia na 30 dni

6/XI szoda pogoda  
T - 1° R. B. 750

Smutna rozrusza cięta  
socyjalizmu z 1923 r.

7/XI czwartek dni pogody  
T + 3° R. B. 746.

+ Zmarł kupiec francuski  
zrek lubczyński.

8/XI piątek zachmurzone  
T + 9° R. B. 748

Papier maszyny fotograficznej  
i cyfrowa inżynieria Pa  
denerodreum - ale interes  
wzrostu, że P. ma się  
dość dobre "jest" morfologia. -

9/XI sabota progada  
T + 8.0 R. B. 745.

Oswiecenie el. narodziło się  
na ul. Ralskiej i Topolowej;

10/X nowe camplone  
T + 8.0 R. B. 752.

o godz 12 a. t. w. "Akademickie"  
jutro znowu uroczystości niepo-  
dlegają Wawrzyn, wrocy uro-  
czystości Bibl. piewny, piew-  
wronaj' jalu' i jand, - co-  
falsz' uroczystości i traccie  
oraz na naborie, parady,  
odryty, akademickie, obrady, i t. d.  
Rady na uroczystości piew-  
nowe, uroczystości i jalu' co-  
maja, zmarowanie na bliz-  
mopolitnie a cyto i wrocy?  
Mauia uroczystości.

Zaprowadzono je ulicami  
znaki drogowe dla samochodów,  
dowiedli regulaminu ruchu,  
dla nadzoru.

11 poludnie rozdano  
mię telefonem prof. Ku  
tralek i węgla mi przy  
oficerach i orderu Poluecia  
restituta.

11/81 poniedziałek pogoda  
T + 30 R. 13. 749. popołudnie  
Obchód urodzin "męro.  
Słabości".

12/81 wtorek pogoda  
T + 80 R. 63. 745.

13/81 środa zachmurzone  
T + 70 R. - B. 740. 8.

14/81 czwartek zmiennie  
T + 100 R. B. 735.



FIRMA J. F. FISCHER

OBCHODZI DNIA 17 LISTOPADA 1929 R.

STUTRZYDZIEŚĆ LETNIA, ROCZNICĄ  
SWEGO ISTNIENIA

NINIEJSZYM PROSZĘ SZANOWNEGO PANA O WZIE-  
CIE UDZIAŁU W NABYŁYCH ŚTAWIE, KTÓRE ODBĘDZIE SIE  
W KOŚCIELU N. PANNY MARIJI O GODZ. 9 RANO, ORAZ  
W ŚNIADANIU O GODZ. 12 I PÓŁ W POŁUDNIE, RYNEK  
GŁ. 39/40, I P.

JAN J. FISCHER.

+ Zmarł Dr Mieczysław  
Narlovski lekarz lat 63.  
(Zona myśliwyja nie zalki  
na II p. i zabija się - jedyn  
syn zabija zarlat poci (kol.  
ze polupnego newolwego,  
Drugi zmarł na francie wojni  
ciężko, na tyfus, trzeci  
wieziony, który go obraża!  
Przedny w aurek!

15/11 pratek, Jerzek

T + 4° R. B. 735.  
Na ummerytacie b. l. i  
studenta's polski z  
zypordiniui, ale nie mel,  
kichi roz. ianow, zdajucij ze  
skii sig wraei do statos quo.

# Odznaczenia orderem „Polonia Restituta“.

Warszawa, 9 listopada. (Wrz) Lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta“ ustalona przez Radę ministrów (patrz str. 5-ta — Red.) i przesłana p. Prezydentowi Rzplitej zawiera m. in. następujące nazwiska:

Wielka wstęga: Kazimierz Olszowski poseł Rzpłitej w Angorze.

Krzyż komandorski z gwiazdą (II kl.) prof. dr. Aleksander Brückner, dr. Józef Buzek, ks. bisk. Arkadiusz Lśalecki, dr. Feliks Młynarski b. wiceprezes Banku Polskiego, Andrzej Wierzbicki, naczelny dyrektor Centr. Zw. przemysłu górnictwa i finansów, inż. Stanisław Surzycki b. prezes Zw. hut. gen. Stefan Hubicki wiceminister pracy;

Krzyż komandorski (8 klasy): sędzia Dunikowski, adwokat J. Przeworski z Warszawy, redaktor Beaupre z Krakowa, adwokat Jeszke z Poznania, prof. Lewiński z Warszawy, ks. Mauersberg z Warszawy, dr. Starkiewicz, pułk. Małyszewski, komendant policji, wojewoda wołyński Jezewski, komisarz rządu na Warszawę Jaroszewicz, dyr. protokołu dypl. Romer, konsul polski w Jerzopolimie Zbyszewski, prez. Zw. wydawców Fryze, patron spółek zarobkowych Seydlitz z Poznania, red. Laskowicki ze Lwowa, sędzia Adamski prez. Unji Zw. spółdzielczych, wiceprezes sądu apel. Borkowski z Lublina, red. Ehrenberg z Warszawy, sędzia sądu najw. śliwiński, wicedyr. instytutu badania koniunktur Jastrzębski, ks. bisk. Dymek z Poznania, prof. Samuel Diksteln z Warszawy, prof. U. J. Henryk Semkowicz, prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie Przemysław Dąbkowski, prof. tegoż uniwersytetu Wilhelm Bruchnalski, inż. Antoni Hoborski, prof. akad. gór. Kraków, dr. Antoni Jurass prof. uniw. Poznań, dr. Bronisław Kader, prof. uniw. Jagiel. Kraków, Wincenty Łutosławski prof. uniw. St. Batorego Wilno, dr. Leon Wachholz prof. uniw. Jagiel. Kraków, Julian Trzeński, wicedyr. instytutu badania sądu najw. śliwiński, inż. Stefan Okolski, Mieczysław Sokolowski, dyr. dep. min. przem. i handlu.

Krzyż oficerski (4 klasy): Karol Frycz, artysta-malarz, Gebethnerówna, Warszawa, Jerzy Leszczyński, artysta dramatyczny Warszawa, Kazimierz Junosza-Stepowski, artysta dramatyczny

Warszawa, Henryk Butkiewicz, red. Warszawa, Jan Raszka, art. rzeźb. Kraków, Edward Paszkowski red. Kraków, Jan Szepekowski, art. rzeźb., Wł. Skocylas, art. mal. Warszawa, Edw. Trojanowski, art. mal., Stefan Grostern, redaktor Warszawa, Wincenty Drabik, art. mal., Tadeusz Pruszkowski, art. mal., Zofja Stankiewiczówna, art. mal., Wacław Oryng, redaktor, prezes Zw. dziennikarzy przy Lidze Nar., Romana Popiel-Święcka, art. dram., Bronisława Neufeldówna, dziennikarka Warszawa, Helena Romer-Ochenkowska, publicystka Wilno, Jan Lemański, literat, K. Wroczyński, literat, dr. Ludwik Rubel, redaktor Kraków, Zofja Urbanowska za zasługi położone na polu literackim dla młodzieży, Zygmunt Sachnowski, red. Warszawa, Andrzej Maj, wiceprez. Centr. Twa Roln., Adam Chelmoński, adwokat Warszawa, Jerzy Haase, gen. dyr. hut. Królówkiej i Laura, Edward Rose, ekonomista, Wł. L. Ewert, redaktor Warszawa, Mieczysław Chmielewski, adw. Poznań, Alfred Grohman, przemysłowiec Łódź, dr. Ignacy Nowak, Król. Huta, Ludwik Plechaczek, kupiec Rybnik, dr. Abraham Wierszowski, Wilno, dr. Przemysław Rudzki, Warszawa, Fr. Aywas, burm. m. Wieliczki, dr. Bernard Hausner, konsul Rzpłitej w Haiffie, Leon Chrzanowski, nacz. wyd. prasowego M. S. Z., płk. Bernard Mond, Eugenjusz Barwiński, dyr. archiwum państw. Lwów, adw. dr. Klemens Bakowski z Krakowa, art. mal. Jan Bukowski z Krakowa.

Krzyż kawalerski (5 klasy) Aleksander Gutry z Warszawy, red. Janusz Ostrowski Wilno, dr. Jerzy Nowak, radca min. skarbu, Ludwik Berbecki, Dąbrowa Górna, Konstancja Kolska, Poznań, inż. Eugenjusz Tor, dyr. miejskiego muzeum przemysł. Kraków, Wincenty Gortat rolnik pow. teczyńskiego, Ferdynand Kuraś rolnik i poeta ludowy Karwina, ks. Jan Lorek ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy Kraków, Stanisława Rychłowska, przełożona Stow. św. Zyty, Kraków.

\* \* \*

Jak nam komunikują lista odznaczonych orderem Polonia Restituta, podana przez nas w skróceniu, ogłoszona będzie w pełnym składzie we wtorek lub środę przyszłego tygodnia w „Monitorze Polskim“.

*Na podstawie tego ogłoszenia  
otrzymujemy listy gratulacyjne z  
odznaczenia.*

*16/11 solenizacja, młody wiek!  
T+20R. B. 739.*



17/XI Nadziei Langlone-  
ale białe, decem ustal  
T + 40 B 739

18/XI puszczynt przoda  
T + 40 R B 743

19/XI włochi pomuro  
T + 40 R B. 750.

+ Amant D. Feliks Sobo-  
lewski (zieg' pveryd Rattero)  
wbasowal frany konfek  
cyjnej, le legawist. m. uchod.  
20/XI zrada przoda  
T + 20 R B. 752.

Zagrowanie zamkureciem H.  
w wytytu wymarto zapelny  
skutku - polay powroci.

+ Amant D. Ludwik Birken-  
mayer, 74 lat jmt. H. H. H.  
aut. Diet o Kapernicku. 2. i p.

## Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego. Pierwszym punktem porządku dziennego było przystąpienie gminy miasta Krakowa jako członka do wojewódzkiego Związku międzykomunalnego opieki społecznej. Wojewódzkiemu temu Związkowi ma być przeznaczona budowa i prowadzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych, wojewódzkich zakładów opieki specjalnej dla dzieci i młodzieży, domów pracy dobrowolnej, domów pracy przymusowej, oraz innych wojewódzkich zakładów o charakterze opieki społecznej, pomoc w rozbudowie i organizacji domów ludowych, oraz klubów robotniczych, opieka nad obywatelami, którzy w żadnej gminie nie mają prawa do trwałej opieki. Gmina miasta ma uczestniczyć w wojew. Związku z udziałem równającym się 1 proc. zwyczajnego rocznego budżetu administracyjnego, przez 10 lat, rozpoczynając od roku budżetowego 1930-31. W ożywionej dyskusji jaka się nad wnioskami wywiązała, brali udział radcy Dr Rafał Landau, Puchałka, Dr Klimecki, ks. Masny, Packan, Schreiber i Szolajski. Po ostatnich wyjaśnieniach referenta Dra Stan. Rowińskiego, wnioski w proponowanym brzmieniu uchwalono jednogłośnie, przyczem wybrano 11 przedstawicieli gminy do Rady Związku.

Następnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki 1 miliona zł na cele elektrowni. Pożyczka ma być zaciągnięta w Banku handlowym w Warszawie.

Uchwalono również zaciągnięcie pożyczki 2 milionów zł w Tow. ubezpieczeń „Fenix”, która będzie wypłacona gminie w kilku ratach. Pożyczka będzie użyta na budowę czwartego mostu, na budowę szkół powszechnych, na budowę miejskiego domu wycieczkowego, na zaprowadzenie wody do Lasu Wolskiego, na oczyszczalnię miejską i dom noclegowy, na miejski ziółek, na Muzeum przemysłowe, na targowisko na placu Nowym, na straż pożarną itd.

W końcu uchwalono kredyt dodatkowy zł 21.000 na konserwację budynków sakralnych.

Zachodzi do ostatniej przez prez. Rollego przedstawionej propozycji klubów ludowych, co do ewentualnego wydatku odezwy do ludu, co z względu na powstanie strachu ekscesy antyżydowskiej w mieście, przyszedł do przekonania, że narazie konieczność wydania tej odezwy nie zachodzi.

21 Czwartek  
XI  
pago  
T+20 R. B. 752.

22/XI piątek  
XI  
pago  
T+10 R. B. 752

23/XI. sobota  
XI  
pago  
T+30 R. B. 757.

Całkowity  
przebiegi do  
zdrowia

24 Niedziela  
XI  
pago  
T+90 R. B. 749.

Crotonum : Kochanum. Invenit  
(toey was his w. most w. dry rhylls.  
toyal) in ydaj. endene is een  
nyere brost kakep stak.

Stauran. Invenit. Fidem Drurum  
Invenit. Invenit. Invenit. Invenit.  
Invenit. Invenit. Invenit. Invenit.  
Invenit. Invenit. Invenit. Invenit.

22/11 24

At aly den



KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:



Wielkiy Va  
Mocen. F. Klemens  
Bogowski

Krakow,

ul. w. Janki 11

Przeciwko  
Władze  
niezyskującej  
Scherka  
Woda  
Do Tworzy

A detailed illustration of a highly ornate, multi-wheeled carriage or stagecoach, likely from the 19th century. The vehicle features large spoked wheels, a decorative canopy, and intricate metalwork. It is shown from a side profile, facing right.

W tym czasie król belgijski, który książkę Humberta, następcę tronu włoskiego oraz jego narzeczoną, księżniczkę Jose belgijską, posada do siebie, który ma odbyć w kaplicy Paulińskiej w król. pałacu w Rzymie.

drogą podwyżki cen monopolowych?

Zadania urzędników państwowych.

Zarząd Stowarzyszenia urzędników państwo-  
 wych w osobistym prezesa Władysława i sekretarza  
 Mirosław zą, przedstawiał przedstawiełom państwa  
 ośiękłą sytuację finansową urzędników państwo-  
 wych.  
 Od czasu zaprzestania stosowania t. zw. mno-  
 żnej, był przecenianiem państwowym uległ pewna-  
 Ten stan rzeczy jest dla państwa szkodliwy za-  
 równo ze względu ekonomicznym, bo spowodowa-  
 wego.  
 wych, a przede wszystkim cen w rybołówstwie monopo-  
 lizacji spirytusu-

(czyli partyzanci mówią znów o Cechach!!) Sorel.

Z Parvza piszą Cecylia Sorel, chluba Komedi!  
Francuskie!, nosząca w życiu prywatnem piękne,  
arystok gijenne nazwisko hrabiny de Segur, sta-  
ra się, ażeby mieszkający Parvza i całej Francji

mała wielkiego sensu, zwłaszcza iż twarz Cę-  
cyli Sorel nie wiele się przez to zmieniła. Ale  
ostatecznie każdy jest panem swego nosa i inni  
nie powinił się do tego wtrącać.

Ten stan rzeczy jest dla państwa szkodliwy zarówno ze względów ekonomicznych, bo prowadzi do wzrostu cen, jak i politycznych, bo prowadzi do powstania monopolu państwowego.

Wych. Od czasu zaprzestania stosowania t. zw. mno-  
żnej, był pracownik państwowych uległ pewna-  
mierz w tych dniach wszczęciu urzędniczym za-  
szczenie uposażeń służbowych i przedstawi konkre-  
tne, był pracownik państwowych uległ pewna-  
tne, był pracownik państwowych uległ pewna-

Wych w ośrodku prezesa Wąrnistego i sekretarza państwo-  
do minimum wartość konsumpcyjną mas urzędni-  
czek jak również z powodu oddziały z admini-  
stracji jednostek budżetowych uzdolnionych.



## Wspaniały przebieg uroczystości 50-lecia Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości związane z rzadkim w świecie rybackim jubileuszem 50-lecia zasłużonego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie. Uroczystości uświetnił swą obecnością p. minister rolnictwa Niezabytowski, który przybył wczoraj o godz. 5-tej rano do Krakowa. Na dworcu powitali p. ministra wojewoda Kwaśniewski, wojewódzki inspektor ry-

Rudziński, im. Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wiceprezes A. Jura, im. Polskiego Towarzystwa Zoo-technicznego prof. Prawocheński. Z kolei nastąpiło odczytanie depesz i pism od szeregu towarzystw i osób.

Podkreślić należy, że niemal wszystkie organizacje rybackie czeskie oraz niemieckie nadesłały pisma gratulacyjne, wyrażając najwyższe u-



Ag. fot. „Światowida” na pl. kraj. „Alfa”.

Moment z przemówienia ministra rolnictwa Niezabytowskiego.

inż. Zarnecki, starosta grodzki dr. Styczeń, starz woj. dr. Tobczyk, oraz delegacja Towarzystwa Rybackiego w osobach prof. Spiczakowa, Kukucza i inż. Koldra.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Anny, które odprawił ks. kan. Masny. Nabożeństwie ks. Masny wygłosił podniosłe kazanie, w którym życzył Towarzystwu dalszej owocnej pracy oraz udzielił błogosławieństwa zebrani przedstawicielom rybactwa z całej Polski. Nabożeństwie wzięli udział: min. Niezabytowski, woj. Kwaśniewski, prof. Nowak, rektor U. J. Łęcki, płk. Mond, insp. Zarnecki, cech rybaków krakowski ze szlondarem oraz delegacje rybackie z całej Polski.

O godz. 10 w auli uniwersyteckiej udekorowanej nadaniem przez królów polskich insygniami i wstążkami rybackich oraz chorągwiami rybackimi, odbyło się uroczyste posiedzenie krajowego Towarzystwa Rybackiego, na które przybyli min. Niezabytowski, rekt. Hoyer, wicewoj. Mikocz, insp. Zarnecki, prorektor Siedlecki, dziekan Różański, prorektor Uniw. Pozn. Niezabytowski, oraz bardzo liczni delegaci Stowarzyszeń rybackich z całej Polski. Posiedzenie zajął b.

prof. Nowak, w pięknych słowach dziękując p. ministrowi i przybyłym z całej Polski delegacjom za wzięcie udziału w jubileuszu. Prof. Nowak wyraża radość, że złote godki Towarzystwa Rybackiego w Krakowie stały się świętem rybackim dla całej Polski.

Niezabytowski, który podziękował za udział w jubileuszu. Następnie podniósł znaczenie produkcji rybnej dla państwa i konieczność jej popierania ze względu na bilans handlowy naszego państwa. Polska jest krajem o pojemnym rynku zbytu ryb i konsumpcji, a także wiele towaru zagranicznego, co wpływa na bilans handlowy. Może to być zrównoważone jedynie przez popieranie naszego rybactwa słodkowodnego.

Ministrze składali Towarzystwu gratulacje dalszej, owocnej pracy im uniwersyteckiego prorektor prof. Niezabytowski, Związku organizacyj rybackich Rzpłitej hr. M. Starzeński, im. Rady naczelnej organizacji ziemiankich w Warszawie p. Edward

znanie dla prac Krajowego Towarzystwa Rybackiego. Również nestor rybactwa niemieckiego, słynny uczony p. Schimms, nadesłał nader serdeczne pismo.

Po odczytaniu telegramów zabrał głos dr. Habicht, wiceprezes Związku organizacyj rybackich, który wygłosił interesujący „Rzut oka na 50-letnią działalność Krajowego Towarzystwa Rybackiego”, podnosząc w nim zasługi założyciela i pierwszego prezesa ś. p. prof. Nowickiego, oraz jego następców ś. p. dra Wilkosa i obecnego prezesa b. premiera Nowaka. Referat swój zakończył prelegent prośbą, zwróconą do prezydentanta rządu p. ministra rolnictwa o otoczenie opieką rybactwa, a zwłaszcza o aktualną obecną ochronę naszej produkcji rybnej przed zalewem ryb mrożonych z Rosji szwieckiej.

Po referacie tym rozwinął w doskonale ujętym przemówieniu prof. rybactwa U. J. Spiczakow poglądy na obecne formy i metody popierania przez państwo interesów rybactwa, przyczem zobrazował fatalne położenie, w jakim znajduje się katedra rybactwa U. J. z powodu braku odpowiedniego lokalu.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło nadanie dyplomów członków honorowych Towarzystwa, wybitnie zasłużonym na polu rybactwa działaczom, a mianowicie Pawłowi Marcinkowi inż. Tadeuszowi Rozwadowskiemu hr. M. Starzeńskiemu, Karszo Siedlewskiemu i prof. Franciszkowi Staffowi. Temu ostatniemu postanowiono wystać dyplom wraz z życzeniami powrotu do zdrowia. Sam moment wręczenia oświadczył w prac działaczom wspaniale wykonanych dyplomów wzruszył głęboko wszystkich obecnych. Po zakończeniu uroczystości p. rektor Hoyer oprowadzał wraz z p. wojewodą Mikoszem p. ministra po gmachu Collegium Novum.

O godz. 2 odbyło się śniadanie u b. premiera Nowaka. O godz. 4 obradowała Rada główna Związku organizacyj rybackich w Polsce, o godz. 8 odbył się w pięknie udekorowanej sali restauracji Polle-ja uroczysty bankiet dla uczestników uroczystości jubileuszowych, który w bardzo miłym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Dziś o godz. 7 rano uczestnicy uroczystości jubileuszowych udają się do Nowego Sącza i Nowego Targu, gdzie zwiedzą wylęgarnie lososi.



## Vzburzenie wśród młodzieży akademickiej.

Wczoraj od samego rana gromadziły się przed  
beni Coll. Nowum tłumy młodzieży akademickiej  
i emików żydów, przyczem doszło w kilku wy-  
młodzież żydowską z sal i zakładów, przy-  
w akcji tej brali udział nie tylko studenci  
Akademii górniczej. Wykłady  
nachu odbyły się przy udziale młodzieży pol-

**"AS" Z SOBOTY 16 LISTOPADA 1929.**

i nielicznych żydów. Po wykładach tłumy  
młodzieży polskiej przepuszczały przez szpalery  
młodzież żydowską, wznosząc okrzyki: „Precz z  
nami! Żądamy numerus clausus! Hańba prowo-  
rom” itd. W czasie tego przyszło kilkakrotnie  
Podchorąża zajęła miejsce przy u-  
bernika przed gmachem anatomii. Na ul. Stra-  
wskiego pilnowało porządku ulicznego kilku po-  
liantów z konisarzem Różdżeńskim na czele.  
Właż przybył na miejsce komendant policji na  
aków, podinsp. Bauman. W godzinach przedpo-  
niowych jawili się u rektora Uniw. Jag. dele-  
i kilku organizacyi akademickich, którzy przed-  
wili powody zajść. O g. 10 rano senat akademicki  
odbył specjalne posiedzenie, na którym rozpa-  
rywano szczegóły zaburzeń i uchwalono zezwolić  
młodzieży akademickiej na odbycie wiecu ogólny-  
mickiego w murach Uniwersytetu pol w  
kiem niedopuszczenia do żadnych wykroczeń  
związku z tem ukazała się na wejściu do gma-  
beni Coll. Nowum. Następująca odezwa:

Do Młodzieży Akademickiej.

Wobec przykrych wypadków, które zaszły w tych  
miejscach wśród młodzieży akademickiej, zwracamy  
do niej z wezwaniem do zachowania spokoju  
wstrzymania się od aktów gwałtu — jako nie li-  
czących z godnością akademicką i sprzecznych z  
sądą wolności akademickiej. Dla omówienia tej  
sprawy zezwoliłem na urządzenie wiecu akademickiego  
w murach Uniwersytetu, oraz zarządziłem  
podjęcia celem wyśledzenia winnych tych u-  
stępowania godnych zajęć. Mam nadzieję, że zarzą-  
żenia te przyczynią się do uspokojenia młodzie-

24/XI Zmarł  
Jerry  
Plemmencan

25 panicki  
XI mgła  
14 7° R.  
N. 751.

26 Włonek  
X przebieg  
14 2° R. B. 749.

zy, która winna mieć zaufanie do władz uniwersyteckich, że uczynią wszystko, by ci, którzy dali pierwszy powód do zajść, zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Rektor Uniw. Jagiell. H. Hoyer".

### Jubileusz zasłużonej firmy.

W ubiegłą niedzielę święciła Krakowska firma J. F. Fischer 130 rocznicę swego istnienia. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele N. P. Marii przez ks. infułata Kulinowskiego, zgromadzili się w salonach pp. Fischerów najwybitniejsi obywatele naszego miasta, aby złożyć serdeczne życzenia właścicielowi firmy p. Janowi Fischerowi i jego małżonce Zuzannie z Jawornickich. P. Prezydent Rzeczypospolitej uczcił zasługi właściciela firmy, nadając mu złoty krzyż zasługi, który mu wręczył specjalny delegat p. ministra handlu Kwiatkowskiego. P. Jan Fischer w dłuższem przemówieniu przedstawił dzieje tej zasłużonej firmy i jak ona od r. 1799 od swego założyciela Jana Franciszka Fischera przybyłego do Krakowa z miasteczka Raudenburga na Śląsku opawskim, przechodziła w jednej rodzinie z ojca na syna i dzisiaj znajduje się w posiadaniu już czwartej generacji. Wielka wojna powołała w szeregi walczących p. Jana Fischera, a katastrofalne położenie naszego handlu wskutek dewaluacji musiało naturalnie zaciężać i na losach firmy. Dzięki nadzwyczajnej energii i zapobiegliwości p. Zuzanny Fischerowej, która w tych ciężkich czasach wzięła na siebie zarząd firmy, firma mogła przetrzymać ten najcięższy okres. Dzisiaj firma, do której z młodzieńczym zapalem wstąpił starszy syn Jan po odbyciu fachowych studiów w Paryżu i Wiedniu, rozpoczęła nowy okres pomyślnego rozwoju.

Podczas śniadania, szereg toastów rozpoczął p. prezydent Rolle, podnosząc ważne znaczenie handlu dla naszego miasta i społeczeństwa i wyraził radość, że wśród klejnotów starego miasta Krakowa znajduje się tak dawna i poważna firma handlowa. Zakończył zachętą, do młodych Fischerów skierowaną, aby jako adepci kupieckiego zawodu wstępowali w ślady swych przodków i umiłowali, tak jak oni ten zawód, który jest podstawą dobrobytu. Ks. infułat Kulinowski i prezes Akademii Kostanecki podnieśli zasługi p. Zuzanny Fischero-

27/XI  
Krośka

nad rannem  
był lekarz  
wypowiedział

T. + 5. R. B. 747

28/XI

Orwanich  
z anglojęz.

T + 60 R

B. 750.

Padewski  
przy otrzy

do zdrowia

wej około restauracji kościoła Marjackiego oraz wybitną jej działalność na polu opieki społecznej.

Jubileusz tej zasłużonej firmy jest wymownym przykładem co może zdziałać uczciwość i zapobiegliwość i że na tej drodze młodzież nasza winna szukać swej kariery a nie w głodowych pensjach urzędniczych. M.

Redakcja „Czasu” przesyła państwu Fischerom godnym przedstawicielom krakowskiego patrycjatu najserdeczniejsze życzenia dalszego świetnego rozwoju ich zasłużonej firmy.

76

„ILUSTROWANY KURYER GODZIENNY” Nr. 323. Poniedziałek, 25 listopada 1929 r.

## Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej Piotra Stachewicza.

Związek Artystów Plastyków w Krakowie urządził wczoraj uroczystość 50-lecia pracy artystycznej jednego z najznakomitszych artystów-malarzy krakowskich Piotra Stachewicza. Na uroczystość tę przybyli do lokalu związku przy pl. św. Ducha niemal wszyscy artyści plastycy krakowscy m. in. imieniem Akademii Sztuk Pięknych dziekan Jarocki, zarazem jako prezes T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych. prof. Dunikowski, Weiss, Popławski, imieniem T-wa przyjaciół Sztuk Pięknych Grott, Pronaszko, Rubczak i in. Sala związku była pięknie udekorowana, na głównej ścianie widniał autoportret jubilata.

Szereg przemówień rozpoczął prezes związku Władysław Pronaszko, podnosząc wielkie zasługi Stachewicza jako artysty i jednego z założycieli związku artystów-plastyków. Następnie przemówił honorowy prezes związku Włodzisławski, dając wspomnienia z młodych lat jubilata, który zawsze gromadził dokoła siebie młodych artystów i był im najmiłszym towarzyszem i opiekunem. Imieniem najmłodszych malarzy przemawiał art. mal. Łonicki, imieniem malarzy Presteska i Aneri-Weissowa, imieniem malarzy krakowskich Hoffman i Fabiański, wznosząc toast na cześć p. Stachewicza, która była natchnieniem dla swego męża.

Toast na cześć jubilata jako świetnego interpretatora myśli pisarzy polskich i zasłużonego założyciela świetnego niegdyś krakowskiego tygodnika „Świat” wznosił p. Schröder. Wygłoszono jeszcze szereg dalszych toastów, na które odpowiedział wzruszony jublat.

Niesłychanie miły nastrój uroczystości udzielił się wszystkim obecnym, tak, że zebranie przeciągnęło się do bardzo późnych godzin nocnych.

Do życzeń składanych przez szerokie koła zwolenników i wielbicieli talentu Piotra Stachewicza przylączyła się również i Redakcja „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, która serdecznie życzy Jubilatowi: „Ad multos annos”.

Zaznaczyć wypada, że święto obchodzone przez grono przyjaciół czcigodnego Jubilata jest świętem całej Polski.

9/xi prędek - malarz  
ciało T+40 B 745.



30/XI sobota święta przelaz  
T. 60 B. 745

1. Prudica. niedziela.

rama był dzień - postem wyc.  
przebiegał T+80 R B 736  
Przeważnie gorąco

26/XII państwo. Drohny dzień  
wy młoda młoda, białe  
T+70 R. B. 741.

+ Imię Święty Łurek wry,  
nie garawii

8/XII Wtorek przelaz.  
T+50 R. B. 745.

4/XII Środa młoda młoda  
T+70 R. B. 747



POTWIERDZENIE DLA WPLACAJĄCEGO

Dnia 5/12 1929 r.

przyjęto wpłatę Zł. 20 gr. ~  
słownie dwadzieścia  
złotych

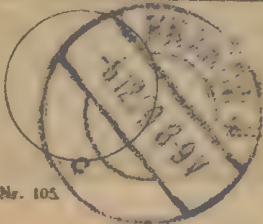
na konto czekowe w Pocz-  
towej Kasie Oszczędności Nr. 147.659

Właściciel konta:

Tow. Miłośników Historii i Zabytków  
Krakowa

KRAKÓW

Stempel dzienny  
pocztowy.



Podpis urzędnika pocztowego:

Druk Nr. 105





17

Kraków, w listopadzie 1929.

W DNIU 28 maja 1930 r. przypada osiemdziesiąta rocznica urodzin zasłużonego na niwie naukowej tudzież obywatelskiej dr. Stanisława Tomkowicza. Współtowarzysze pracy oraz przyjaciele uznali, że jest rzeczą obowiązku społeczeństwa oddać hołd półwiekowej pracy przez wybite medalu z wizerunkiem jubilatą.

Podpisany Komitet zaprasza zatem wszystkich, którzy uznają owocną działalność znakomitego uczonego autora monografji zamku na Wawelu do wzięcia udziału w subskrypcji i przestania na ten cel za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności na konto czekowe nr. 147 659 Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków miasta Krakowa kwoty:

za medal brązowy	20 zł.
za medal srebrny	100 zł.
za medal złoty	860 zł.

Termin subskrypcji upływa z dniem 15-go grudnia 1929 r.

W czasie uroczystości ofiarowania medalu pamiątkowego Komitet wręczy jubilatowi również adres wraz ze spisem tych, którzy przyczynili się do uczczenia jubilatą przez nabycie medalu.

Korespondencję w tej sprawie należy adresować do przewodniczącego Komitetu, Leonarda Lepszego w Krakowie, ul. Bracka 13.

Sekretarz:

DR. TADEUSZ PRZYPKOWSKI

Przewodniczący:

LEONARD LEPSZY

Wiceprezes Komisji Historji Szraki  
Polskiej Akademji Umiejętności

#### KOMITET:

*Dr. Adam Bochmak, dr. Stanisław Gąsiorowski, dr. Marja Jarostawiecka sekr. Kom. Hist. Szt. Pol. Ak. Um., dr. Stefan Komornicki konserwator Muz. XX. Czartoryskich, prof. Feliks Koper a dyr. Muz. Nar., prof. Wojśław Molé, dr. Józef Muczkowski prezes Tow. Mił. Hist. i Zab. m. Krakowa, prof. Julian Pagaczewski, prof. Tadeusz Szydlowski.*

*Postano 5/11 1929 r. w Krakowie 20.2*  
*H. Balcer*

5/xm

6/xm

7/1

8/1

9/1

2.

my

pe

na

10

1.

cup

5/XII. Czwartki pogoda  
 $T + 5^{\circ}$  R. B. 748.

6/XII. piątek pogoda  
 $T + 5^{\circ}$  R. B. 740.

7/12. sobota pogoda  
 $T + 5^{\circ}$  R. B. 740.

8/12. niedziela pogoda  
 $T + 7^{\circ}$  B. 749.

9/12 poniedziałek pogoda

Z rana i wieczorem ciepło  
mgła mroźna.

+ Zmarł Antoni Binarowski  
księgarz, zajmował się gdań.  
nie nutami.

10/12 wtorek pogoda

$T + 5^{\circ}$  R. - B. 741.

11/12 środa pochłonięto w noc  
cyfry i obryt dzień  $T + 4^{\circ}$  R. B. 746.



12/12 crwartek zachumarsne  
w masy byt derrygh  
T + 6° R. B. 743.  
w podwroci pagoda, wroce  
nem derry

13/12 pratek derry dlapa  
T + 40 R. B. 744.

14/12 solwate zachumarsne  
T + 50 R. B. 753.

15/12 in derry, derry!  
T + 80 R. B. 747

16/12 powodrate derry  
T + 30 R. B. 749.  
pobu pagoda, derry derry

17/12 in derry pagoda  
T + 10 R. B. 749

+ 18/12 in derry derry  
T + 10 R. B. 749  
maly derry, derry

ne „cegielki” 1.000 zł, p. dyr. Karol Barwicz 50 zł, ze sprzedaży „cegielki” w zarządzie tramwaju 90 złotych.

### Lista odznaczonych.

Ponieważ w ogłoszonym w „Czasie” spisie odznaczonych pominięto kilka nazwisk podajemy jego uzupełnienie.

Krzyż komandorski otrzymali: profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Tadeusz Banachiewicz, Dr Bronisław Kader, Dr Wincenty Lepkowski, Dr Władysław Natanson, Dr Władysław Semkowicz, inż. Tadeusz Sikorski, Dr Leon Wachholz, Dr Edmund Załęski, Dr Antoni Hoborski, prof. Akademii górniczej, Dr Tadeusz Kwieciński adwokat.

Krzyż oficerski otrzymali: Dr Klemens Bąkowski, adwokat i literat, Jan Bukowski, artysta-malarz i prof. państw. szkoły zdobniczej, Dr Mieczysław Dembowski, em. inspektor lekarski, inż. Maier Faecher, naczelnik zarządu dróg wodnych, Józef Jarosławiecki radca budownictwa, Dr Leon Kulczyński em. dyrektor gimnazjum Nowodworskiego, Dr Rafał Landau adwokat i prezes izrael. gminy wyzn., ks. Jan Lorek kierownik zakładu im. ks. Siemaszki, Scholastyka Mackiewiczowa, Dr Józef Macko naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim, inż. Franciszek Mączyński architekt, Tadeusz Onyszkiewicz em. dyrektor miejskiej Kasy oszczędności, Jan Raszka artysta-rzeźbiarz i prof. szkoły przemysłu artystycznego, Rychnowska Stanisława przełożona Stowarzyszenia św. Zyty, inż. Mieczysław Seifert dyrektor gazowni, Bolesław Wallek-Walewski dyrektor Towarzystwa muzycznego, Dr Piotr Wielgus wiceprezydent miasta, Roman Zawiliński em. dyrektor miasta.

Krzyż kawalerski otrzymali: Marjan Bartel urzędnik pocztowy, inż. Eugeniusz Tor dyrektor miejskiego Muzeum przemysłowego.

18 grudnia

Prote

Drobny wiec

T + 0.° B 754

19. grudnia

Czwartek

zamykane

T + 0.° B. 755

20 grudnia

Piątek

zamykane

T - 3.° B. 756

21 / XII Sobota

prógota

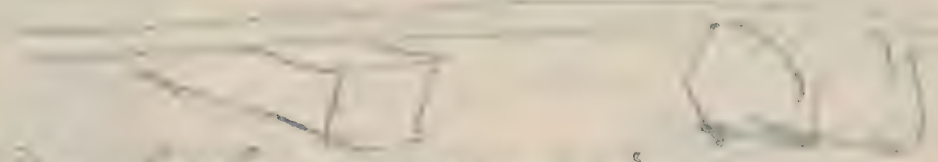
T - 6.° R. B. 757

[illegible]



[illegible]





Wielki niedźwiedź  
 na polach na północy  
 Rabana dwo fotograf.  
 Shura kochi wyprawa,  
 w wielki mroźny i zimny,  
 ogień w ogniu i w ogniu  
 znowu znowu i znowu,  
 w wielki mroźny i zimny.  
 Ignorancja i niechęć



in greenish yellowish  
to blackish & napetrous  
conspicuous etc.

23/XII pseudoceras pigea R

drake T- 8° R. B. 749

Dr. Miller, assistant R. R. Obs. astron. odbyt nowego R. n.  
note.

3 Dobeloviy wiata zimny

24 grudnia Włoczek, Włoc  
Inocy ulochit m. d. 10:00 : pada  
drakun

T- 6° R. B. 741.

25/XII środa Boie d. 10:00  
pigea T ± 0° - B. 748.

26/XII czwartek d. 10:00  
T + 3° R. B. 748.



27/XII *przetł*  
dearu z inzejicem  
T+10 R B. 749.  
+ Lurak ko drogik  
Jungowicki 84 lat, pre.  
pwrzt kosciol Sw. Marka.  
Po 100 letniej wale  
Karmelitolow z parafra  
Sw. Inezjencja - wygrysi  
Karmelici, a parafiz u.  
kotowal linclup z potymy  
a zautakacym horiole  
Sw. Marka.

28 grudnia soluto  
dearu, T+2° R. B. 746.

29/XII *mutucla*  
*pagoda*

T+40 R. B. 746.5.

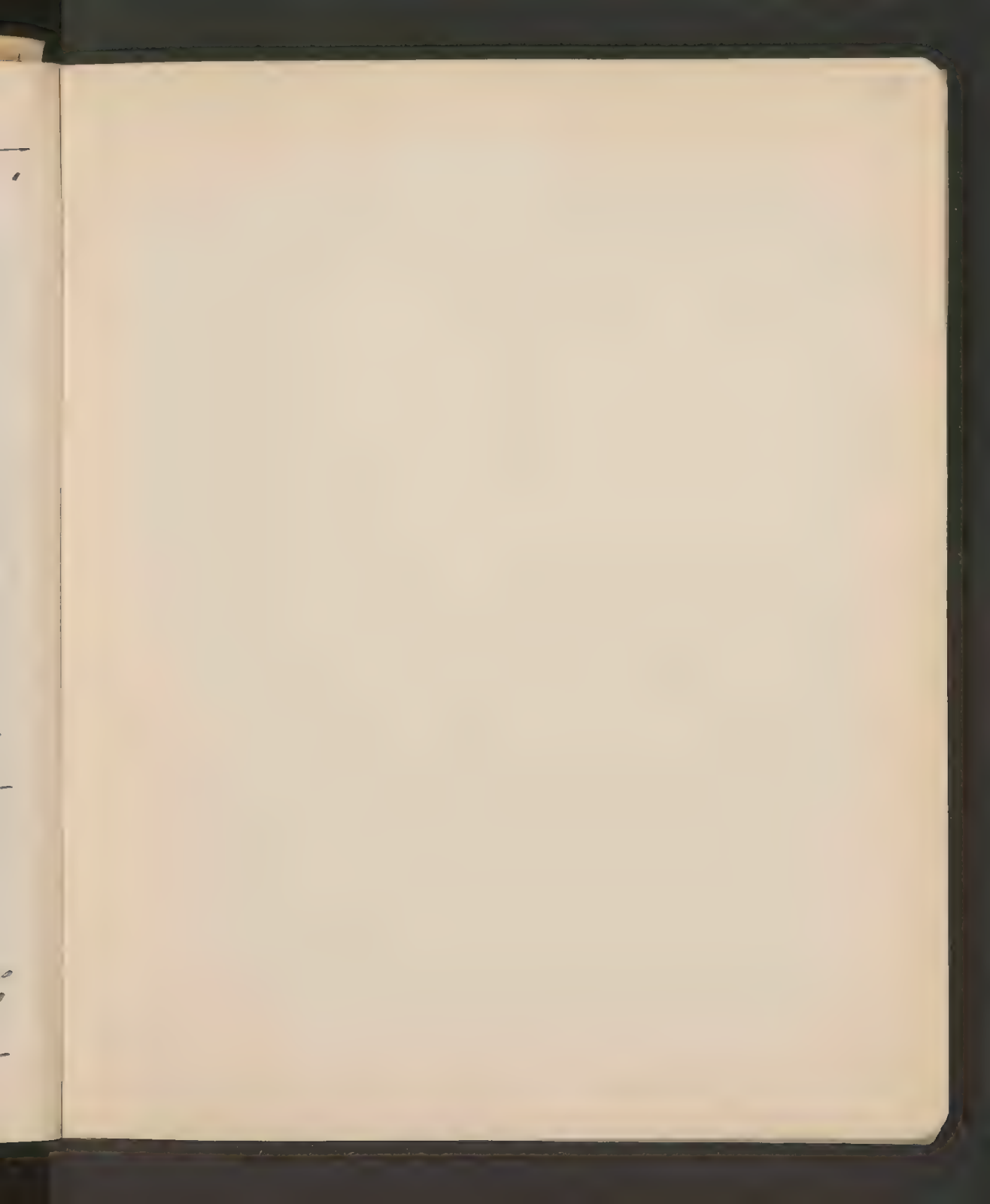
30/XII. procurator parota  
T + 40 R. B 749, Gato.  
patem myślenie pod et antecum.

31/XII - wlorek, zachmurzenie  
T + 40 R B 746.

Wizyta u nowego gubernatora minichengalskiego K. Bartha.

Rok był nam tak długi, że  
nie mam czasu na oświadczenia,  
nie notatki. Jedyne co mi  
leży na sercu, to oświadczenia  
proszę o to, żebyś sobie  
po przeczytaniu - ale nie po  
myśleniu, że 60% <sup>w</sup>prawd w nich  
gareciarstwo jest kłamstwem lub  
podstępem aresztowania  
lub sympatji i protekcji. -









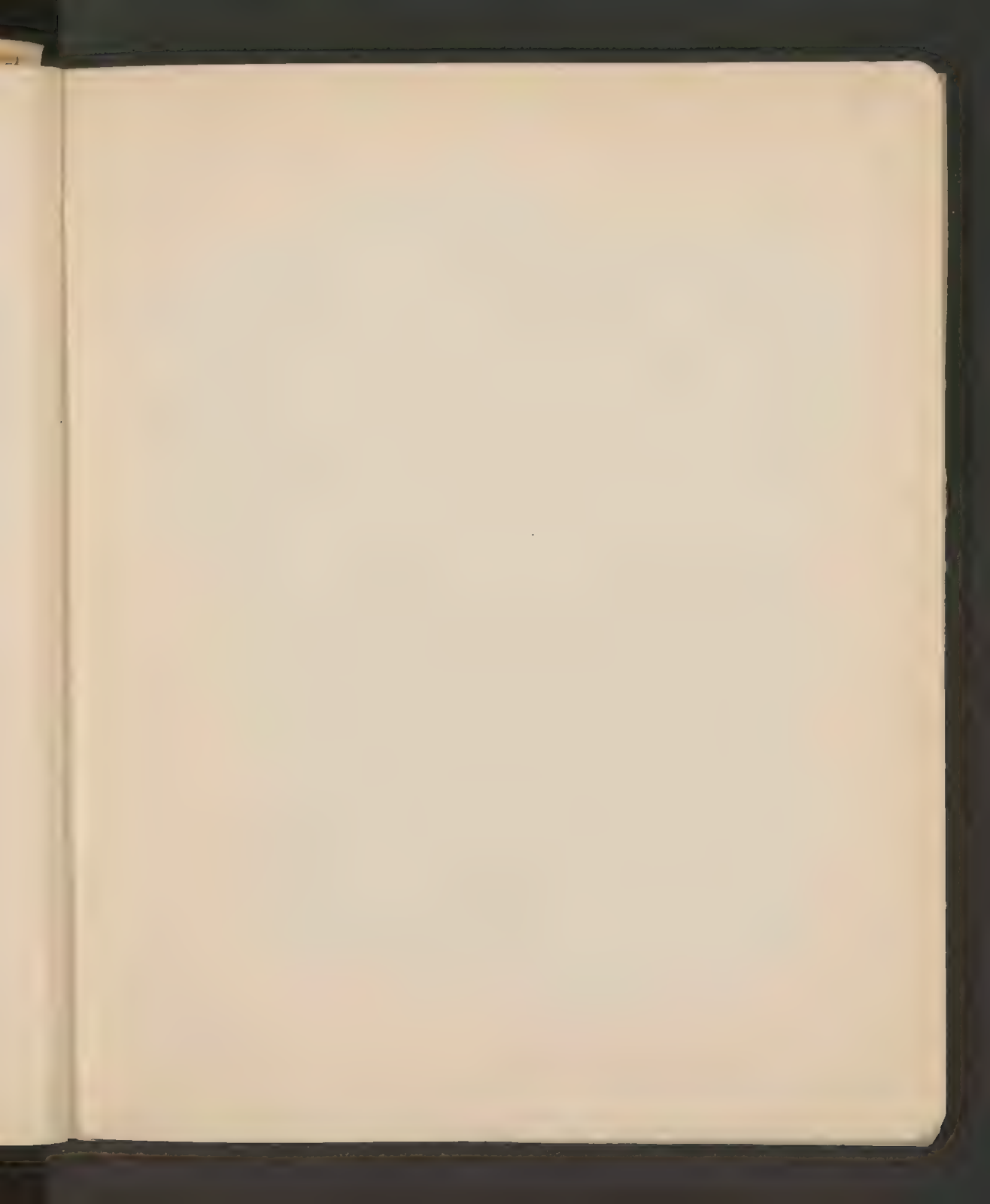










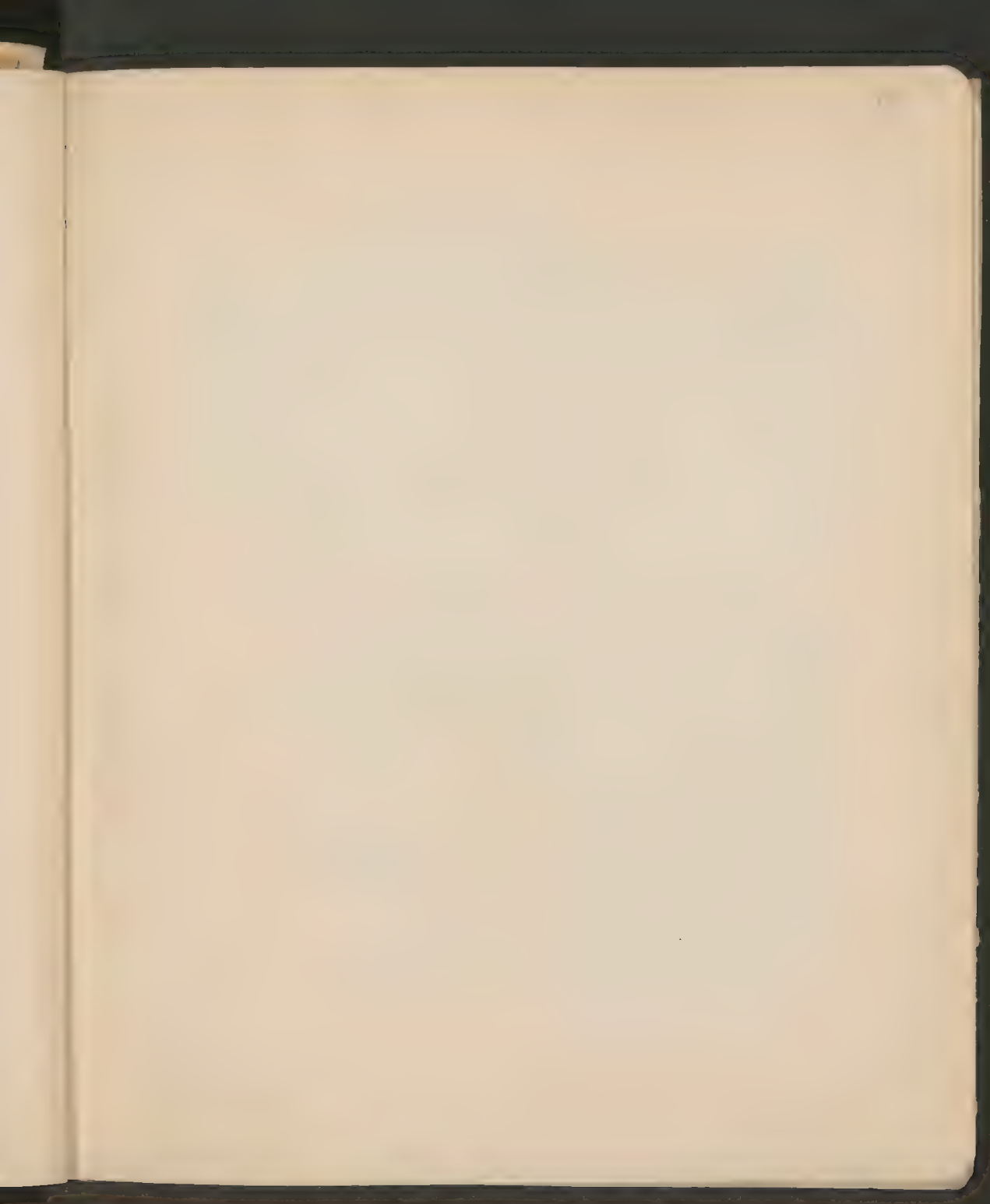




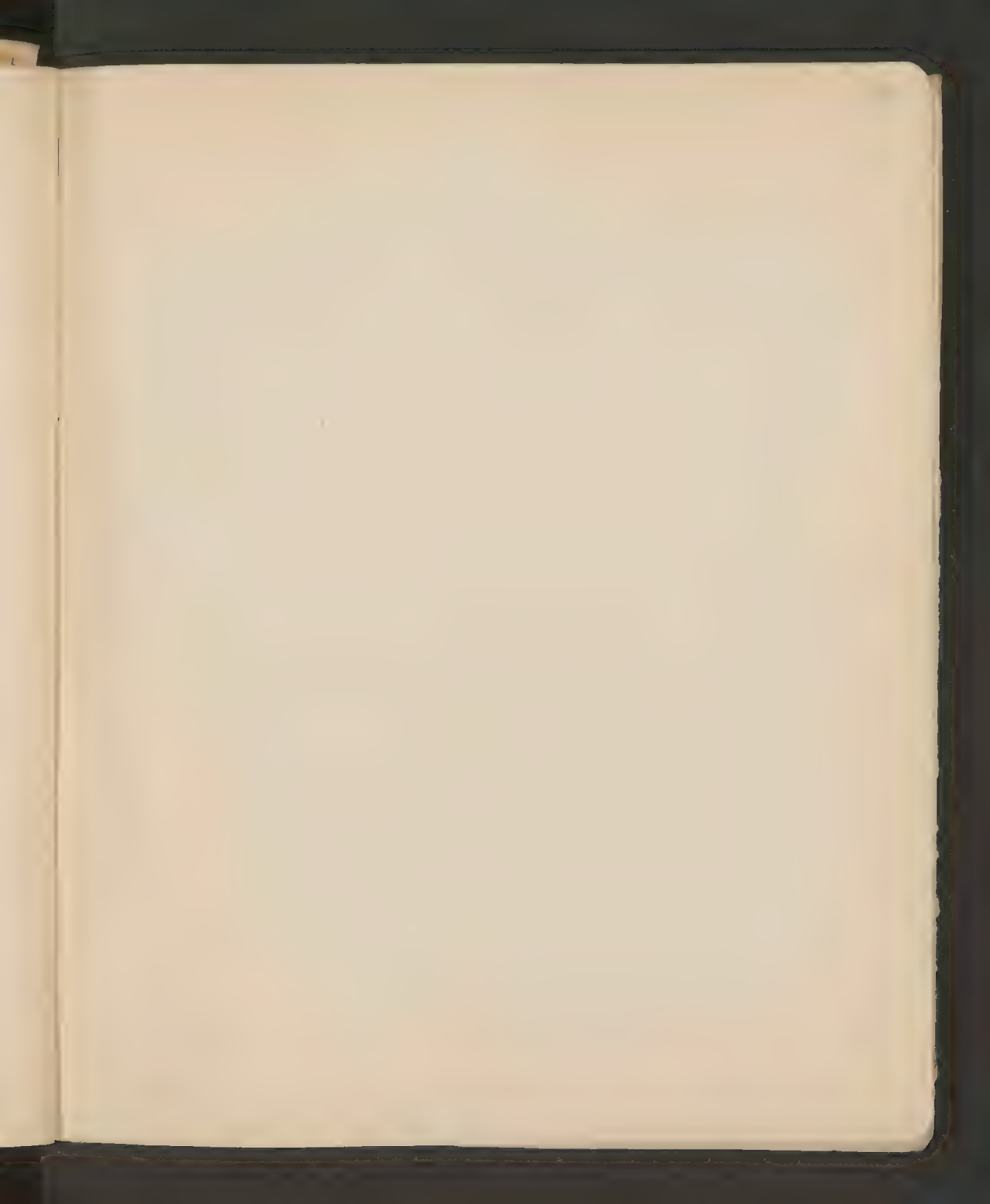






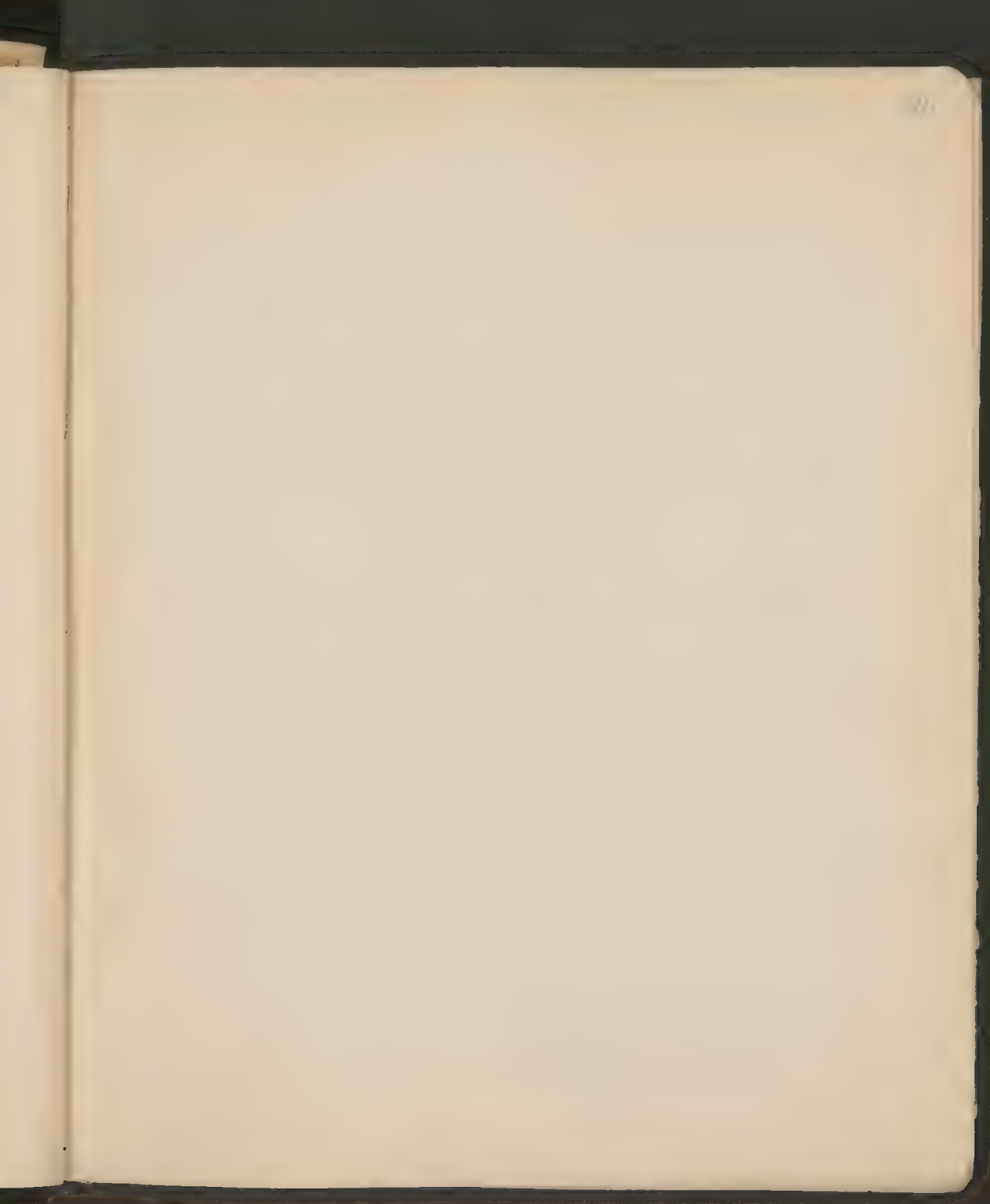


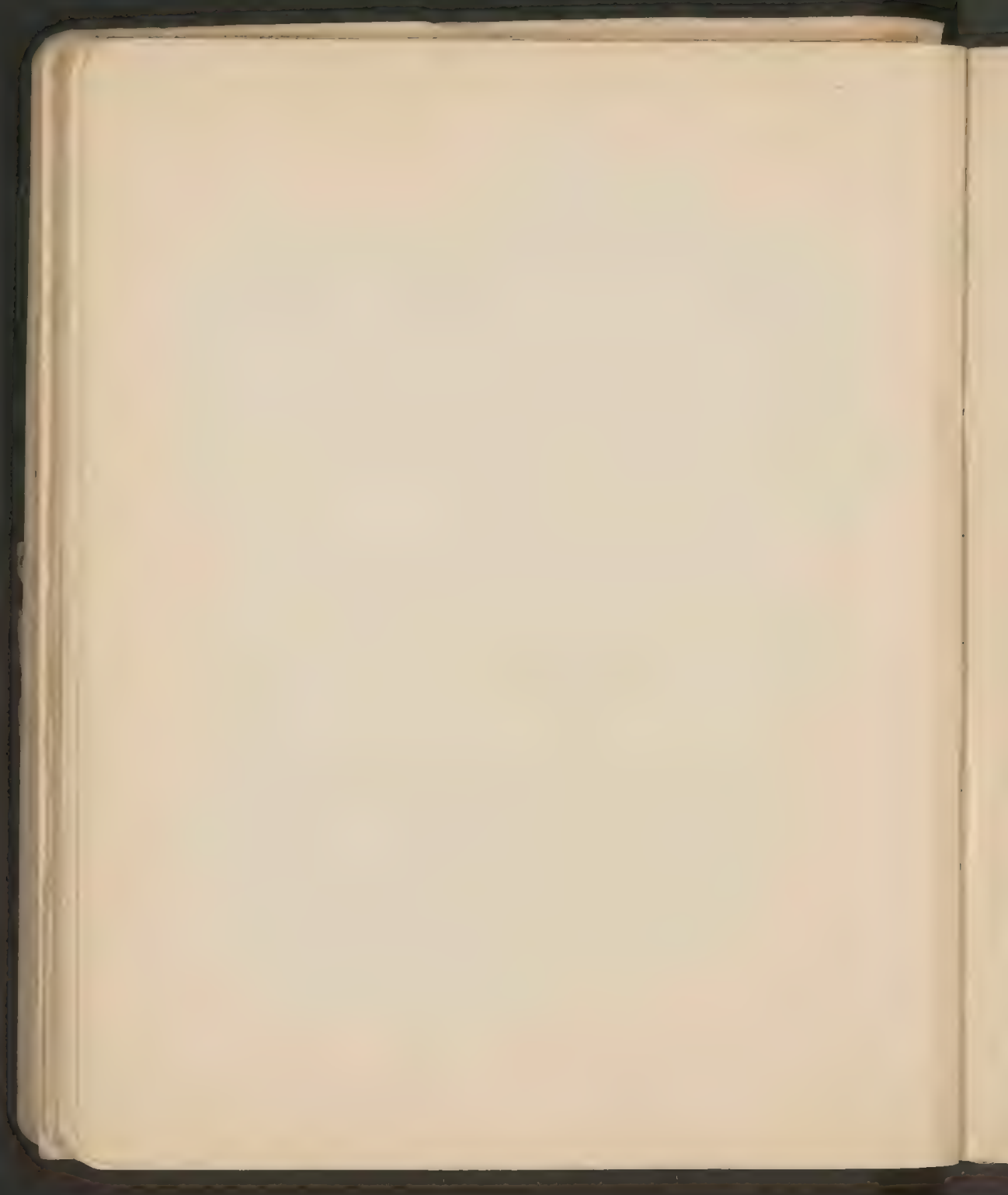






















11 znacík  
6/2-67 z

PROVSKÍ



cyjsku Kupain  
te Anonyme  
ca.



# Min. Moraczewski contra pos. Marek

(Telefonem od naszego korespondenta)

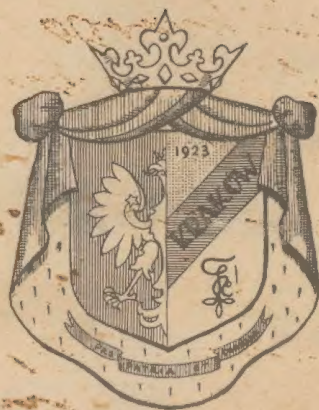
Warszawa. 9. 11. (Sin) Dzisiejszy „Przedświt” przynosi oświadczenie ministra Moraczewskiego w odpowiedzi na list otwarty posła Marka, któremu min. Moraczewski zarzucił „geszefciarstwo”. Min. Moraczewski pisze w swem oświadczeniu m. in.: „Nie mogę walczyć z p. mecenasem Markiem, bo obsypie mnie gradem wyrazów parlamentarnych, a ja go nawet skarżyć nie mogę do sądu, wszak jako poseł jest nietykalny. Niechbym ja choć palec nie skrzywił, zamknąłoby mnie, jak amen w pacierzu. A zresztą nie mnie równać się z takim bohaterem, który w latach 1904—1905 przechowywał we własnem mieszkaniu, w samym Krakowie

parę browinów, i — jak sam stwierdza — nie bał się ani trochę. A zresztą jego list otwarty u-  
przymnił mi, że lata bieżą, że stoje coraz bliżej grobu, a tymczasem nieprawości moje rosą i rosą. Więc wszedłem w siebie, obudziłem w sobie rodzaj skruchy i postanowiłem nawrócić do cnót chrześcijańskich, oczywiście zreformowanych stosownie do punktu myślenia nowoczesnych ludzi: Kto na ciebie obelgami, ty na niego.. czekoladą. Marka Opłutna jest najlepsza — Int. Jędrzej Moraczewski.”

(Ostatnie zdanie stanowi aluzję do pos. Marka jako udziałowca jednej z fabryk czekolady).

8 znaczków  
6.10.29





*Matrujczy wieciebie burzchenskiy*  
*Senjorat i Konwent Korporacji „Corolla”*  
*maja zaszczyt zaprosić*

*J. W. Pana Dr. Klementa Jak. Rekrut. Rodzina*  
*na*

*BAL*